

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8,25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9,33 zł. — Miesięcznie 2,75 zł., przez listowego w dom 3,11 zł., pod opaską w Polsce 5,00 zł., do Francji i Ameryki 7,50 zł., do Gdańska 4,00 gułdeny, do Niemiec 4,91 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administracji. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 283.

BYDGOSZCZ, środa dnia 8 grudnia 1926 roku.

Rok XX.

Mylne drogi.

Wobec „Obozu Wielkiej Polski” zajęły stanowisko życzliwe tylko organa Związku Ludowo-Narodowego, czyli Narodowej Demokracji. — Poza tym wystąpił z pochwałą dążeń Dmowskiego książe Czartoryski w „Warszawiance”. Inne pisma zwracają uwagę na sprzeczność mieszczącą się w programie O. W. P. Mianowicie powiedziano tam, że członkowie innych stronnictw mogą do Obozu należeć bez uszczerbku dla swych przekonań partyjnych, ale równocześnie program podkreśla, że każdy musi poddać się nakazom Wielkiej Rady. Znaczący to, że członek Obozu powinien słuchać nakazów owej Rady, a nie własnego stronnictwa. Coś tu widocznie nie jest w porządku.

Pisma obozu Ch. D. opowiedziały się wyraźnie przeciw tworowi Dmowskiego. Nawet przychylnie dla Związku L.-N. usposobiony poseł chadecki X. Kaczyński uważa jako mylne drogi Dmowskiego. Píše on w „Rzeczypospolitej” między innymi co następuje:

„Biorę Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji, jako mi najbliższe, za przykład. Program jego, oparty na zasadach Ewangelji, rozwiązujący kwestię społeczną na drodze miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej, pragnący Polskę poprowadzić na wyżyny rozwoju duchowego i materialnego, taki program zaspakaja całkowicie moje i moich kolegów wymagania i aspiracje. Poczci więc mielibyśmy opuszczać szeregi naszego stronnictwa, pracującego z pożytkiem dla Polski, oraz dla jej warstwy ludowej, którą szczególnie opiekuje się i której praw broni? Ukołaliśmy nasz program i naszą pracę i w miarę naszych sił przyczyniamy się do wspólnego dobra kraju. To nam wystarcza.

Inne stronnictwa mogą podnieść i inne, również ważne powody, dla których nie mogłyby przerwać niemożliwie długoletniej swej działalności.

Mam wszelkie powody mniemać, że drogi i metody, jakie obrał Roman Dmowski dla osiągnięcia swego celu, t. j. stworzenia Obozu Wielkiej Polski, — są mylne. Nie chciałbym przesądzać zgóry akcji R. Dmowskiego, być może, że wydaje nam się taka w początkach swego istnienia. Trudno nawet przypuścić, by tej miary człowiek i tych zasług dla Polski, jak on, nie potrzebujący żadnej legendy, nie rozumiał ostatecznie celu swej akcji i jej realnego wyniku.

Należy wszystko uczynić, aby konsolidacja stronnictw i Blok Narodowy doszły do skutku. Od tego zależy przyszłość Polski. Twórzmy jednak Obóz Wielkiej Polski na podstawie wzajemnego porozumienia i licząc się z warunkami, wśród których żyjemy”.

X. poseł Kaczyński mówiąc o potrzebie porozumienia chciał widocznie podkreślić, że Obóz Wielkiej Polski powstaje na podstawie dyktanda zgóry, a porozumienie uważa za rzecz drugorzędą. Dla tego też wyklucza dyskusję.

(AW) W wywiadzie udzielonym „Czasowi”, oficjalnemu organowi krakowskiego konserwatyzmu, ks. Janusz Radziwiłł zaznaczył m. in., że prawica narodowa dąży do porozumienia z wileńską grupą konserwatywną w Warszawie. W stosunku do rządu prawica narodowa zajmuje stanowisko pozytywne i popiera go, aczkolwiek nie wyrzeka się prawa krytyki. Bardzo ostro zwraca się ks. Janusz Radziwiłł przeciw tym czynnikom politycznym na prawicy, które swoje rachuby budują na pogorszeniu się naszej sytuacji gospodarczej i liczą się, iż jeśliby to nastąpiło nawet z przyczyn od rządu niezależnych, system obecny upadnie, a oni ujmą władzę w swe ręce. (Jest to wyraźna aluzja do ostatniej akcji p. Romana Dmowskiego.)

Marszałkowie Piłsudski i Rataj ustalają program prac sejmów.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Premier Piłsudski zaprosił marszałka Rataja na konferencję w sprawie ustalenia programu prac sejmów w związku z budżetem i przewidywanym budżetowym na I kwartał 1927 roku.

Chorzów powodem zmiany frontu PPS do marszałka Piłsudskiego?

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął posła Diamanda, który przedstawił szczegółowe żądanie Niemców w sprawie Chorzowa. W pewnych kołach łączono z tą wizytą możliwość zmiany pozycyjnego frontu PPS wobec marszałka Piłsudskiego.

(Jak widzimy poseł socjalistyczny Diamand występuje w roli obrońcy interesów niemieckich. Czyż to nie jest znamienne? — Red.)

Profesor Jaworski cenzuruje nowy projekt dekretu prasowego.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Projekt nowego dekretu prasowego, który ma być ogłoszony w razie odrzucenia przez sejm dekretu z dn. 4 listopada obecnie obowiązującego przesłano do zaopiniowania profesorowi Jaworskiemu w Krakowie. Jaworski zwrócił już dekret wraz z uwagami.

(O Boże, przebac im, bo nie wiedzą co czynią! — Red.)

Baczność!

Chcesz się na głozdkę pocieszyć
Do Ramischa musisz spieszyć
Poco w domu piec pierniki
Dostaniesz u niego namet i marcepaniki
Wszystko tańsze i ryborne
Ręce, to nie kmesieje sporne,
Więc niech każdy z Was się spieszy
Cukierkami i czekoladkami się pocieszysz
27600 ul. Gdańska 5.

Prawica Narodowa w Krakowie za Piłsudskim.

Kraków, 6. 12. (PAT) W poniedziałek i wtorek odbyło się w mieszkaniu p. Zdzisława Tarnowskiego i pod jego przewodnictwem posiedzenie wydziału Prawicy Narodowej z udziałem delegatów wydziałów stronnictwa w Warszawie i Łodzi. Po wyczerpującej dyskusji uchwalono jednomyślnie rezolucję:

- 1) wyrażającą życzliwy stosunek wobec rządu Marsz. Piłsudskiego;
- 2) przeciwstawiającą się wszelkiej polityce, osłabiającej autorytet Kościoła katolickiego;
- 3) oświadczającą gotowość współpracy z rządem: a) przy określaniu nowej formy ustroju, opartego na systemie reprezenta-

tywnym z uwzględnieniem interesów społecznych i gospodarczych, b) przy wzmocnieniu życia gospodarczego — celem podniesienia dobrobytu ogółu ludności i potęg państwa. Stronnictwo zwracać będzie szczególną uwagę na ukształtowanie się rozwoju samorządu;

4) stronnictwo uważa chwilę obecną za szczególnie stosowną do zaciągnięcia pożyczki zagranicznej;

5) stronnictwo dążyć będzie do skoordynowania wszystkich żywiołów zachowawczych w państwie.

Po przyjęciu uchwał zakończyły się 2-dniowe obrady, poprzedzone poufnymi naradami stronnictwa Prawicy Narodowej.

Cziczeryn o sowieckiej polityce gospodarczej i stosunku do Polski.

Berlin, 6. 12. PAT. Na dzisiejszej konferencji prasowej w tutejszej ambasadzie sowieckiej, wygłosił bawiący w Berlinie komisarz spraw zagr. sowieków Cziczeryn przemówienie o polityce zagranicznej Moskwy w związku z obecną sytuacją międzynarodową. Cziczeryn, nawiązując do planu stworzenia jednolitego frontu wszystkich państw europejskich przeciwko Rosji sowieckiej, który to front miałby objąć, zdaniem Cziczeryna również i Polskę, a warunkiem urzeczywistnienia tego projektu miałoby być porozumienie niemiecko-polskie, sowiecki komisarz spraw zagranicznych nazywa tego rodzaju projekt najwyższym niebezpieczeństwem dla pokojowego rozwoju stosunków politycznych w Europie. Podkreśliwszy dobitnie utrwalenie przyjaźni, łączącej Rosję z Niemcami, na której Moskwa w zupełności już polega, zaznaczył Cziczeryn, iż nie bez powodzenia udało mu się dotąd zwalczać antysowiecką politykę okrażania. Rosja chce poczynić państwom bałtyckim możliwe ustępstwa, nie chce jednak zawierać umów rozjemczych. Prędzej, czy później po licznych wahaniach zawrą jednak państwa bałtyckie traktaty z Rosją, gdyż zmuszą je do tego ich własne żywotne interesy. Umowie z Litwą przypisuje Cziczeryn jaknajwiększe znaczenie. Traktat litewski nie narusze w niczym traktatu ryskiego, zawartego z Polską. Litwie należy się również jej miejsce na świecie i stosunki przyjaźni, wytworzone pomiędzy tym wytrwałym narodem a unją sowiecką posiadającą olbrzymie znaczenie dla pokoju na wschodzie. Na pytanie jednego z uczestników konferencji, co sędzić należy o możliwości połączenia Litwy z Polską, odparł Cziczeryn, że o ile mu wiadomo, nie życzy sobie tego połączenia Litwy.

Z kolei powiedział komisarz spraw zagr. dosłownie: Trudno kształtują się nasze stosunki z Polską. Gdy przed dwoma laty polski minister spraw zagr. p. Skrzyński bawił na konferencji Polski i państw bałtyckich w Helsingforsie, oświadczył on w sławnym wywiadzie, że celem konferencji jest stworzenie muru przeciwko t. zw. barbarzyństwu wschodniemu, to znaczy przeciwko nam. Podczas zeszlornicznego pobytu mego w Warszawie mogłem przypuszczać, że rząd polski porzucił już myśl stworzenia bloku bałtyckiego pod hegemonją Polski. Niestety, dalsze rokowania z Polską, pouczyły mnie o czemś zupełnie innym. W tej, czy też innej postaci, pod formą bardziej skostniałą, czy też bardziej płynną, w każdym razie stara się rząd polski niepowstrzymanie

prować rokowania z nami w ten sposób, by wynikiem ich mógł być kolektywny pakt wschodnio-europejski, to znaczy, by Polska mogła być podniesiona do godności protektora państw bałtyckich. To jest obecnie ta przespaść, która nas dzieli od Polski. Program naszych przeciwników, t. j. Anglii itd., nie oznacza nic innego, jak wykorzystanie tego właśnie przeciwieństwa. Muszę również podkreślić, że polityka nasza wobec Polski jest zupełnie pokojowa, i że nie żyjemy żadnego innego pragnienia, jak tylko utrzymanie zupełnie pokojowych i dobrych sąsiedzkich stosunków z Polską.

Następnie wychwalał Cziczeryn polepszenie się znacznych stosunków między Rosją a Niemcami. Chmurą na firmamencie powolnego i na długotrwałych rokowaniach opartego zbliżenia, do Francji, jest dla Rosji stosunek do Rumunii, który wywołał również dysonans w dobrych stosunkach sowieków do Włoch.

Cziczeryn potraktował humorystycznie wszelkie rady, nawołujące Rosję, aby wstąpiła do Ligi Narodów. Wskazawszy na przyjaźń łączącą sowieły z Turcją i zapewniwszy, że trudności natury gospodarczej bynajmniej nie osłabiają przyjaznych uczuć, jakie Moskwa żywi wobec Persji, Cziczeryn omówił jeszcze położenie w Chinach.

Przemówienie swe zakończył Cziczeryn stwierdzeniem, że podstawą polityki zagranicznej sowieków są zawsze momenty gospodarcze. W związku z tem stwierdził Cziczeryn z całą stanowczością, że pierwsze miejsce zśród wszystkich państw europejskich pod względem rozwoju gospodarczego, zajmują dziś Niemcy. Tym zwrotem pochwalnym na cześć Niemiec, zakończył Cziczeryn swe przemówienie.

Organizacje wielkiego ziemiaństwa połączyły się.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Prezydja zarządów „Polskiej Organizacji Zachowawczej” (partja Lubarskich) i „Organizacja Zachowawczej Pracy Państwowej w Wilnie (partja Radziwiłłów i Sapiehow), uzgodniły swe stanowiska programowe i postanowiły dokonać zupełnej fuzji pod nazwą „Polskiej Organizacji Zachowawczej Pracy Państwowej”.

Polska ofenzywa dyplomatyczna przeciw Niemcom?!

Bez gwarancji granic Polski Nadrenja nie będzie opróżniona.

Przez 8 lat istnienia wznowionej państwowości polskiej, prowadziły Niemcy nieustannie wrogą wobec nas propagandę, aczkolwiek zdaniem naszym nie ma najmniejszego powodu do podtrzymywania wzajemnego uczucia nieprzyjaźni. Niemcom po prostu zdawało się, że należy w narodzie podtrzymywać uczucie nienawiści. Wobec zwycięskiej Anglii, Francji i Włoch udawano uległość. Polska zdawała się być najstabszą, więc w jej stronę skierowano ataki. Wszystkie rządy dotychczasowe, z Komisarzami Naczelnej Rady Ludowej i Min. b. dz. pr. na czele, okazywały wobec owej wrogiej propagandy berlińskiej niezwykły brak wstrzeżenia. A należało przecież Niemcom pokazać, że jeśli nie chcą naszej przyjaźni, to możemy im wleść za skórę. Nie potrzebowaliśmy bynajmniej naciągawczych polityk Litwy w stosunku do Polski, polegającej na nieustannym alarmowaniu opinii europejskiej z powodu rzekomych napaści polskich. To co Niemcy u siebie wyczyły, były same grube sprawy a my jako sąsiedzi, do niedawna „poddani“ Niemców, lepiej znaliśmy się na charakterze owych przestępstw niż Francuzi i Anglicy. Gdyby u nas służba informacyjna była po kupiecku zorganizowana, na tych informacjach można było nawet większe pieniądze zarobić, niż na materiałach podawanych przez nasze agencje prasowe.

Nie dziw tedy, że posuwając cierpliwość czy niedołęstwo wobec ataków niemieckich do granic niemożliwości, uchodzimy jako państwo w stosunku do Niemiec pozbawione programu.

Boć wemy, że we Francji jedni pragną rozbić tworu Bismarcka, a inni chcą je tolerować. Oba kierunki przychodzą pokolej do steru.

W Polsce natomiast nawet teoretycznie żadna grupa polityków możliwej rozbić Niemiec nie bierze pod uwagę.

Jest to temat „niemoralny“. Boć niema narodu w Europie o tak wybuchającym wprost przeczulonym poczuciu moralności w stosunkach politycznych z zagranicą, jak Polacy.

— Jako — odezwa się głos — mielibyśmy pochwalić zbrodnię rozbioru dlatego, że Niemcy są naszymi wrogami?

Odpowiemy na to: Jeśli nie jest przestępstwem zastanawiać się nad pytaniem: Jakby wyglądał świat bez Boga? — to można chyba odważyć się na poruszenie tematu: Polska wobec projektu rozbioru Niemiec. Nie ulega wątpliwości, że rozbiór Polski był dla Europy niekorzystny. Należałoby się zastanowić, czy rozbranie Niemiec bismarckowskich byłoby ze szkodą dla Europy?

Tu nawet w Niemczech zdania są podzielone. Każde państwo jest tworem sztucznym. Wśród tych państw są jedne gorsze, drugie lepsze, tak jak wśród sztucznych źródeł światła elektryczność jest lepsza od lojówki. Przypuśćmy, że Polska jest jednym z najdoskonalszych pomysłów państwowych. Ale to jeszcze nie świadczy, że nie mamy go ulepszać. Podobnie należy zastanowić się, czy Bismarck skrzywdził Niemców, jednocząc ich pod berłem Berlina. I czy nie byłoby lepiej, gdyby na miejscu dzisiejszej republiki niemieckiej istniały trzy lub cztery państwa?

Zamiast na to zagadnienie myśli naszą pchnąć, roztrząsamy na łamach prasy fantastyczne pomysły techniczne (tunel Europa—Ameryka) a w dziedzinie politycznej przezuwamy szkodliwe mrzonki pangermańskie. Wobec niemieckiej propagandy „Anschlussu“, należałoby wysunąć np. projekt powiększenia Holandji obszarą Niemiec, mówiącym językiem „plattdeutsch“ Niewątpliwie wielkie

pole otwarłoby się przed tą częścią Niemiec, którą przyłączona została do Holandji, tak bogatej w zamorskie kolonie.

Trzeba wziąć na odwagę i pomyśleć sobie Niemcy inne niż je Bismarck skleił.

Do jakiego stopnia Niemcy przyzwyczaili się uważać Polskę jako stronę głuchą, świadczy zdziwienie z powodu noty polskiej w sprawie Śląska, a ostatnio z powodu wystąpienia min. Zaleskiego w Paryżu.

Te nieśmiałe kroki naszej dyplomacji nazywa prasa berlińska polską ofenzywą dyplomatyczną wobec Niemiec.

Gdyby owe poczynania rzeczywiście miały oznaczyć faktycznie jakąś celową politykę czyli prosto zmianę taktyki obronnej na zaczepną, powitalibyśmy ją z zadowoleniem.

Dotychczasowe bezprogramowe stosunki nasze z Niemcami zależne jakby od komendy z Paryża czy Anglii ani poważania, ani korzyści nam nie przyniosły.

A. P. B.

Zaleski zaczepił Niemcy?

Berlin. Rozmowa ministra Zaleskiego z Briandem wywołała w tutejszych kołach międzynarodowych nie małą konsternację. Wyraża się obawę, że obaj mężowie stanu omawiali zbyt szczegółowo kwestię specjalnych gwarancji dla granic wschodnich, na wypadek wczesniejszego opróżnienia Nadrenji. Prawicowa „Nachtausgabe“ nazywa rozmowę Brianda z Zaleskim jawno-dyplomatyczną zaczepką Niemiec.

Niemcy muszą się zupełnie rozbroić.

Potem komisja aljancka kontroli przekaże czynność Lidze Narodów.

Najwcześniejszy termin zniesienia kontroli — marzec 1927 r.

Chamberlain i Briand stwierdzają brak lojalności Niemiec.

Konferencja ambasadorów w Paryżu dn. 3 bm. ponownie wysłuchała wywodów marszałka Focha o stanie niemieckiego rozbrojenia i o przekroczeniach rządu. Foch podał cały szereg nowych wypadków, gdzie warunki rozbrojenia nie zostały lojalnie wypełnione. Wobec takich dowodów Chamberlain i Briand stwierdzili w kategoriach politycznej formie brak lojalności ze strony Niemiec w odniesieniu do kwestji rozbrojenia, co poważnie obciąża rząd niemiecki.

Przegrana dyplomacji niemieckiej.

Dobrze poinformowany „Petit Parisien“ donosi, że na wczorajszej rozmowie Chamberlaina z Briandem uzgodniono stanowisko co do odwołania międzyaljanckiej komisji rozbrojeniowej w tym sensie, że nie zostanie ona zniesiona wcześniej, dopóki Niemcy nie wypełnią zobowiązań rozbrojeniowych. Możliwość ta istnieje dopiero w terminie marcowym i stoi w proporcjonalnym stosunku do intensywności i pośpiechu, z jakim Niemcy dokonają rozbrojenia. To też obecne postulaty niemieckiej delegacji na sesji Rady Ligi spotkają się z jednolitym frontem zwłaszcza, że Chamberlain ponownie podkreślił konieczność stabilizacji pokoju w Europie na podstawie angielsko-francuskiej przyjaźni. Jest rzeczą naturalną, że polityka francuska w stosunku do Niemiec będzie poparta przez Belgię, Polskę i Czechosłowację.

Zaleski o groźbie niemieckiej.

Paryż. (AW.) Polski min. spraw zagranicznych p. Zaleski udzielił 3 grudnia wywiadu przedstawicielowi „Matin“. W wywiadzie tym p. Zaleski zaznacza, że polska polityka zdążyła do zastąpienia panującego w europejskim świecie politycznym podniecenia przez normalne stosunki między poszczególnymi państwami. Jest niemożliwe pracować, gdy groźba nawaści czy zatratu mil'tarnego względnie dyplomatycznego przeciwko status quo wis' w powietrzu. Poza ograniczeniem zbrojeń i międzynarodową konferencją rozbrojeniową polepszenie stosunków między narodami a szczególnie zbliżenie niemiecko-francuskie są dobremi środkami dla stabilizacji pokoju w Europie. Byłoby nawet pożądanym, aby obecne warunki pokoju które mają charakter przemijający zostały zastąpione przez trwałe i rzeczywiste gwarancje.

Otwarcie 43-ciej sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa, 6. 12. (PAT) W poniedziałek o godz. 10 przed południem nastąpiło otwarcie pierwszego posiedzenia 43-ciej sesji Rady Ligi Narodów w pałacu Ligi Narodów. Po poufnym posiedzeniu, na którym zatwierdzono szereg spraw natury administracyjnej rozpoczęło się o godz. 12 w południe posiedzenie jawne na którym przyjęto do wiadomości cały szereg raportów m. in. polskiego ministra spraw zagranicznych Zaleskiego o ratyfikacji umów zawieranych pod auspicjami Ligi Narodów. Następnego posiedzenie jawne odbędzie się o godz. 3 po południu.

Teodor Wolff opuszcza szeregi partji demokratycznej.

Berlin, 6. 12. (PAT) „Montag Morgen“ donosi, że naczelny redaktor „Berliner Tageblatt“ Teodor Wolff zgłosił swoje ustąpienie z partji demokratycznej. Wolff był jednym z założycieli wspomnianej partji. Powodem ustąpienia było dwulicowe i niezdecydowane stanowisko demokratycznej frakcji w parlamencie w czasie walki i głosowania przeciwko kagańcowej ustawie cenzurawej. Uwaga Redakcji „Dz. Bydg.“: Wystąpienie Wolffa z partji demokratycznej musi wywołać wrażenie w całym świecie politycznym. Wolff jest bowiem jednym z największych znanych publicystów niemieckich zagranicą. Jego ustąpienie z partji demokratycznej oznacza, że Wolff swym nazwiskiem nie zamierza pokrywać nadal poczynania Gesslera, ministra Reichswehry, Kulla, ministra spraw wewnętrznych oraz wogóle tego nacjonalistycznego kierunku, jaki w partji wziął górę.

Jest to znamienne, boć przecież nawet Wolff dzisiejszy porobił wiele ustępstw na rzecz hakatyizmu i reakcji podczas gdy przed wojną znany był wśród czytelników polskich w Poznańskim jako szermierz wolności.

Wolff urodził się 1868 r. w Berlinie od 1894 do 1906 mieszkał w Paryżu, skąd pisywał korespondencje do „Berliner Tageblatt“, którego wydawcą Rudolf Mosse był jego teściem. Po śmierci Arthura Lewinsohna w 1906 r. pierwszego naczelnego redaktora B. T. objął to stanowisko T. Wolff. On to wzorując się na prasie paryskiej, postawił „Berliner Tageblatt“ na wyżynie europejskiej. (b.)

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) W najbliższym czasie ma nastąpić nominacja podpułkownika sztabu generała, Ulricha na stanowisko naczelnika wydziału wychowania fizycznego w ministerjum oświaty

Górnicy domagają się podwyższenia zarobków.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) W Katowicach odbyła się konferencja między pracodawcami, a centralnym związkiem górników, który domagał się 25 proc. podwyżki. Związek pracodawców odrzucił kategorię żądanie górników, utrzymując, że otrzymali oni już 4 proc. ponad normę obecnie postępującej drożyzny. Oświadczenie powyższe określili delegaci robotników jako zwyczajną bezczelność. Prawdopodobnie zatarg będzie usiłowała zlikwidować komisja arbitrażowa.

Rokowania o płace we Lwowie.

Warszawa, 7. 12. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła się we Lwowie konferencja pomiędzy delegatami robotników wszystkich ośrodków przemysłu naftowego z przemysłowcami. W imieniu robotników stwierdził poseł Stańczyk że reprezentowane na konferencji związki stoją na stanowisku dotychczas obowiązujących umów, wobec czego zerwanie ich przez część pracodawców jest nieuzasadnione. Obie strony nie mogły na razie dojść do porozumienia.

Żyd obraził się

I chciał zwrócić order królowi rumuńskemu.

Warszawa, 7. 12. (Tel. wł.) Poseł Wiślicki (kolo żydowski) na wiadomość o rozruchach antysemickich w Rumunji postanowił wystosować do króla Ferdynanda list z doniesieniem, o złożeniu orderu nadanego mu w czasie wizyty parlamentarzyistów polskich w Bukareszcie. Marszałek Rataj skłonił posła do zmiany decyzji ze względu na wrażenie, jakiego mogła ta demonstracja wywołać zagranicą. Wiślicki zatrzymał sobie czas do namysłu.

Nowy statek polski.

Dnia 4 grudnia odbyło się w Gdańsku podniesienie bandery polskiej na holowniku polskim „Orkan“, stanowiącym własność towarzystwa żegluga „Wisła—Bałtyk“.

Narada pięciu ministrów.

Genewa, 6. 12. (PAT) Chamberlain, Briand, Streseman, Vandervelde i Scialoja zebraли się popołudniu w hotelu Chamberlaina. Tematem rozmowy była kwestja zniesienia międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech i zastąpienia jej przez komisję inwestygacyjną, działającą z ramienia Ligi Narodów. Komisja rozpocznie swoją działalność na skutek decyzji Rady w zakresie przez nią wskazanym. Sprawa Nadrenji nie była na dzisiejszej konferencji poruszona. Ma ona być przedmiotem oddzielnych rozmów Brianda ze Stresemanem.

Konferencja czterech mocarstw nie dojdzie do skutku.

Londyn, 7. 12. (PAT) Korespondenci genewscy pism tutejszych donoszą zgodnie, że plan konferencji ministrów zagr. Anglii, Francji, Niemiec i Włoch — został zaniechany.

Wyjazd niemieckiego generała do Paryża.

Niemiecki komisarz rozbrojenia, gen. Pawels, udał się do Paryża, aby przeprowadzić tam końcowe rokowania z Radą Ambasadorów w sprawie rozbrojenia. W celu uniknięcia dalszej zwłoki, jaką wywołałaby wymiana not dyplomatycznych na ten temat, rząd niemiecki polecił generałowi Pawelsowi natychmiastowe nawiązanie osobistego kontaktu z Radą Ambasadorów. Po ukończeniu rokowań gen. Pawels ma złożyć ustne sprawozdanie gabinetowi berlińskiemu.

Polityczne złudzenia konserwatystów polskich.

Jesteśmy w chwili obecnej świadkami osobliwego w polskich stosunkach politycznych wydarzenia.

Oto konserwatyści polscy, ściśle mówiąc, wielcy obszarnicy i przemysłowcy nasi, ci sami, których ktoś gdzieś tam z racji ich dotychczasowej, kompletnej bezczynności i niemrawości polityczno-społecznej tak słusznie nazwał **krajowymi cudzoziemcami**, a którzy w myśl powszechnej opinii stanowili fundamentalny trzon finansowy Z. L. N., opuszczają obecnie gremjalnie ten obóz i tworzą własne swoje stronnictwo.

Nie mamy specjalnego powodu do rozdierania szat żalobnych nad tą **gromadną ucieczką azariuszy i wielkich fabrykantów polskich z obozu na polityczną megalomanję chorej Narodowej Demokracji**, niemniej rozważymy tu choć pokrótce przyczyny i szanse ostatniego kroku konserwatystów polskich.

Stosunek Narodowej Demokracji do ziemiaństwa i wielkiego przemysłu przypominał dotychczas pod wieloma względami pewne formy politycznego hytowania Polski przedhistorycznej. Uczy nas mianowicie głośna w świecie naukowym teoria obcego najazdu, skutkiem którego miało dopiero powstać na ziemiach polskich państwo zorganizowane, że w pogańskiej jeszcze Słowiańszczyźnie niezgodni między sobą praojcowie nasi zwolowali dla utrzymania porządku i ładu w kraju licznych z osiennych, obcych krajów pachołków uzbrojonych, którzy początkowo byli dla słowiańskiej starszyny tylko ostoją spokoju, a później, faktem swojej fizycznej, orężnej przewagi i przemocy, stali się w pogańskiej słowiańszczyźnie rzeczywistymi panami położenia politycznego. Ta droga miała powstać szlachta polska jako zorganizowany wojskowo i w końcu nad bezoręzną ludnością całkowicie zwyciężski w Polsce żywioł obcy.

Niewątpliwą rolę takiego politycznego pachołka odgrywała dotychczas względem agrarjuszy i wielkich fabrykantów naszych partja narodowo-demokratyczna (endecja), uważana przez krytyczny ogół polski całkiem słusznie za **polityczny podnózek i za zewnętrzno reprezentanta skrajnych i w skrajności swojej nieraz bardzo jeszcze wstecznych konserwatystów polskich**.

Ale pod wpływem wyjątkowej chwili, jaką dzisiaj przeżywamy, zbudzili się ze snu politycznego nawet nasi duchowo już dawno martwi konserwatyści polscy i postanawiają na dobre pozbyć się najemnego pachołka—reprezentanta politycznego, marząc i dążąc do stworzenia z pośród siebie własnego nazewnątrz, politycznego przedstawicielstwa.

W momencie rozbudzenia się większego w narodzie całym zainteresowania politycznego dążenie to konserwatystów polskich jest całkiem zrozumiałe, aczkolwiek z punktu widzenia owoców i skutków swoich najbliższych jest ono bardzo zarazem wątpliwe i zdaje się, zupełnie chybione.

Opuszczenie gremjalne Z. L. N. przez odłam skrajnych i poczęści wstecznych konserwatystów polskich **pozwoli niezawodnie finansowo i osłabi napewno spójność i wartość obozu endeckiego**, ale z drugiej strony, czy wyjdzie ono na korzyść samym konserwatystom polskim, innemi słowy, czy nowopowstała, konserwatywna organizacja polityczna ma dzisiaj jakiegokolwiek w narodzie i w państwie polskim szanse polityczne?

Cały układ dzisiejszych stosunków politycznych w kraju wskazuje wyraźnie na to, że **szanse polityczne nowopowstałego obozu konserwatywnego są w Polsce bardzo małe, może nawet prawie żadne**.

Może jeszcze w niektórych okolicach kresów wschodnich, gdzie między dworem a wsią panują, nieliczne już zresztą, bizantyjskie stosunki, może jeszcze w niektórych centrach fabrycznych, gdzie między kapitałem a pracą gra się dalej w marnej, administracyjnej reżyserji komedję patriarchalnej zależności, może tam i ówdzie zjawiają się jeszcze nikiłe przebłyski powodzenia i szans politycznych agrarjuszy i wielkich fabrykantów naszych, w kraju bowiem całym w jego dzisiejszych, niezmiernie naprzężonych stosunkach społecznych szans politycznych na wpływy obozu konserwatywnego niema właściwie żadnych.

Mamy wrażenie, że konserwatyści nas' wzięli się do akcji już za późno i że szans politycznych w obecnej

chwili nie zapewni im nawet zasada: lepiej późno, jak nigdy.

W chwilach, w których konserwatystów polskich nie było jako odrębnego obozu na placu walk politycznych, życie polskie w całym kraju tak się pod każdym względem zradycalizowało, że reformatorskiego rozmachu i toku jego nie wstrzyma już dzisiaj żaden konserwatywny zabieg.

Konserwatywna profilaktyka (zapobieganie) polityczna może tylko rozpęd ten swoją drażniącą narkozą społeczną raczej jeszcze przyspieszyć aniżeli utemperować.

W takich zaś warunkach, w warunkach bezwzględnej osamotnienia w kraju obozu konserwatywnego, czy nie lepiej dla naszych agrarjuszy i przemysłowców iść dalej pod komendą cudzą, aniżeli stwarzać własny sztab bez armji?

(Na to zdanie autora artykułu się nie piszemy. Uważamy bowiem, że konserwatyści winni mieć własny zdeklarowany obóz. Związek Ludowo-Narodowy, który jest w rzeczywistości konserwatywnym, nie przyznaje się otwarcie do tego i pod zamaskowanym sztandarem konserwatywnym chciałby uprawiać politykę o-

gólną, wszechstanową. Ta dwulicowość endecji spowodowała odsunięcie się od niej konserwatystów i tworzenie własnej partji. Ta fałszywa gra jest też prawdziwym „rozproszkowania narodu“, nad którym biada Roman Dmowski, i ostatnim gwoździem do trumny endecji. Zresztą, tak czy siak konserwatyści w Polsce wielkich wpływów mieć nie będą. — Redakcja).

Deklamuje się teraz dużo na temat wprzągnięcia w rydwan państwowy wielkiego kapitału, dla którego to celu ma być dzisiaj koniecznym powołanie w Polsce do życia specjalnego obozu konserwatywnego.

O jakim kapitale tu mowa? Gdzie wy widzicie ten polski wielki, konserwatywny kapitał?

Wszystkie wielkie obszary polskie zadłużone są conajmniej do blisko dwóch trzecich swojej faktycznej wartości a istnienie ekonomiczne wielkich fabryk naszych wisi poprostu już na jednym tylko finansowym włosku.

O jakiej więc tu pomocy ze strony kapitału dla państwa mowa być może i czy to nie jest czasem najcięższym oskarżeniem i potępieniem pol-

Z polityki bieżącej.



Stęchłe siano...

ALFRED ARDEN.

(18)

Zemsta bogini Kali

(Prawo przedruku i przekładu zastrzeżone.)

(Ciąg dalszy)

Strata, która dotknęła Holandję, wychodzi znacznie poza jej granice, nabiera ogólnego znaczenia. Mord dokonany w murach szwedzkiej Akademji Nauk jest policzkiem wymierzonym całej współczesnej kulturze, jest ciemną kartą w historii 20-go wieku. Nie chcemy przesądzać przed czasem, jakie były motywy tej zbrodni, pełnej niepokojących zagadek, nie chcemy snuć przypuszczeń na temat jej sprawców. Ale nie możemy nie wskazać na dziwną analogię, jaka łączy tę okropną zbrodnię z głośnym ongiś mordem na Blance Goldoni czy akrobacie Silvas. Zdają sobie z tego sprawę również w Stockholmie, jak to wynika z telegramów naszego korespondenta. Niejedno na to wskazuje, że wszystkie te zbrodnie są dziełem jednej i tej samej szajki terrorystów, o groźnych, antyspołecznych celach, szajki pragnącej zachwiać bezpieczeństwem społecznego współżycia i szerzyć przez akty terroru niepokój i zamieszanie.

W każdym razie, bez względu na to, czy nasza hipoteza jest słuszna, mamy prawo zapytać rząd, jakie środki zamierza przedsięwziąć, by zbrodniom tego rodzaju przynaj-

mniej na terenie Francji zapobiec. Przypominamy, że akrobata Silvas, został zamordowany pod bokiem Elizejskiego Pałacu i że mordercy jego dotąd nie wykryto. Możeby należało póki czas przedsięwziąć pewne przesunięcia na kierowniczych stanowiskach policji paryskiej?!... Straszna zbrodnia w Stockholmie winna być dla nas groźnym ostrzeżeniem...

— A więc — powiedział Kalchas matowym, bezbarwnym głosem, szleszcząc pomietą w rękę gazetą — a więc wszystko odbyło się według starego i ogranego programu. Wśród tych samych „niesamowitych“ efektów, których tajemnicę znamy, a wobec których jednak jesteśmy bezsilni i którym nie potrafimy zapobiec... A przytem mamy zapieczętowane usta i nie wolno nam uspokoić opinji, nie wolno rozproszyć niepokojącej legendy, która się tworzy wokół tych strasznych wypadków i która przeraża tłumy...

...Zauważ! Piszą: „strzał padł od strony prezydjalnego stołu“. Tak orzekli eksperci, tak wynika niezbitcie z tych faktów, które widzieli nieprzełiczeni świadkowie... A jednak my wiemy, że strzał padł, naprzekór wszelkim pozorom rozsądku, — z przeciwnej strony, niż to z kierunku kuli wynika, że morderca siedział na galerji, pośród publiczności, a nie tam, gdzie go chcieli widzieć eksperci. My wiemy dalej dlaczego rewizja nie mogła dać żadnych wyników i dlaczego napróżno szukano na sali

morderczej broni. Ale musimy milczeć, jeśli nie chcemy spłoszyć na zawsze zbrodniarza i jeśli mamy pomścić krew jego ofiar... Sądzę, że jesteś podobnego zdania?

Pan Darnigne siedział posępnie w fotelu, we własnych pograżony myślach, nie słuchając wywodów Kalchasa. Z zadumy zbudziła go dopiero cisza, która nagle zapanowała w pokoju.

— Biedny Van Gelle!... — zaszeptał, idąc śladem owej ostatniej myśli. — Biedny!... Był mu widocznie pisany ten haniebny koniec...

— Pomszczę go! — skurczył się nagle Kalchas w bezsilnej wściekłości, jakby mu ktoś szpilkę wepchnął w żywe ciało. — Pomszczę, choć za cenę życia!... Przynajmniej tyle, skoro go już nie potrafiłem ocalić!...

— Myśl przedewszystkiem — powiedział poważnie prefekt — żeby uratować tych, którzy jeszcze pozostali przy życiu...

— Nie zapominam o nich — powiedział ponuro Kalchas. — Z pięciu, którym zaprzysiągł zemstę nasz niesamowity Hindus, ich dwóch tylko depcze jeszcze tą ziemię. O nich rozegra się ostatnia gra! Mogę cię tylko zapewnić, że rzucę w niej wszystko na szalę... Wszystko!... Wiesz co znaczą w mych ustach te słowa!...

— Cóż zamierzasz uczynić?! — zapytał z niepokojem prefekt.

— Nie pytaj — odpowiedział Kalchas z wyrazem niezłomnej, bohater- skiej niemal decyzji na swej kwadratowej twarzy,

— Nie powiem... Wiedz tylko, że zagram va bance, że rzucę atut, który rezerwowałem sobie na ostatnią chwilę... Mam już plan gotowy... Dziś w nocy jeszcze jadę do Florencji... Sam, incognito... Mam pewne dane, że spotkam tam Ramajogę, lub jeśli wolisz, jego wizję chodzącą po świecie... Tyle ci mogę powiedzieć. Reszta należy już do mnie. Nie chcę uprzedzać wypadków...

Prefekt powstał, chcąc coś odpowiedzieć.

W tej chwili zawarezał niecierpliwie z biurka mały telefoniczny aparat, łączący poczekalnię z gabinetem Kalchasa.

— To redaktor Matine'a, który prosi koniecznie o wywiad — informował Kalchas przyjąwszy rozmowę. — Umykaj stąd bocznemi schodami, jeśli nie chcesz paść jego ofiarą. Postaram się go sam załatwić w możliwie krótki i wyczerpujący sposób. Musimy starać się łagodzić i uciszać prasę. Trzeba im chwilowo jeszcze mydlić oczy... Do czasu!

...I jeszcze jedno — tu głos Kalchasa zdrzął i nabrał dziwnego brzmienia. — Jutro mam zamiar wejść w jaskinię lwa. Gdybym do trzech dni nie wrócił z Florencji, lub nie zadowolony do ciebie, nie czekaj na mnie dłużej... Mianuj spokojnie nowego urzędnika w me miejsce...

(Ciąg dalszy nastąpi)

skiego, konserwatywnego obozu, że dopiero teraz, kiedy dosłownie piorunami klęsk strzaskany dach nad Ojczyzną płonie, decyduje on się przyjść krajowi ze swoją kapitalistyczną pomocą?

(Kto wie, czy część naszych agrariuszy i przemysłowców nie ma kapitałów zagranicą? — Redakcja).

A może ogarnęło wielu to złudzenie, że obóz konserwatywny lepiej niż kto inny, zabezpieczy kraj przed komunistyczną anarchią?

I takie, z mylnych przesłanek wysnute mniemanie jest tylko dziecinnym absurdem, bo od **komunizmu** uchronią Polskę już dzisiaj jedynie zdrowe reformy społeczne, a nie skrajnie konserwatywne, sułecznie wsteczne rachuby i mrzonki.

W trapiącej nas już teraz na każdym kroku i polu życia walce z komunizmem kłapą bezpieczeństwa nie będzie nam ani fantastycznie zamaszty miecz Piłsudskiego, ani też żaden choćby najlepszy plaster konserwatywny, lecz jedynie zdrowa społecznie myśl i sprawiedliwa reforma społeczna...

Nie sądzimy wprawdzie, żeby rola polityczna ziemiaństwa polskiego była już w zupełności skończona, ale z drugiej strony trudno nam uwierzyć, by ci, co lata całe muram swego towarzyskiego chłodu od żywego społeczeństwa polskiego tak mocno się sami odgradzali, umieli teraz i zdołali od razu to społeczeństwo ku sobie nagłe rozpalić. Naród żywy przywykł iść pod komendą żywych w swoją dalszą, niewątpliwie czekającą go, świetlaną przyszłość, cmentarne zaś uolory nie wywalczą sobie nad nim rządu dusz.

Najśmieszniejszą komedią jest ta propagowana obecnie iluzja wszechstanowości stronnictwa konserwatywnego.

Wszechstanowy konserwatyizm to już naprawdę szczyt ironii w terminologii politycznej. Konserwatyizm polski był, niestety, zawsze wybitnie stanowy, szlachecko-arystokratyczny, chorobliwie ekskluzywny, egoistyczny, a nawet bardzo często an-

tyspoleczny, zrzucenie zatem maski z twarzy i zaniechanie komedii „wszechstanowego“ konserwatyizmu.

W świetle powyższych rozważań rola i znaczenie nowopowstałego obozu konserwatywnego opiera się głównie na samych fikcjach (złudzeniach) i jest jednym wielkim mądleniem oczu znękanemu wzrastającą nędzą polskiemu narodowi.

Siebie samego może jeszcze konserwatyizm polski na jakiś czas od nieuchronnej śmierci uratować, ale jest prostem, najzwyczajszym złudzeniem politycznym wiara w to, że mocno nadpróchniałe ramiona polskiego obozu konserwatywnego będą w stanie podtrzymać choć na chwilę ciężki gmach naszej młodej i tak jeszcze wątłej państwowości.

Powiedzą nam niektórzy: a Anglija a torysi, ten konserwatywno-arystokratyczny obóz, który był jednym z pierwszych politycznych czynników mocarstwowej potęgi wielkobrajtyjskiego imperium?

Torysi angielscy? I owszem, wierzymy w dawną twórczość toryzmu angielskiego, wiemy z historii, że bez gadania o sanacji moralnej podniósł on swego czasu wysoko publiczną uczciwość swojego kraju, ale znamy także hasła, którymi rządzili się w życiu politycznym konserwatywno-arystokratyczni torysi angielscy.

„Obowiązkiem naczelnym każdego obywatela jest interes i wielkość kraju“ — oto jedno z głównych w czyn wprowadzanych haseł angielskiego toryzmu.

„Postępuj zawsze i wszędzie tak, jak tego wymaga natura i dobro państwa, które jest źródłem dobra twój“ — oto drugie, wielkie hasło tak niegdyś politycznie twórczego, konserwatywno-arystokratycznego obozu angielskiego.

Jeszcze dużo, bardzo dużo upłynęło w rzekach polskich zanim ujrzemy w Polsce konserwatywny obóz polityczny, zdolny myśleć, czuć i działać w powyższym duchu angielskiego toryzmu.

J. K.

Wiadomości z kraju.

ś. p. Dr. Koźmiński. Dnia 1. bm. zmarł w Zakopanem po długich cierpieniach dr Tadeusz Koźmiński, referent min. spraw zagranicznych, kawaler orderu Polonii Restituta, przeżywszy lat 29. Wychowanie szkoły ks. Gralewskiego w Starej Wsi, studia wyższe odbył w Poznaniu gdzie uzyskał tytuł doktora nauk ekonomiczno-politycznych.

Pierwszy proces prasowy z powodu dekretu prasowego. Dnia 2. bm. odbył się w Krakowie pierwszy proces prasowy, wywołany dekretem wojewody krakowskiego. Trybunał zatwierdził orzeczenie wojewody skazując red. Matyasika z „Głosu Narodu“ na grzywnę 1000 zł., wzgl. 10 dni aresztu.

Nadużycia przy budowie stacji Stolpe. Trzej wyżsi urzędnicy dopuścili się różnych nadużyć przy budowie stacji kolejowej Stolpe w dyr. kol. Wilno.

Śmierć pod poślakiem urzędnika dyrekcji monopolowej. W ub. piątek pod pocąg Warszawa—Toruń rzucił się urzędnik Adam Orzeszko, pracujący w dyrekcji monopolu spirytusowego. Śmierć nastąpiła natychmiast. Przyczyny rozpaczliwego kroku nieznane.

Gmach własny Ministerstwa W. R. i O. P. Wkrótce zostanie rozpisan konkurs na budowę gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a wczesną wiosną nastąpi rozpoczęcie budowy.

Ku czci poległych za Ojczyznę. Dnia 3. bm. w Warszawie, w kościele archikatedralnym św. Jana odbyło się nabożeństwo za dusze poległych w wojnie światowej i w zmaganiach się z bolszewikami, oraz odsłonięcie i poświęcenie pomnika ku ich czci wzniesionego w Archikatedrze.

Ukończenie odbudowy mostu Poniatowskiego w Warszawie. Odbudowa konstrukcyj żelaznych drugiej połowy szerokości mostu Poniatowskiego w Warszawie, została już ukończona. W tych dniach ostatnie (czwarte) przęsło o długości 80 mtr. zostało zmontowane i podniesione specjalnymi dźwigarami. Przęsło wspiera się na stalowych poduszkach oporowych. Przęsło to montowano od początku października rb.

Kasiarze przy pracy. W fabryce kapeluszy Goeperta w Łodzi, kasiarze dokonali zuchwałego włamania. W kasie, której nie zdołali złoczyńcy rozpróc, było 1.500 złotych.

Oficer przed sądem. Wczoraj stanął przed sądem wojskowym kpt Semkowicz, oficer-płatnik w wojskowym zakładzie karnym, który w swoim czasie sprzenięwierzył poruczone jego opiece 10 tys. zł. i umknął aeroplanem do Gdańska, gdzie go schwytano. Oskarżony w pierwszym dniu rozprawy w rewelacyjny sposób przedstawił stosunki panujące w więzieniu wojskowym w Stanisławowie. Rozprawa potrwa 3 dni.

Tragiczny wypadek z pociskiem armatnim. Tragiczny wypadek zdarzył się we wsi Wielka Wieś pow. święciańskiego. Mieszkaniec wsi Ludwik Kamiński, próbując rozładować pocisk armatni, który posiadał niewiadomo skąd sprowadził wybuch (odłamki pocisku rozszarpały Kamińskiego. Władze wdrożyły śledztwo, celem ustalenia pochodzenia pocisku.

Czarna rozpacz wobec nadchodzącej zimy. Z Wilna donoszą: Policjant, stojący na moście Zarzecznym, zauważył 28-letnią Annę Stankiewiczówną, bez stałego miejsca zamieszkania która nagłe upadła i zaczęła krzyczeć, że złamała nogę. Lekarz po zbadaniu stwierdził symulację. Stankiewiczówna chciała w ten sposób trafić do szpitala. Podobnych wypadków spowodowanych nadchodzącą zimą zanotowano już kilka.

Trzy wyroki śmierci za zamordowanie policjanta. W Samborze zapadł wyrok śmierci na trzech sprawców morderstwa dokonanego na osobie policjanta Józefa Cieslika. Skazani zostali na śmierć: Franciszek Zieliński, Jan Schnitzler, i Jan Prokop.

Wrzenie wśród robotników w Żyrardowie. W Żyrardowie odbył się wiec byłych robotników Zakładów Żyrardowskich, na który przybyło przeszło 4 tysiące bezrobotnych. Posunięcia francuskiego zarządu za kładów, dążącego coraz wyraźniej do zupełnego zniszczenia fabryki — doprowadzają robotników do niesłychanego rozgoryczenia.

Wstrząsający wypadek. Dnia 1. bm. na ulicy Gródeckiej we Lwowie wpadł pod koła tramwaju 7-letni chłopiec Zygmunt Wójcicki. Wóz całym pędem najechał na niebezpiecznego młodzieńca mu ręce i nogi. W stanie nieprzytomnym odwieziono go do szpitala, gdzie zmarł po kilku minutach.

8 miesięcy więzienia za kradzież sztandaru Piasta. Przed sądem we Lwowie, odbył się epilog głośnej w swoim czasie kradzieży sztandaru stronnictwa Piasta który był wystawiony w roku ub. w oknie wystawowym jednej z księgarni i miał być poświęcony z okazji uroczystego obchodu jubileuszu pracy politycznej sen. Bojki. W czasie tej uroczystości sztandar skradziono. Po dłuższych poszukiwaniach udało się, że kradzieży dokonał niejaki Adam Fabjan. Sędzia wydał wyrok skazujący go na 8 miesięcy więzienia.

Wszędzie nadużycia. Śledztwo w sprawie nadużyć w warszawskiej Dyrekcji Ubezpieczeń wzajemnych zatacza coraz szersze kręgi. Instytucja ta udzielała znacznych pożyczek na cele nie wspólnego z akcją przeciwpożarniczą nie mających.

Samobójstwo w łaźni. Dnia 4. bm. w Warszawie w łaźni centralnej zastrzelił się nieznanym mężczyzną. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć Również i przyczyna rozpaczliwego kroku jest nieznana.

W Lublinie o 40 procent stanąta elektryczność. W Lublinie na posiedzeniu komisji rzeczoznawców postanowiono dziś obniżyć ceny prądu elektrycznego z dniem 1 stycznia 1927 r. z jednego złotego na 60 groszy za kilowat godzinę. Właściciele elektrowni obecni na posiedzeniu zgodzili się na tę zmianę.

Łódź uczciła swego bohatera. Dn. 5 bm. w Łodzi odbyło się poświęcenie pomnika śp. kpt St. Pogonowskiego, bohatera łódzianina, który poległ w walce o wolność.

„Echo Warszawskie“ z dniem wczorajszym przestało ukazywać się i przekazało swoich prenumeratorów Kurjerowi Polskiemu.

Dwa lata więzienia za 300 000 zł. uszczerbku dla skarbu państwa.

Z Wilna donoszą: Zakończył się proces głośnej sprawy Przebalskiego, który stworzył fikcyjny urząd ekspozytury śledczej w Lidzie i mianował się sam jej szefem, pełniąc obowiązki przez przeciąg dwóch lat. Przebalski na przewodzie sądowym przyznał się do winy, oświadczył jednak, że obowiązki aczkolwiek wzięte przez samego siebie spełniał sumiennie i nie popełnił żadnego nadużycia służbowego.

Adwokat Werner, obrońca z urzędu dowodzi, że klient jego nie wy-

Groźba wielkiego strajku górników w Polsce.

W dniu 8 grudnia w Dąbrowie Górniczej odbędzie się kongres delegatów wszystkich związków górniczych z Zagłębia Dąbrowskiego, Krakowskiego, Chrzanowskiego i Górnego Śląska, na którym zapadnie uchwała co do dalszego postępowania górników.

Jeżeli przemysłowcy oświadczą, że się nie zgadzają na podwyżkę zarobków i nie dadzą odpowiedzi w tej sprawie do dnia 8 grudnia, to w dniu tym w Dąbrowie ma być proklamowany powszechny strajk wszystkich robotników górniczych.

Strajk piekarzy w Warszawie.

Warszawa, 6 12. (tel. wł.) Związek zawodowy i zjednoczenie zawodowe polskich związków zawodowych zwołali na wczoraj wiecz. celem zapanowania przed nocną pracą piekarzy. Po dyskusji uchwalono rezolucję w których wykazano szkodliwość nocnego zajęcia. Pochwalono konwencję genewską jako pierwszy poważny krok przeciwko dotychczasowemu stanowi rzeczy i postanowiono wpłynąć na czynniki ustawodawcze, aby ratyfikowały konwencję jeszcze przed upływem b. roku.

Po odczytaniu rezolucji zgłoszone wnioski domagający się uwolnienia więźniów politycznych. Część zgromadzonych udała się następnie do pobliskiego związku spożywców. Zastąpiła im drogę rezerwa policji i wezwała do rozejścia się. Większość usłuchała, garstka jednakże stawiła opór, skutkiem czego wywiązała się bójka. Zraniono 2 osoby; aresztowano 6. Demonstracyjny strajk piekarzy rozpoczął się wczoraj. Przebieg jego jest spokojny. Szeręgu piekarzy strzeże policja.

We Lwowie i Krakowie wybuchł strajk demonstracyjny czeladzi piekarskiej w związku z rokowaniami warszawskimi.

Wypędzona przez wyroczne dzieci staruszka dostała pomieszania zmysłów.

Z Warszawy donoszą: Bez serca bez sumienia ludzie!...

Marja Małecka, właścicielka mydlarni na pl. Kazimierza Wielkiego nr. 11 miała na utrzymaniu matkę, staruszkę 93-letnią Annę Kosmalską.

Dopóki starowina była jakąś pomocą córka choć skąpo, dawała jej jeść i pozwalała spać w kącie.

Ale starość postępowała. „Kochająca“ córka postanowiła pozbyć się matki.

Zawiodła ją wczoraj do brata na ul. Chmielna 128. Ten ani chciał słuchać o przyjęciu starowiny Wypędził! Nie mając się gdzie podziak nieszczęśliwa została w bramie, zaszyła się gdzieś w mroczny kąt i siedząc skulona, tak przemocowała na zimnie i o głodzie.

Znalazł ją dozorca. Wezwał policję. Biedna starowina pod wpływem rozpacz, dostała nagle pomieszania zmysłów.

Znalazła dzięki temu dach i opiekę — odwieziono ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

Uczony Rebe Jeruchim

nie wiedział, że ten trzeci nie śpi.

Skazany na 5 lat więzienia.

Uczony talmudysta Rebe Jeruchim z Chelma przeżył nieprzyjemną historję w podróży. Po kilkudniowym pobycie w Lublinie wsiadł w pociąg, by dotrzeć z powrotem do rodzinnego miasta Chelma.

Wszedł do przedziału i zauważył, że w kącie na ławce siedzi jakaś samotna kobieta na drugie zaś ławce, leży w objęciach Morfeusza mężczyzna.

Rebe Jeruchim wsiadł skromnie na skraj ławki i jął z pod oka przyglądać się swej towarzysze podróży.

W przedziale panował zmrok. Oswojszy się z nim Lajner doszedł do przekonania, że przygodna towarzyszka podróży jest żoną przystojną kobietą. Zrobiwszy to odkrycie, rebe Jeruchim poczuł jak krew zaczyna mu coraz szybciej krą-

żyć w żyłach, a oddech staje się coraz cięższy. Nie pozostawało nic innego, jak rozpocząć ofensywę. Rzuciwszy okiem na leżącego i upewniwszy się że śpi, Lajner przysunął się do sąsiadki, i zapytał drżącym głosem: — Dokąd Pani jedzie?

W ten sposób zawiązała się między nimi rozmowa. A potem... rebe Jeruchim zaczął drzącą ręką ścisnąć za rączki swoją interlokutorkę a następnie... Chwile przemijały jak błyskawice, krew czerwonymi falami zalewała oczy. Już, już wrota rozkoszy miały się rozewrzeć gdy wtem zaklął ktoś siarczyście, i chwycił Jeruchima za ramię.

Okazało się, że ów „spący“ widział wszystko i zainteresował w chwili naj-mniej odpowiedniej.

Skończyło się w komisariacie.

Zasady podstawowe „Obozu Wielkiej Polski”

mieścżą się w następującej „deklaracji”, ogłoszonej i przyjętej w sobotę na zebraniu organizacyjnym w Bazarze poznańskim — bez dyskusji:

1. O. W. P. jest organizacją świadomych sił narodu, mającą za zadanie uczynić go zdolnym do silnego ujęcia w swe ręce spraw swoich, sprawić ażeby stał się on w pełnym tego słowa znaczeniu panem swoich losów.

2. Celem naszego narodu, w pojęciu O. W. P., jest stać się narodem wielkim, zarówno w życiu wewnętrznym państwa, jak w stosunkach międzynarodowych. Wielkim jest naród który wysoko nosi sztandar swej wiary, swej cywilizacji i swej państwowości. Działalność Obozu zmierza do tego ażeby Polacy sami czcili i nakazywali innym cześć dla swej wiary, dla cywilizacji polskiej i dla państwa polskiego.

3. Wiara narodu polskiego, religia rzymsko-katolicka, musi zajmować stanowisko religii panującej, ściśle związanej z państwem i jego życiem, oraz stanowić podstawę wychowania młodych pokoleń. Przy zapewnionej ustawami państwowymi świętości sumienia — zorganizowany naród nie może tolerować, ażeby jego wiara była przedmiotem ataków lub doznawała obrazy z cokolwiek strony, ażeby religią frymarczyło dla jakichkolwiek celów lub prowadzono zorganizowaną akcję w celu rozkładu życia religijnego narodu.

4. Cywilizacja polska, jeżeli ma być cywilizacją wielkiego narodu, musi się wyrażać:

a) w przywiązaniu i czci dla przeszłości, dla tradycji polskiej, w noszeniu z godnością imienia Polaka;

b) w głębokim poczuciu obowiązku względem Ojczyzny i odpowiedzialności każdego obywatela za swe czyny na zajmowanym stanowisku w życiu narodu;

c) w poczuciu hierarchji, przy organizacji zarówno pracy jak walki, i w surowej karności naród jest bezwładnym ciałem, niezdolnym do jakiegokolwiek działania;

d) w wysokim poziomie obyczajów i dyscyplinie obyczajowej, nakazującej wszystkim szanować poczucie moralne narodu;

e) w ocenie surowej opinji publicznej, swym naciskiem nie niedopuszczającej do czynów, przynoszących narodowi szkodę polityczną, moralną lub materialną;

f) w bogatej i posiadającej wysoki poziom twórczości duchowej we wszystkich dziedzinach;

g) w wielkiej wytwórczości materialnej, w wyjątkowej i sprawnie zorganizowanej pracy, zapewniającej narodowi środki do życia a państwu potęgę; wreszcie

h) w męstwie obywateli, w odważnej ich walce przeciw wszystkiemu, co naród rozkłada, osłabia lub poniża.

5. Państwo wielkiego narodu musi być tak zorganizowane ażeby było zdolne:

a) zapewnić sobie szacunek i uznanie swych praw u obcych, zabezpieczyć siebie

i swych obywateli od upokorzenia i wyzysku gospodarczego;

b) zapewnić wszystkim obywatelom sprawiedliwość, zabezpieczyć ich od krzywd z cokolwiek strony, zapewnić im bezpieczeństwo życia i mienia, spokój i wolność pracy, wreszcie ochronić ich, a zwłaszcza młode pokolenia od zgorznięcia;

c) przestrzegać surowo prawa, na którym istnienie jego i życie społeczeństwa się opiera — i zmuszać wszystkich do poszanowania praw, żadnego bezprawia nie pozostawiać bezkarnemu;

d) nakazywać szacunek dla siebie i swych instytucji wszystkim, poczynając od rządu i jego organów, które muszą spełniać należycie swe obowiązki i ściśle dotrzymywać przyjętych zobowiązań; wreszcie

e) musi być gotowym do natychmiastowego tłumienia wszelkich objawów anarchji i do wystąpienia każdej chwili nazewnątrz w obronie swych interesów i swej godności.

6. Na powyższych zasadach opiera się program Obozu Wielkiej Polski który w poszczególnych działach będzie rozwijany w publikacjach i instrukcjach organizacyjnych.

Zjazd okręgowy

Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji odbędzie się w **środe, dnia 8-go b. m.** o godzinie 11-ej przed południem w lokalu „Ogniska” w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska 71.

Uprasza się o liczny udział delegatów z całego okręgu, jak również miejscowych członków i sympatyków.

Porządek obrad.

zjazdu okręgowego Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w dniu 8 bm w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71.

1. O godzinie 11-tej punktualnie zagajenie przez prezesa Rady Okręgowej p. prof. J. Kaźmierczaka.
2. Sprawozdanie sekretarza okręgowego p. Golańki o stanie organizacyjnym w okręgu.
3. Referat „Chwila obecna a Chrześcijańska Demokracja” (referent p. prof. J. Kaźmierczaka).
4. Referat „Poglądy polityczne i społeczne w Polsce” (referent: p. poseł St. Marciniak).
5. Dyskusja nad referatami.
6. Wolne głosy.
7. Zakończenie zjazdu.

Ze względu na obszerny porządek obrad uprasza się Szan. uczestników o łaskawe punktualne przybycie.

Zarząd Rady Okręgowej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji w Bydgoszczy.

Rebus polityczny.

Gwoli dania Czytelnikom naszym godziwej i pouczającej rozrywki, zamieszczamy będziemy od czasu do czasu rebusy polityczne z nagrodami za ich trafne rozwiązanie.

Poniżej pierwszy rebus. Jest on bardzo aktualną ilustracją pewnego znanego przysłowia.



Nazwiska tych, którzy przysłały dobre rozwiązanie, będą ogłoszone w Dzienniku, a ponadto wylosowane zostaną z pomiędzy nich dwie osoby które jako nagrody otrzymają gratisowy abonament „Dziennika Bydgoskiego” na styczeń 1927.

Termin nadsyłania rozwiązań do piątku 10 b. m.

Piłsudski i Mussolini wymieniają fotografie.

Rzym. Mussolini przyjął na posłuchaniu posła Lanfranconiego, który złożył mu sprawozdanie o swej podróży do Polski, oraz omówił możliwość rozwoju stosunków politycznych i gospodarczych między oboma krajami. Mussolini wysłuchał go z żywym zainteresowaniem i przyjął z zadowoleniem fotografię Marszałka Piłsudskiego, ofiarowaną dla Mussoliniego. Premier włoski dał Lanfranconiemu swoją fotografię z tem, że ma on ją doręczyć Marszałkowi Piłsudskiemu przy okazji najbliższej podróży do Polski. W niedalekiej przyszłości poseł Lanfranconi wygłosi w Rzymie odczyt o Polsce. (PAT).

Z aktualnych spraw szkolnych.

V.

Szkola wydziałowa.

Z głośnym protestem przeciw projektom rządu zniesienia szkół wydziałowych, wystąpiły swego czasu zwłaszcza dzielnice zachodnie. Czy ten protest znalazł należyte zrozumienie u członków komisji organizacji szkolnictwa, trudno przewidzieć. Rzecz jednak trzeba przypomnieć głośno i kategorycznie. Dobre zorganizowane szkoły wydziałowe, będące niejako ogniwem pośredniczym między szkołą powszechną a gimnazjum, mogą się najwłaściwie przyczynić do należytej oświaty wśród stanu średniego i stać się podstawą przygotowania naukowego dla szkolnictwa zawodowego średniego oraz niższych, a nawet średnich pracowników biurowych. One też w znacznej mierze mogą odciążyć gimnazja, nad którymi w zakresie wykształcenia niższego, a częściowo średniego będą miały wyższość w tem, że uwzględnią więcej potrzeby życia praktycznego i dadzą naukę, ujętą w pewną rozwojową całość.

Przy odpowiedniej rozbudowie sieci szkół wydziałowych będzie można zredukować liczbę gimnazjów, co nie tylko z punktu widzenia finansowego, ale i wartości życiowej będzie o wiele korzystniejsze.

Nietylko nie należy kasować szkół wydziałowych, ale trzeba je zrewidować w całej Polsce. Z ich uczniów może zasilić swe szeregi kupiectwo i cały stan średni polski, którego brak tak dotkliwie daje się uczuć w dzisiejszej strukturze społecznej.

Szkoły zawodowe.

Często słyszy się skargi u nas na nadmiar gimnazjów, a na zbyt małą ilość szkół zawodowych. Dużo w tem prawdy. To też od pewnego czasu starają się czynniki rządowe szerzyć zrozumienie dla szkół zawodowych. Propaganda jednak sama ztemu nie zaradzi. Niewieleby też pomogły pomysły Stanisława Grabkiego, które jednak pozostały w sferze pomysłów i projektów. Zrozumienie dla szkół zawodowych może wrobić sobie tylko szkoła sama swą organizacją i korzyściami, jakie daje absolwentom. Decyduje jednak o tem i życie samo, oraz zapotrzebowanie sił technicznych.

Przypuszczam, że szkoły zawodowe znajdą u komisji reorganizacyjnej wielkie zrozumienie. Będzie przytem trzeba sumiennie rozpatrzyć owe postulaty, które w swoim

Ks. Tadeusz Złotowski.

„Niepokalana” w sztuce.

I przyszła chwila tak bardzo pożądana, I zajaśniała nam — Niepokalana.

Pięknie, w obrazach pełnych alegoryj i symbolów, przedstawiają nam malarze chrześcijańscy tajemnicę Niepokalanej Poczęcia Najświętszej Panny. Ubrana w precyzyjne szaty, patrzy Ona w niebo, które jest Jej udziałem dla Jej świętości; stopami zaś ledwie się dotykając kuli ziemskiej przytrzymuje węży, który w paszczy trzyma nieszczęsne jabłko rajske i wieje się i szarpie w bezdennym gniewie. W obrazie tym tkwi myśl głęboka, że szatan nigdy nie miał władzy nad Najświętszą Panną, że przeciwnie, Ona pierwsza zwyciężyła, starła głowę węży piekielnego; od pierwszej bowiem chwili istnienia swego wolną była od wszelkiego grzechu, więc także wolną od grzechu pierwotnego, który nam pierwsi rodzice jako smutną spuściznę zostawili. Stąd oblicze Niepokalanej zawsze pogodne, pełne słodyczy i niewinności; Marja, to kwiat świeżo rozwinięty, z całym blaskiem swej pierwotnej świetności. Ręce Jej są skrzyżowane lub złączone na piersiach,

czasem tylko opuszczone i wtedy rozrzucają pęki promieni złotych Zgodnie zaś z widzeniem św. Jana (Apok. R. XII. W. 1): „Muller amicta sole”, niekiedy i słońce oświeca całą Jej osobę owalną aureolą t. zw. mandorlą, księżyc jest pod Jej stopami a koronę stanowią gwiazdy dwanaście. Z biegiem czasu wyrobiły się jeszcze inne emblematy nadzwyczajnej Jej godności, jak: lilja czystości, lustro i róża miłości.

Liczne tego rodzaju obrazy znachodzą już dawno przed ogłoszeniem odpowiedniego dogmatu — mianowicie w XVII stuleciu w kraju hiszpańskim. Tam to kult Niepokalanej znalazł najwyższy swój wyraz w dziełach najwybitniejszego z hiszpańskich malarzy, Bartolomé Esteban Murillo (1618—1682). Z pod jego pędzla wyszło przeszło 30 obrazów, przedstawiających nam przesłanną postać Imakulaty. Najświeższe z nich znajdują się dziś w muzeach w Madrycie, Seville i Louvrze w Paryżu. Szczególnie ten ostatni w Lourdes — to jedyny w Europie, dający pojęcie o artystycznym upodobaniu tego mistrza, to najwyższe słowo wziętego jego malarstwa. Jasna postać Niepokalanej o kształtach młodzieńczej Hiszpanki wykwiła jak lilja z pośród lekkich chmur, z pośród mnóstwa uśmiechniętych, róż-

zowych aniołków. Delikatne dziecięce ciała, niby z mgły utkane; drobne ręce Madonny skrzyżowane na piersiach; u stóp srebrny sierp księżycy, a w dziecięcej twarzyczce wyraz niebieskiego zachwyty, — widzenie, zrodzone w pobożnej i artystycznej duszy Murilla, tego „największego specjalisty od Niepokalanej Poczęcia”.

Z innych prac hiszpańskich artystów zasługują na wzmiankę: obrazy Roelasa i Vargasa w katedrze sewilskiej, Ribery w Salamance i Cana w Granadzie.

Za przykładem Hiszpanów poszli artyści włoscy jak: Guido Reni, Luca Giordano i Tiepolo; w nowszych zaś czasach także i Niemcy: Karl Müller i Franz Ittenbach, a z Polaków: Bydgoszczanin Antoni Piotrowski (1813—1875), którego obraz Madonny Niepokalanej zdobi nasz kościół pojezuicki.

Nie mały też wpływ na sposób przedstawienia Imakulaty wywarły w ostatnim czasie cudowne objawienia, jakie miała Katarzyna Labourret w r. 1830 i Bernadetta Soubirous w r. 1858. Zwłaszcza to ostatnie w Lourdes posłużyło artystom jako nowy motyw holdu Niepokalanej w sztuce. I tak według wskazówek owej Bernadetty wykonał Fabisch, rzeźbiarz w Ljonie, piękny posąg Najświętszej Panny, umieszczony w 1864 r.

w Lourdes, w grocie, gdzie się Matka Boża ukazała. „Jest to”, jak opisują historycy, „Królowa Dziewic, otoczona światłem nieporównanej świetności. Owalna twarz jest nieskończonego wdzięku, a oczy mają słodycz, która kruszy serce każdego, któkolwiek na nią spojrzy. Usta tchną dobrocią i łaskawością Boską; na czole oprócz mądrości i wiedzy, jaśnieją cnoty bez granic. Suknia biała, jak dziewiczy śnieg gór, a z pod nieskazanych jej fałdów widać nogi, które oparte na skale, lekko naciskają gałąź róży polnej. Nad biodrami pas niebieski, jak niebo, z tyłu zaś od głowy sutu welon biały, otaczając ramiona, spada równo z suknią. Nie ma na sobie ani pierścionków, ani dżademu, ani nic takiego z tych ozdób, któremi się tak lubi próżność ludzka zdobić. Koronka tylko, którą z sobą złotym łańcuszkiem, wisł u Jej rąk pobożnie złożonych.”

Mówi poeta:

Na Jej się widok zdumiewa stworzenie,
Samy Anieli pochylają czoła,
Takie świętości idą z Niej promienie,
I taka jasność cnot bije dokoła,
Bo Ona winy cieniem nie smazana,
Sama najczystsza i — Niepokalana!

narobiły dużo zlej krwi i wy-
wały bardzo niemiłe zajścia w kil-
ku zakładach, a nie ominęły i Byd-
goszczy.

Pierwszym z nich jest jasne i do-
bitne określenie uprawnień absol-
wentów. Pod tym względem są jesz-
cze pewne niejasności. Uprawnienia
te muszą także znaleźć uwzględnie-
nie w odnośnym ustawodawstwie.
To rzecz jasna i zrozumiała i podle-
gać nie może żadnej dyskusji.

Trudniejszy jest postulat inny —
mianowicie, żeby absolwenci śred-
nich szkół zawodowych mieli wolny
wstęp na drugi rok studjum na po-
litechnice. Politechniki dały na to
kategoryczną odpowiedź: nie! i żą-
dają przedstawienia świadectwa
dojrzałości z gimnazjum. Postulat
ten motywuje się faktem, że skoro
do szkoły przyjmują się tylko z wy-
kształceniem 4 klas gimnazjalnych a
nauka sama trwa 4 lata, to uczniowie
szkół zawodowych mają studia
co najmniej te same, a nawet pod
względem technicznym, wyższe, niż
abiturjenci gimnazjalni. Niektóre
szkoly zawodowe wymagają nawet
wykształcenia w zakresie 6 klas
gimnazjalnych.

Jest w tych rozumowaniach dużo
prawdy. Uczeń bowiem, który u-
kończył n. p. szkołę budowy maszyn
ma niewątpliwie lepsze przygoto-
wanie dla wydziału maszynowego
politechniki, aniżeli abiturjent gim-
nazjum matematyczno-przyrodnicze-
go.

Jest jednak i małe nieporozumie-
nie. Studjum wyższe, jeśli ma być
skuteczne, wymaga nie tylko wiado-
mości czysto technicznych, ale wy-
kształcenia ogólnego zarówno ze
względu na samą naukę i badania
naukowe, jak i na stanowisko w ży-
ciu, bo przecież ma przygotować lu-
dzi twórczych, natomiast średnia
szkoła zawodowa ma przygotować
w pierwszym rzędzie wykonawców
planów, ludzi tkwiących w pracy
samej i nadzorujących jej rozwój i
postęp. Stąd nazwa „technik”. Szko-
ła przeto zawodowa średnia musi
mieć charakter techniczno-praktycz-
ny, a więc unikać balastu technicz-
no-teoretycznego, a tembardziej ogól-
no-kształcącego; inaczej bowiem
straci swój właściwy charakter. Nie
można więc nie przyznać pewnej ra-
cji stanowisku politechniki.

Sądzą, że komisja ministerjalna
znajdzie wyjście z tej trudności, u-
możliwiając przejście ze szkoły za-
wodowej do politechniki zdolniej-
szym uczniom, jeśli nie bez wszyst-
kiego, to przynajmniej na podsta-
wie dodatkowego egzaminu z części
ogólnokształcącej, nieobjętej progra-
mem szkoły zawodowej.

Może z czasem powstaną różne
gimnazja techniczno - specjalne, a
wtedy ta trudność odpadnie sama
przez się.

Konieczne jest również jasne zde-
finiowanie charakteru i zakresu po-
szczególnych rodzajów i stopni szkół
zawodowych.

Zdaje mi się, że u pewnych czyn-
ników, a zwłaszcza grup nauczycieli
szkół zawodowych, istnieje tenden-
cja osłabienia pierwiastka praktycz-
nego na rzecz teoretycznego. W in-
nych krajach mamy co do tego już
wypróbowane wzory, które dają
świetne wyniki praktyczne. Należy
więc te doświadczenia wykorzystać.
Niektóre n. p. szkoły niemieckie mo-
gą służyć za wzór.

Pod wpływem uczuć narodowych
istnieje u nas wogóle pewien wstręt
do korzystania ze wzorów i doświad-
czeń niemieckich. Jest to błędne
bardzo błędne zrozumienie patrio-
tyzmu. Dobrą radę przyjąć trzeba
nawet od nieprzyjaciela, choćby i
djabła, powiedział już św. Tomasz
z Akwinu. Gdyby Stanisław Grab-
ski był zadał sobie trud przestudjo-
wania n. p. sposobu zdawania ma-
tury, choćby na praktyce szkół wiel-
kopolskich, byłby nie potrzebował
głowieć się nad obmyśleniem pew-
nych dziwolałów, lecz znalazłby
rzecz lepszą gotową i latami wypró-
bowaną, a praktyczniejszą w życiu.

Przeważną część szkół średnich
zawodowych oparta jest o wykształ-
cenie w zakresie czterech klas gim-
nazjalnych, wzgl. siedmioklasowej
szkoly powszechnej. W tem postano-
wieniu jest pewne niedopatrzenie, bo
jeśli się przyjmie wykształcenie w
zakresie siedmioletniej szkoly po-
wszechnej, to konsekwentnie do te-
go powinno się przyjąć także wy-
kształcenie w zakresie trzech klas
gimnazjalnych. Mamy tu jedno z o-
wych licznych postanowień papiero-
wych, bo w rzeczywistości każdego
przepędza się, i słusznie, przez ogień
egzaminu wstępnego. Należy jednak
sprawę tę uzgodnić.

Noworodek w b rńce od mleka.

W okolicach Grajewa, pow. łom-
żyńskiego szeroko zasłynął niejaki
Adolf Hermanowicz, znachor, który
leczył ludzi na wszystko. Doczekał
się on ogólnego poważania i dożył
63-go roku życia, nie będąc jakoś ani
razu w sprzeczności z kodeksem kar-
nym. Dopiero w roku bieżącym, pod-
czas przypadkowej bytności poste-
runkowego w jego domu, ten ostatni
zauważył w brńce od mleka coś po-
dejzanego. Po bliższym zbadaniu
okazało się, że był to noworodek.

Hermanowicza pociągnięto do od-
powiedzialności karnej i oskarżono
o wywołanie sztucznego poronienia.

Podczas przewodu sądowego sze-
reg świadków zeznało, że Hermano-
wicz był specjalistą od tych zabie-
gów i za swą pracę pobierał od 20
do 80 zł.

Sąd koronowy skazał Hermanowi-
cza na 2 lata więzienia, a sąd apela-
cyjny wyrok ten zatwierdził.

Belgia prawuje się z nieistniejącym rządem ch Ńskim.

Haaa, 6. 12. (PAT.) Sekretariat
międzynarodowego trybunału spra-
wiedliwości podał półurzędowo do
dyspozycji prasy następujące wiado-
mości: Belgijski charge d'affaires w
Hadze przedłożył sekretarjatowi mię-
dzynarodowego trybunału sprawie-
dliwości skargę rządu belgijskiego w
związku z wypowiedzeniem przez
Chiny traktatu chińsko-belgijskiego
z r. 1865. W oczekiwaniu decyzji
rząd belgijski prosi trybunał o wska-
zanie zarządzeń mających ochraniać
prawa, które ewentualnie mogłyby
zostać przyznane Belgii.

Proces o obrazie prezydenta Masaryka.

„Wiener Neues Journal” donosi z
Preszburga, że zakończył się proces
przywódcy Słowaków ks. Hlinki o o-
brazę prezydenta Czechosłowacji
Masaryka. Ks. Hlinka w artykule
napisał że Masaryk jest „Tateleben”
żydów w Czechosłowacji. Sąd ska-
zał ks. Hlinkę na 8 dni więzienia za
zohydzenie naczelnika państwa z
odroczeniem kary na lata. (b.)

Z sali sądowej.

Nasz bydgoski sprawozdawca sądowy po-
daje co następuje:

Zbrodnia z § 176.

Przy drzwiach zamkniętych rozpatrywa-
ła I. Izba Karną sprawę Leona Veigta,
oskarżonego o dopuszczenie się nierządnych
czynów na osobie nieletniej dziewczynki
J. K.

Sąd uznał Veigta winnym zbrodni z
§ 176 U. K. i skazał go na 6 miesięcy wię-
zienia.

I 10 złotych dobra.

Właścicielka domu nr. 6 przy ulicy Ka-
nałowej, Marja Wojszewillo, mając w swem
posiadaniu rachunek Dyrekcji Kanalizacji
i Wodociągów na sumę 2 zł 20 gr. za dostar-
czoną wodę, dopisała „1” tak, że rachunek
opiewał na 12 zł 20 gr. Na zasadzie tak
sfalszowanego rachunku Wojszewillo po-
brała od lokatorów większe należności.

Sąd sprawę tę odroczył, celem wezwania
świadków.

Nieletni złodziej.

Czternastoletni chłopak Władysław
Marciniak dnia 8 sierpnia br. w Glinne
powiatu wyrzyskiego skradł na szkodę Wa-
lerji Sadowskiej 5 złotych gotówką, brosz-
kę, medal wojskowy i obrączkę ślubną.
Do kradzieży Marciniak przyznał się. Sąd
skazał nieletniego złodzieja na cztery tygo-
dnie więzienia zawieszając wykonanie ka-
ry na dwa lata.

Parobek złodziejem.

Do gospodarza Hugona Kobicnik zgłosił
się 19 lutego br. jako parobek Józef Klima-
szewski, rodem z Paterka powiatu bydgo-
skiego. Klimaszewskiemu zdawała się praca
u Kobicnika za ciężką, i postanowił uciec,
co też uskutecznił w nocy z 21. na 22 lutego.
Przedtem jednak przystawił do okna drabi-
nę, po której wlaźł na strych i zabrał swe-
mu chlebodawcy różną garderobę i 2 ki-
logramy wędzonej gęsiny. Sąd uwolnił Kli-
maszewskiego, a to jedynie dlatego że po-
szkodowany gospodarz Kobicnik wniosł o
ukaranie cofnął.

§ 177.

Po przeprowadzeniu tajnej rozprawy
przeciwko Edmundowi Rybczyńskiemu o-
skarżonemu o usiłowanie zgwałcenia Hele-
ny S. w Olszewce pow. wyrzyskiego na 4
miesiące więzienia, z uwagi na okoliczności
łagodzące, Przewodniczył rozprawom sędzia
Olawski, oskarżał prokurator Stefanicki

Z opowiadań bydgoskiego detektywa.

XI.

Historia o Michasi, która wiodła w pułankę.

— Ta sama hrabina — opowiadał detek-
tyw — której pomogłem do wykrycia au-
torki listów anonimowych, zaliła się prze-
demną, że z biurka systematycznie co dzień
giną jej pieniądze. Co prawda same
mniejsze kwoty tylko, po 5 lub 10 złotych,
ale jej nie chodziło już o stratę pieniędzy,
tylko o to niemiłe przeświadczenie, że się
ma złodzieja w domu. Dostęp do biurka
miał służący, pokojówka i garderobiana.
Tylko jedna z tych trzech osób mogła tu
wchodzić w rachubę. Hrabina pokazała mi
szufladkę, w której trzymała drobna gotów-
kę. Na wierzchu pieniędzy znalazłem położony
kilkanaście banknotów dziesięc złotych, i
prosiłem hrabinę, aby do szuflady i do po-
koju na razie nie zaglądała. Aby nawet
złodziejowi dać sposobność do zwykłej jego
kradzieży, pojechalśmy z hrabiną Miibyto
ogłądać gospodarstwo w pobliskim folwar-
ku. Wracamy po paru godzinach, służący
wybiega przed pałac, aby nam pomódz wy-
siąść z powozu, a w przedpokoju gardero-
biana odbiera od hrabiny kapelusze i o-
krycie.

— Pani hrabino — mówię z miejsca —
garderobiana jest tą złodziejką.

— Skąd pan wie?

— Ona podczas naszej nieobecności go-
spodarowała w biurku. Zglądajmy do
szuflady.

Idziemy, rachujemy przeliczone przed-
tem pieniądze, no i jak powiedziałem, brakuje
dziesięc złotych banknotu.

Zdumiała się hrabina i pyta:

— Jakim cudem pan wiedział, że biurko
spłodrowane i że to ona właśnie...

— Moja tajemnica, pani hrabino. Teraz
należy tylko garderobianę wziąć na spytki
i wydobyc od niej przyznanie się.

Ale taką rzecz, widzi pan trzeba robić
sprytnie, bo dziewczyna będzie się wyle-
rać kradzieży do ostatniego, będzie na

wszystkich winę zwałać, a sama się nie
przyzna.

Wolam ją zatem i mówię:

— Panno Michasiu, tu już długo było
podejrzanie, że to pani wybiera pieniądze
z biurka. Aby się o tem przekonać, to dziś,
wyjeżdżając z panią hrabiną na folwark,
skryliśmy kogoś w szafie, aby uważał, kto
biurko otwiera. Przyznaje się pani do swe-
go brzydkiego postępku, czy woli pani, aby
sprawę oddać do sądu i aby tam osoba ta
stanęła za świadka, że widziała, jak pani
10 złotych z szuflady wyjęła?

Dziewczyna najpierw jakby ją kto w
pysk strzelił, a potem buch hrabinie do nóg
i nuż błagać o przebaczenie, i tłumaczyć
się chorobą siostry, a przyrzekać poprawę...
Hrabina do dziś dnia jest przekonana, że
ja jestem czarownikiem albo przynajmniej
jakim genialnym odgadywaczem myśli.

— A w jakim pan sposób tę Michalinke
zdemaskował?

— W sposób taki prosty, że prawie aż
dziecinny — zaśmiał się detektyw. — Mię-
dzy banknoty rozsypałem z flaszeczki tro-
chę moszusu w proszku. Dziewczyna por-
wała banknot, odrobina moszusu przyłgnęła
jej do palców, które są zawsze nieco wil-
gotne, a pan wie chyba jaką silną woń
wydaje w takim razie moszus, i że nieraz
tygodni potrzeba, aby wywietrzył i się zgu-
bił. To też ledwo się kochana Michasia do
nas zbliżyła, ja zaraz poczułem że jedzie
od niej moszus, i bez najmniejszych skru-
pułów wskazałem na nią jako na złodziejkę.
Ten moszus to także jeden z moich
chemikalii. Środek tani a również niezawo-
dny. Polecam go panu w analogicznych
wypadkach. Czasem używa się do tego sa-
mego celu jodyny. Ale jodynie nieprzyjem-
nie czuć i ona zbyt zwraca uwagę, podczas
gdy moszus należy do najprzyjemniejszych
a tak trudno dających się wywabć perfum.

Podejrzanie choroby umysłowej ocaliło go chwilowo od stryczka.

Urodziła i bogata 18-letnia Maryna
córka właściciela z okolicy Lwowa, była jed-
ynaczką. Ojciec jej Jacentuk miał 100 mor-
gów pszennej ziemi to też nie dziw, że moc
było konkurentów.

W tem tylko bieda, że Maryna „nie wie-
działa” czy jest chłopką, czy dziedziczką i
żadnemu nie oddała swego... serca.

Zbliżyła się zawierucha wojenna i oko-
lice Lwowa zajęli dobrze nam znani kozacy
Niedostępna dotąd dziewczyna... zaka-
chała się w oficerze kozackim

Fortuna kołem się toczy... Wojska ro-
syjskie uciekły ze Lwowa i piękna Maryna
również wraz ze swim oficerem

Po jakimś czasie, sparzona losem, wró-
ciła na łono rodziny a ludzie, jak to ludzie
— słusznie czy niesłusznie, różnie mówili o
owej ucieczce i niezwykle prędkim powro-
cie

Rodzice zaczęli się oglądać za zięciem.
Polakomil się na... gruntu niejaki Grzegorz
Baziuk bezrolny parobek i po kilku tygo-
dnich para stanęła na ślubnym kobiercu
pono bez wielkiego przekonania i senty-
mentu ze strony Maryny.

Baziuk stał się prawdziwym mężem pie-
knej Maryny.

Rodzice i żona instynktowo jakoś wkrót-
ce znienawidzili bezrolnego parobka —
przyszłego dziedzica i spadkobiercę swej bo-
gatego zagrody.

Chociaż Baziuk pracował jak wół — na-
zywano go „dziadem” i czyniono mu na
każdym kroku dotkliwie i uwłaczające przy-
krości.

Baziuk cierpiał skrycie, a natura coraz
bardziej w nim buntowała się

Aż wreszcie wróciwszy pewnej nocy do
domu po krótkiej dyspacji, w chwili roz-

drażnienia schwylił siekiere i zamordował
w sposób okrutny teścia teściową i żonę.

Po tej strasznej zbrodni, potwierdził
wszystkie kufry i skrytki, symulował rabu-
nek i zwołał sąsiadów... by patrzyli na to
co się stało.

Po chwili jednak zbrodnia jego się sta-
ła oczywista: Baziuk przyznał się szczerze
bez żadnych wykrętów do mordu.

Sąd przysięgłych skazał Baziuka na
karę śmierci przez powieszenie.

Sąd Najwyższy wyrok sądu przysięgłych
uchylił, polecając przeprowadzenie zbada-
nia władz umysłowych Baziuka, a nastę-
pnie — oddanie go pod sąd

Wyrok ten wywołał duże zainteresowa-
nie

Aresztowanie komunistów we Włoszech.

Z Werony donoszą o aresztowaniu
tam 43 komunistów. Przeprowadzo-
na w ich mieszkaniach rewizja wy-
kryła bardzo poważny materiał,
świadczący o istnieniu spisku anty-
państwowego.

Dymisia dywanłarza faszystowskiego

Bastianini podał się do dymisji ze
stanowiska sekretarza generalnego
organizacji faszystowskiej zagranicą.

Plajta faszystów czeskich.

Z powodu braku abonentów prze-
stał wychodzić organ faszystowski
„Novy Rijen”.



Z WIELKOPOLSKI i POMORZA



Koronowo.

Przedstawienie amatorskie. W środę, dn. 8 bm., t. j. w święto Niep. Pocz. N. M. P., wiecz. o 5.30 odbędzie się w sali Grabiny przedstawienie amatorskie dane przez dzieci tut. szkoły katolickiej.

Odegrana będzie sztuczka teatralna p. t. „Św. Mikołaj” — w 3-ech aktach oraz obrazek sceniczny p. t. „Święt się wieku młody” Pożatem przerwy wypelni śpiew dzieci oraz dialog „Dziad i baba”.

Czysty zysk przeznaczony jest na zwalczanie biedy wśród młodzieży szkolnej, — to też miejmy nadzieję, że społeczeństwo tut. weźmie gremjalny udział w przedstawieniu tem. popierając tem samem ten tak zbożny cel.

Odpuść św. Andrzeja w naszym kościele farnym odbył się ub. niedzieli, 5 bm. Na wszystkich nabożeństwach odprawionych w tymże dniu, kościół farny wypełniony był po brzegi wiernymi nie tylko z naszej, lecz i z sąsiednich parafii.

Z Gniezna.

Z życia Chrześcijańskiej Demokracji. W ub. piątek odbyło się o godz. 20-tej zebranie celem zreorganizowania gnieźnieńskiego kola Polsk Stron Chrześcijańskiej Demokracji pod przewodnictwem p. prof. Rządowskiego. Nowy zarząd ukonstytuował się jak następuje: prezes — p. prof. Rządowski, sekretarz — p. prof. Obtulowicz, skarbnik — p. Fudziński, lawnicy pp. dr. Jurek Malinowski i Stołowski. Uchwalono odbywać zebrania miesięczne w każdy pierwszy piątek po pierwszym. Dalej postanowiono urządzić cykl wykładów społeczno-religijnych w mieście naszym. Walny zjazd kół Chrześc. Dem. z powiatu gnieźnieńskiego odbędzie się w miesiącu styczniu 1927 roku. Wybór nowego zarządu, a przedewszystkiem osoba nowego prezesa daje rękojmię, że w tut. kole Chadeccji praca społeczna rozwinię się rażno i że liczba członków znacznie się powiększy.

Powróć do idei Chrystusowej. — Zamiast zużywać siły i zdolności na wyszukiwanie sposobów walki połączmy się razem pod sztandarem jedności dla celowej pracy nad uszczęśleniem ludzkości — oto hasło p. prof. Rządowskiego.

Coś nieścisłe o koleje powiatowej. Na tut. dworcu kolejki powiatu witkowskiego wydaje się jeszcze obecnie kwity bagażowe.. w niemieckim języku. Dziwna też istnieje na kolejce kalkulacja. Np. przesyłka roweru uczyni z Gniezna do Witkowa groszy czterdzieści jeden. Dlaczegoż nie czterdzieści wzgl. czterdzieści pięć. Kto zyska na kalkulacji kolejkowej; kasjer, albowiem zdarza się rzadko, aby ktoś z wysyłających rower miał ten jeden grosz resp. kasjer biletowy miał cztery grosze do wydania.

Echa afery w spółdzielni wojskowej 69 pułku piechoty o której w ub. dniach pisaliśmy w „Dz. Bydg.” — Wasz korespondent dowiaduje się, że sfałszowano tam i bilans. sporządzony przez zaprzysiężonego rewizora p. Waherskiego. Radę Nadzorczą nie spotyka w tej aferze wina, albowiem sfałszowanie bilansu nastąpiło po jego zamknięciu i ujawnione zostało przez sędziego śledczego. Ustalono dokładnej sumy zdefraudowanej (obecnie około zł 11000) nastąpić może dopiero w drugiej połowie stycznia roku następnego albowiem do 15 stycznia zgłaszać mają wierzyciele spółdzielni swe pretensje.

Naprawę szosy od browaru braci Koteckich aż pod Jelonek przeprowadzono w ub. dniach stan szosy pozostawał dotychczas wiele do życzenia to też na naprawę obecna był już czas największy.

ARKUSZEWO, pow. gnieźnieński. Jednemu z tutaj zamieszkujących kolejarzy skradziono świnie, wagi około 3 ctr oraz cztery kury. Ubój nastąpił na miejscu. Bliższ. ch szczegółów ze względu na tożsame się śledztwo podać nie możemy.

MAKOWNICA, pow. witkowski. Włażmano się onegdaj do mieszkania gospodarza p. Antoniego Piechockiego, z którego niewyśledzeni dotąd sprawcy zabrali 2 ubrania 1 palto jesienne, 6 metrów materiału brązowego oraz 1 złoty zegarek. Śledztwo spoczywa w rękach posterunku policji w Międzyńcu.

KOŚCIAN (Nagły zgon w pociągu) Wczoraj wieczorem jechała pociągami z Grudzińska do Kościana 58-letnia Franciszka Polus z Granowa na pgrzeb do Kielczewa Pomiedzy Bonikowem a Kościanem niewiasta ta zmarła na udar serca. Zwłoki jej umieszczono w kostnicy domu św. Zofji w Kościanie.

Afera miłosławska wzięła ciekawy obrót.

Wszyscy czytelnicy nasi przypominają sobie chyba jeszcze dość dobrze afere magistracką w Miłosławiu, której przebieg opisaliśmy obszernie w „Dz. Bydg.” — Aresztowano wówczas burmistrza miasta Wierzejewskiego oraz rendanta i wóznego miejskiego.

Jednym z głównych świadków który przyczynił się do odkrycia nadużyć, był były sekretarz miejski p. Talarczyk. — Dlaczego on to właśnie przyczynił się do wykrycia tej afery? — Został on bowiem wydalon przez burmistrza Wierzejewskiego z posady, ponieważ, jak on sam zeznał, nie chciał podpisać pewnego dnia sporządzonego przez Wierzejewskiego pisma, które stwierdził

miało, że wszelkie pogłoski, obiegające po mieście o rzekomych nieporządkach w Magistracie są nieprawdziwe — wprost zmyślone.

Obecnie wykazały do hodzenia, że jednym z głównych sprawców afery miłosławskiej, jest i sam donosiciel wyżej wspomniany p. Talarczyk przeciwko któremu wygotowała obecnie prokuratura przy gnieźn. Sądzie Okręgowym również akt oskarżenia.

Bylego burmistrza Wierzejewskiego wobec tych ujawnień nie spotyka wina w tej mierze o jakiej początkowo mówiono.

Rozprawa sądowa odbędzie się dopiero w przyszłym roku.

A. P.

Z Witkowa.

Obchód nocy listopadowej. Tut. towarzystwo gimnastyczne „Sokół” wspólnie z towarzystwem Powstańców i Wołaków urządziło uroczystość zebranie w dniu 27 ub. m. w sali p. Kaźmierskiego, poświęcone uczczeniu pamiętnego powstania listopadowego. Zebranie zagał p. Gaworzewski, prezes i około wspominając tych, którzy wprawdzie padli „wśród zawodu” lecz którzy po wsze czasy zasłużyli na miano bohaterów Ojczyzny. Uczczono ich pamięć przez powstanie z miejsc. Następnie odśpiewano pieśń Bracia, rocznica”. P. Ledwolarz wygłosił deklamację pt. „Noc Listopadowa”. Po odczycie p. Świerkowskiego sekretarza tow. Powst. i Woj. wygłosił p. Matuszak Wacław deklamację pt. „Jen ec” p. Bogdan Ogórkiewicz zaś deklamację pt. „Śmierć generała Sowińskiego”. Doskonale wypadł śpiew solo Władysława „Sokola” z akompanjamentem fortepjanu p. Józefa Mizgalskiego. W międzyczasie rozdano z ramienia „Sokola” nagrody zwycięzcom z zawodów lekko atletycznych odbytych swego czasu w Witkowie. Dyplomy otrzymali: p. Zenon Ogórkiewicz Stanisław Krajewski, Tadeusz Ogórkiewicz, Roman Drella, Florian Ogórkiewicz, Czesław Błaszyński, Maksym Ledwolarz i H. Laskowski.

Odśpiewaniem „Boże coś Polskę” zakończono zebranie.

Stałe kino. Na skutek zabiegów ruchliwego zarządu towarzystwa gimnastycznego „Sokół” a w szczególności p. Stanisława Gaworzewskiego, prezesa i p. Wacława Koniczyńskiego wiceprezesa, zakupiono z inicjatywy tegoż towarzystwa aparat kinomatograficzny, wyświetlając tymże w sali p. Kaźmierskiego nieomal co niedzielę filmy, cieszące się tutaj dużym powodzeniem.

Kamień.

Jarmark. W dniu 18 ub. m. odbył się w naszym miasteczku jarmark na bydło i konie. Spędz bydła i koni był znacznie mniejszy, niż na jarmarkach poprzednich, a to zapewne z tej przyczyny, iż w pobliskich Chojnicach odbywał się również jarmark. Pożądane byłoby tak w interesie producenta, jak też i konsumenta, aby nie były wyznaczane na jeden i ten sam dzień jarmarki w miasteczkach sąsiadujących do jakich należą Kamień i Chojnice.

Cena koni cokolwiek spada, żądano za robocze konie od zł 200—300, natomiast ceny na bydło w dalszym ciągu wykazują niewielką tendencję zwykłą. Za krowy żądano od zł 250—600.

Obrazu urzędnika państwowego. Paweł i Marja Schweminn, zamieszkali w Doregowicach, zostali ukarani przez sąd w Chojnicach karą więzienia po 7 dni każde i pomieszenie kosztów postępowania sądowego, za dokonana obrazę kierownika miejscowego Komisariatu Straży Celnej, podczas przeprowadzania u wspomnianych rewizji domowej.

Obchód rocznicy powstania listopadowego. W 96 rocznicę powstania listopadowego w sali p. Daronia p. Ściegienny, komisarz straży celnej, wygłosił odczyt, o powstaniu listopadowym. Słowo wstępne wypowiedział p. Daron, prezes towarzystwa gimnastycznego „Sokół”.

Prelegent p. Ściegienny w słowach krótkich i zwięzłych wskazał na wypadki, jakie poprzedzały powstanie, oraz opisał samo powstanie, nadmieniając, iż potem jeszcze naród polski, kilkakrotnie rzucał się na najeźdźcę i krew ta ofiarna, krew tych synów najlepszych przelana w przeróżnych bojach, nie poszła na marne.

Bo ona właśnie przed całym światem mówiła, że naród polski żyje choć skutki jest kajdanami, że naród polski mając tak szlachetnych synów, musi żyć bez obcej przemocy, że naród polski domaga się sprawiedliwości jakiej stała się zażość. Powstała Polska, wolna, niepodległa.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę”.

Zebranie towarzystwa „Sokół”. W dniu 30 ub. m. odbyło się w sali p. Daronia miesięczne zebranie Tow. „Sokół”. Zebranie zagał prezes p. Daron, poczem został odczytany porządek obrad.

Na nowych członków przyjęto drh Droszera Zbigniewa i Kasigrocha Władysława. Postanowiono urządzić zabawę noworoczną, połączoną z przedstawieniem.

Z targu. Na ostatnim targu tygodniowym płacono następujące ceny za nabiak: 1 funt masła zł 3.00, mendel jaj zł 3.50.

Z kroniki miejscowego Komisariatu Straży celnej. Na odcinku granicznym Moszczonica zostali przytrzymani niejaki T. Krüger z Łęgu pow. Chojnice i Mordlewiec A. z Złotowa, obaj za nielegalne przekroczenie granicy państwowej z Niemiec do Polski.

Na odcinku granicznym Doregowice zostali przytrzymani niejaki W. Lieber z Drzycimia, pow. Świecie i P. Szreder, zbieg z zakładu poprawczego w Chojnicach, za nieleg. przekroczenie granicy państwowej z Niemiec do Polski.

Na odcinku granicznym Jerzmiarki został przytrzymany niejaki F. R. z Gieldma, przy którym znaleziono 10 mtr. materji sukiennej, przemyczonej z Niemiec.

Toruń.

Teatr Miejski. We wtorek, dnia 7 bm. przedstawienie popularne „Warszawianka”, oraz „Odludki i poeta”.

W środę, dnia 8 bm. o 3.30 popoł. po cenach znizonych „Moje Bobo”. W środę o godz. 7.30 premiera rozgłośniej, doskonałej operetki w 3 aktach Waltera Bromme p. t. „Najpiękniejsza z kobiet”.

Zmiany w garnizonie toruńskim. Rozporządzeniem p. ministra spraw wojskowych przeniesieni zostali: kapitan Marian Timme z 63 pp. do kadry ofic. saper. z przydziałem do Szefostwa Saper. O. K. I na stanowisko referenta rachunkowo-budżetowego.

Zebranie Podoficerów Rezerwy. Na zebraniu Podoficerów Rezerwy, które się odbyło dnia 2 bm. w sali Strzelnicy uchwalono urządzić strzelanie o nagrody, na który to cel przezna-

czono 300 zł. Strzelanie ustalono na czas od 5 do 12 bm. Na fundusz nowozałożonej kasy pogrzebowej wyasygnowano 200 zł. Nie zapomniano również i o gwiazdce dla biednych, na który to cel przeznaczono 200 zł. Gwiazdkę dla dzieci niezamożnych członków kola postanowiono urządzić w dniu 18 bm.

W końcu przewodniczący oznajmił, że roczne walne zebranie odbędzie się w dniu 10-go bm.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

Dnia 1 bm. odbyło się tu w Toruniu posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale około 36 radnych. Obrady zagał przewodniczący p. Antczak. Po odczytaniu protokołu z ostatniego posiedzenia, prezydent miasta p. Bolt odebrał przyrzeczenie od p. Tomaszewskiego Ryszarda, który wszedł do składu Rady z listy socjalistycznej w miejsce ustępującego p. Chęcińskiego. Przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego Rady Miejskiej. Jako kandydaci podani byli p. Poll i dr. Dandelski (N. D.), którzy też w głosowaniu drugim 21 głosami zostali wybrani.

Na członka wydziału finansowego w miejsce p. Chęcińskiego wybrany został p. Tomaszewski, na członka komitetu teatralnego p. Twardowski. Komisję szacunkową podatku dochodowego na okres trzechletni 1927—1929 uzależniono w nast. sposób: radny Dabrowski, z obywatelstwa pp. L. Górny, C. Górski, F. Lewandowski, Strzelecki i Wilde.

Sprawa przyszłego procesu z firmą „Swit” z powodu niezapłacenia kwoty 3123 zł, 60 gr. za pobrane z lasów miejskich drzewo, doczekała się nareszcie definitywnego załatwienia, chociaż niektórzy panowie z klubu endeckiego, jak i magistrat, byli przeciwni procesowaniu się motywując to słabymi widokami otrzymania należnej kwoty.

Proces postanowiono wytoczyć.

Odpowiedź magistratu na interpelację, dotyczącą obniżenia cen biletów tramwajowych na linii Chęcińskie Przedmieście, Rada Miejska nie przyjęła do wiadomości i większością głosów uchwaliła obniżyć taryfę z 20 gr. na 15 za bilet bez przesiadki. Dalej przyjęto i zatwierdzono zamknięcie rachunków kas miejskich za rok 1923, za rok 1925, przekroczenie budżetu w kwocie 200 zł, powstało przez wykonanie robót w IV szkole powszechnej. Uchwalono: prowizorium budżetowe na I kwartał roku 1927, do którego wstawiono pozycje w wysokości 23.000 zł na subwencjonowanie Teatru Miejskiego. Zezwolono firmie Auto-Traktor i firmie Elminol na ustawienie stacji benzynowej. Zatwierdzono statut poprawiony, dotyczący opłat za czyszczenie ulic, placów w obrębie m. Torunia. Zmieniono statut o wywozie śmieci.

Dalej uchwalono dodatki komunalne do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1927 w wysokości 20 %, dodatki komunalne do podatków państwowych w wysokości 4, 4,5 i 5 procent od dochodu, 25 procent od państwowego podatku przemysłowo-obrotowego jak również 20 proc. od świadczeń przemysłowych; podwyższyć budżet lecnicy miejskiej o 64.000 zł, na pokrycie przekroczonej kwoty.

Na pobudowanie ustępów murowanych przy barakach pod Dębową Górą, wyasygnowano 7.000 zł. Przeniesiono w stan spoczynku sekretarza miejskiego p. Pawła Friezego.

W wnioskach nagłych uchwalono zawrzeć ugodę polubowną z p. Kuss, obywatelką Rzeszy Niemieckiej i wypłacić jej połowę pretensji w sumie 4.400 zł wraz z odsetkami, za szkody wyrządzone w czasie rozruchów 1919 r.

Na posiedzeniu tajnym rozpatrywano sprawę wykroczeń służbowych budowniczych miejskiego p. Radomickiego. Do definitywnego załatwienia jednakże nie doszło, uchwalono zebrać dalszy materiał dowodowy w tej sprawie.

Jak się skończyła karjera plutonowego z Torunia.

W warszawskim sądzie okręgowym dn. 3. bm. rozpatrywana była sprawa Aleksandra Markowskiego, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa znanego przemysłowca wędliniarskiego. — prezesa Związku cechów wędliniarskich województwa warszawskiego Henryka Webera.

Oskarżony Markowski zgłaszał się w mundurze podporucznika do różnych kupców-wędliniarzy, proponując dostawę wędlin i wydłużając „wadjum” w wysokości 10 proc. zamówienia.

P. Henryk Weber, do którego Markowski zgłosił się z propozycją dostaw, zgodził się na zawarcie „transakcji” — nie dał mu jednak pieniędzy.

Markowski szybko się ulotnił i przeniósł się na prowincję.

Wkrótce p. Weber, jako prezes Związku cechów, otrzymał szereg zawiadomień o dokonanych przez Markowskiego oszustwach.

Pewnego dnia p. Henryk Weber spotkał się z oszustem oko w oko na ul. Mostowej i chciał go aresztować. Wówczas Markowski wyjął z kieszeni rewolwer i dwoma strzałami zranił ciężko swego prześladowcę w biodro i pochwinę.

Dochodzenie ujawniło, że Markowski jest dezertorem z jednego z pułków stacjonowanych w Toruniu, w którym służył jako plutonowy zawodowy.

Sąd skazał go na degradację, wydalenie z wojska i 5 lat więzienia.

Elektrownia w Gródku przestała pracować!

Świecie, 6 grudnia.

W czwartek, 25 ub. m. wskutek defektu w tamie kanałowej, tuż przy gmachu elektrowni, nagle poczęła woda przesiąkać przez tamę i wciskać się do głównej hali. Wobec groźącego niebezpieczeństwa zamknięto pierwszą bramę kanałową a wodę nagromadzoną w kanale między bramą a elektrownią spuszczone do Czarnej wody: elektrownia przestała pracować!

Było to wieczorem. Nagle więc zaległy ciemności w Gródku, Świeciu, Chełmie na dworcu, w Laskowicach, w Grudziądzu i t. d. Wielkie fabryki, jak: cukrownia w Unisławiu, fabryka wyrobów żelaznych Herzfelda i Viktoriusa w Mniszku i inne przedsiębiorstwa, pracujące siłą elektryczną stanęły. W trzech powiatach: świeckim, chełmińskim i grudziądzkim zabrakło zatem nagle światła i siły.

Niemily stan rzeczy został jednak w krótkim czasie przez elektrownię grudziądzką zlikwidowany, która szczęśliwym zbiegiem okoliczności w tym właśnie czasie była częściowo uruchomiona. Zaraz po wypadku ruszyły wszystkie maszyny elektrowni i niedługo trwało, a wyprodukowany w Grudziądzu prąd elektryczny szedł przewodem głównym do centrali w Gródku, skąd zaś zaopatrywano powiat świecki i chełmiński w światło i siłę. Po krótkiej przerwie zostały uruchomione wszystkie warsztaty pracy.

Grudziądz.

Listy anonimowe przed sądem. Za obrazę czci, wyrządzoną pannie W. Goniszewskiej z Radzyna podyktował Sąd Iawnicy w Grudziądzu niejaki Kazimierz Brunce z Chełmna trzy miesiące więzienia. Oskarżona rozsyłała anonimowe pocztówki i listy zawierające ciężkie oszczerstwa na osobę p. G. i ks. prob. Wojciechowskiego z Radzyna. Na rozprawie nie przyznała się oskarżona do winy; zaprzysiężony grafolog stwierdził natomiast na podstawie porównań że nikt inny, tylko oskarżona jest autorką obraźliwych anonimów, wskutek czego nastąpiło jej zasądzenie.

Oddział żeński Sokola w Grudziądzu, je dny na Pomorzu rozwija się doskonale. Por imo krótkiego istnienia wzrosła ilość członków na przeszło 60. Na ostatnim zebraniu zakomunikował naczelnik okręgu III p. Dostatni, że w seminarjum nauczycielskim odbywa się obecnie kurs przedodrodniczy w którym bierze udział 35 druhen. Referent zachęcał druhen, by korzystały z tej okazji, aby mogły prowadzić oddziały żeńskie samodzielnie bez pomocy męskiej. Zebraniem zakomunikowano, że dnia 19 bm. odprawiona będzie Msza św. na intencję rozwoju młodego żeńskiego Sokola, wobec czego członkinie gremjalnie stawić się winne do tego pierwszego apelu. Uchwalono że zebrania odbywać się będą w pierwszej środę każdego miesiąca w lokalu p. Kellasowej. Nader miłe wrażenie na zebranych zrobił list współzałożycielki żeńskiego Sokola w Grudziądzu, p. Walczewskiej z Warszawy która życzy nowej placówce najlepszego rozwoju. Na zebraniu wygłosił lekarz dr. Maj wykład o znaczeniu ćwiczeń fizycznych dla zdrowia, zachęcając pleć żeńską do uprawiania gimnastyki.

Z Radzyna.

Uroczysta Akademia ku czci Powstania Listopadowego, zorganizowana przez Tow. Pow. i Woj. w porozumieniu z tut. szkołą powszechną, odbyła się w niedzielę, dnia 28 ub. m. w sali p. Niedzielskiego.

Dzieci szkolne, pod batutą p. Truskowskiego odśpiewały „Ojciec z Niebiosa”. Kilka słów wstępnych wygłosił p. burmistrz Kirstein. Wiersze wypowiedziane z czystych serc dzieci szkolnych o treści jak: „Żołnierska dola”, „Śmierć pułkownika”, „Z kazania o miłości ku Ojczyźnie” podobały się ogólnie. Najlepiej oddeklamował uczeń VI klasy szkoły powszechnej, Zygfryd Olszewski z Radzyna. W obszernym wykładzie przedstawił p. rektor Klimek Powstanie Listopadowe.

Po referacie pokazano żywy obraz p. t. „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”. Wykonały go dzieci szkolne. Na zakończenie odśpiewano wspólnie „Rotę”.

RADZYN. (Uwzględnione życzenia.) W nowym rozkładzie jazdy pociągów kolejowych uwzględniono obecnie życzenia m. Radzyna i okolicy. Pierwszy bowiem pociąg odchodzący w kierunku Grudziądza w południe, przełożono na godz. 7.30 rano tak że nietylka młodzież szkolna będzie mogła korzystać z koleji, ale przedewszystkiem obywateli z miasta i naszej bogatej okolicy mianowicie w dni targowe. Pociąg wraca z Grudziądza o godz. 3 po poł. Oto więc radosna podarok gwiazdkowy dla naszego upośledzonego miasteczka, zaco należy się uznanie i podzięką dyrekcji kolejowej oraz pp. delegatom z Grudziądza, którzy naszą sprawę gorliwie poparli.

Sytuacja w Gródku jest na razie bez zmiany, ponieważ prace około naprawy jeszcze nie zostały wykonane. Przedewszystkiem pracuje się nad umocnieniem i rozszerzeniem wału przy elektrowni, stawia się nowe mury z cegły i cementu oraz silny nasyp z gliny. Prace prowadzone są gorączkowo. Przeszło 100 robotników i murarzy pracują na dwie zmiany, w dnie i w nocy, aby jak najszybciej usunąć przeszkody.

Co spowodowało ten defekt? Jak wiadomo budowę elektrowni rozpoczęli Niemcy. Obecnie kazują brak najelementarniejszej gruntowności. Otóż nowy przykład powierzchowności niemieckiej roboty. Lud miejscowy jest rozgoryczony i sądzi inaczej, twierdząc że Niemcy, wiedząc, że nie dla siebie pracują roztropnie lekko budowali, aby się katastrofą upamiętnić; zaszedł bowiem w jesieni wypadek usunięcia się nasypu wałowego, który pogrzebał kilku robotników pod sobą, kalecząc ich poważnie. Lecz trudno w tym wypadku wydać sąd obiektywny.

Sytuacja w Gródku jest obecnie następująca: Czarnawoda przechodzi przez główny zbiornik do starego łoża z pominięciem kanału, który jest z wody opróżniony, by prace mogły być wykonane. Wobec energicznego uchwycenia naprawy i sprzyjającej pogodzie należy spodziewać się rychłego ukończenia prac.

ZALESIE, pow. Sępólno. (Kradzież pieczęci.) Z urzędu gminy Zalesie została skradzioną pieczęć kauczkowa z napisem: „Zalesie, obszar dworski pow. sępoleński”

LUTOWO, (Zatwierdzenie wyborów.) P. Śląkowski Wł. został zatwierdzony jako soltys p. Kuncie Jan jako I. iawnik p. Buława Józef jako drugi iawnik naszej gminy.

PRZEPALKOWO. (Mianowania i zatwierdzenia.) P. Morach Roman i Stachowicz Leon, zostali mianowani komisarycznymi iawnikami, p. Biniak Antoni został zatwierdzony jako soltys wszyscy na tutejszy obwód gminny.

PELPLIN. (Egamin organistów.) W środę, 24. ub. m. odbył się przed biskupią komisją egzaminacyjną organistów, egzamin organistów. Egzamin zdali z djecezji pp.: Bielicki Leon, — Rywałd, Bloch Józef — Zmijewo. Ewertowski Ignacy — Zdroje Gudel Antoni — Toruń (św. Jakób), Kasprowicz Józef — Grabowo (Lubawa), Wiśniewski Wojciech — Lichnowy (Chojnice). W czwartek 25. 11. złożyli egzamin z tutejszej szkoły organistowskiej Angowski, Bruchwalski, Dziaba Jabłoński, Kapiszka, Lewandowski, Piszczek Sierżputowski Sobieralski, Stankowski i Stankiewicz.

GDYNIA. (Port wojenny wykonany.) W tym tygodniu prace w porcie wojennym, dokonywane przez firmę „Tri” zostaną zupełnie wykonane. Również firma Hoygard i Schulz dokonuje ostatnich prac przy ke-sonach.

Chojnice.

Uroczystość obchodu rocznicy listopadowej. Dzięki doskonałej organizacji i sprężystej pracy komitetu obchodu rocznicy powstania listopadowego, przebieg uroczystości wypadł nader imponująco. Rano poprzedzono uroczystość Mszą św. żołobną, odprawioną przez ks. prob. Makowskiego, w której oprócz wielkiej liczby wiernych, reprezentowane były władze cywilne i wojskowe. Popołudniu zaś o godz. 17-tej w sali Hotelu Centralnego odbyła się wielka akademja z udziałem wszystkich stowarzyszeń społecznych, sportu i t. p. Program uroczystości rozpoczął odegraniem przez orkiestrę gimn. pod batutą p. prof. Wagnera pięćnej uwertury ze „Skalmierzanek” Buschne’go. Następnie została wypowiedziana przez uczennice Szkoły Handlowej piękna deklamacja Marji Konopnickiej „Grochów”, „Lutnia” pod batutą swego dyr. p. Gierszewskiego, wykonała doskonale hymn „Z zamartwychwstała Polska” na chór mieszany — Nowowiejskiego. Piękne i treściwe było przemówienie p. prof. Sicińskiego, który w krótkich słowach streścił przebieg powstania listopadowego. Kończąc swe przemówienie mówca nawoływał do zgody i porzucenia waśni partyjnych, które przyczyniają się do podrywania fundamentów odrodzonej Polski, fundamentów, zroszonych rześcicie krwią bohaterów z pod Grochowa, Stoczka i Ostrołki.

Przemówienie prof. Sicińskiego nagrodzono niemiłkającymi oklaskami. Po przemówieniu p. prof. Sicińskiego, orkiestra gimn. odegrała „Śmierć Azy”. Należy podkreślić, że orkiestra gimn. pod batutą p. prof. Wagnera, czyni widoczne postępy, to też wykonanie „Śmierci Azy” pozostało bez zarzutu. Nie zle również wypowiedziała jedna z uczennic Szkoły Handlowej wiersz J. Eysmonda p. t. „Mogila bohatera”. Następnie chór męski „Lutnia” wykonał b. dobrze utwór Eichstaeda „O ziemi ojców”. Na zakończenie programu odegrano przez orkiestrę gimn. „Marsz brawurowy”.

Wyjazd górników do Francji. Jak się dowiadujemy z miejscowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, wyjazd górników do kopalń francuskich nastąpił z Chojnic 6 grudnia br.

Dalsze informacje w tej sprawie udziela Pow. Urząd Pracy w starostwie pokój nr. 20.

Sąd Najwyższy w Warszawie uznał wyrok wydany na b. posterunkowego Jagodę, przez tut. Izbę karną za prawomocny. — Jak się dowiaduje Wasz korespondent z wiarogodnych źródeł. Sąd Najwyższy w Warszawie, na posiedzeniu w dniu 29 listopada odrzucił rewizję wyroku, wydanego przez Izbę karną w Chojnicach, mocą którego skazano b. posterunkowego Jagodę na karę śmierci, za popełnione morderstwo w celach rabunkowych na swym koledze ś. p. posterunkowym Szymczaku, w kasie skarbowej w Chojnicach.

Tem samem wyrok wydany przez sąd I-ej instancji został prawomocny. Oskarżonemu Jagodzie pozostaje tylko jedno wyjście — prośba do Pana Prezydenta Rzplitej o łaskę.

Proces o popełniony mord w Borach Tucholskich. Dnia 9 bm. odbędzie się przed tut. Izbą karną proces przeciwko Czerwińskiemu, oskarżonemu o popełnienie morderstwa w Borach Tucholskich na ś. p. swej żonie Czerwińskiej.

BRUSY. Obchód listopadowy. Miejsca Szkoła ludowa uczciła obchodem pamiętkę bohaterskiego powstania listopadowego. Do uświetnienia tego wieczoru przyczyniło się w pierwszej mierze tut. nauczycielstwo. Koncertowała orkiestra miejsc. Tow. Powst. i Woj. pod kierownictwem doskonałego kapelmistrza p. Klonowskiego. Nasampród przemówił nauczyciel p. Gierszewski z Przymuszowa, przedstawiając licznę zebrany przebieg i znaczenie bohaterskich walk o wolność Ojczyzny w pamiętnym roku 1830-31. Następnie odśpiewał chór kościelny „Lutnia” pod batutą wytrawnego dyrygenta p. Kołodziejka kilka utworów. Oprócz tego program obejmował: przedstawienie amatorskie, żywe obrazy, deklamacje itd. W przed-

stawieniu stosownej sztuki wzięło również udział miejscowe nauczycielstwo. Na zakończenie całej uroczystości przemówił miejscowy kierownik szkoły ludowej p. Wańkowski zachęcając zebranych do owocnej pracy społecznej i wznioł na cześć Rzeczypospolitej i p. Prezydenta, okrzyk „Niech żyją”, poczem zakończono uroczystość.

Nadmienia się, iż sala p. Bruskiego w której uroczystość ta się odbyła, przepelniona była po same brzegi. Jest to wymownym dowodem, że ludność pomorska potrafi uciąć dzień ten pamiętny oraz bohaterów poległych w walkach za Ojczyznę i zadokumentować tym swoją przynależność do Państwa.



Z MARLI:

Ś. p. Franciszka Pasalowa, z d. Cywińska, lat 62. w Toruniu.

Ś. p. Marja z Wesołowskich Moszczyńska, obywatelka m. Włocławka.

Ś. p. Magdalena Polus, z d. Jęsiak w Gnieźnie.

Ś. p. Marcin Pawliński, urzędnik Banku Poznańskiego T. A. w Poznaniu.

Wiadomości z Tczewa.

Rada miejska. Dnia 29 ub. m. zwołano Radę miejską na posiedzenie nadzwyczajne, celem uchwalenia budżetu miasta na styczeń, luty i marzec 1927 r.

Komisja gospodarcza wraz z Magistratem, przygotowała budżet na wyznaczony okres, i przez swego referenta p. Lizonia podała wniosek o uchwalenie tegoż budżetu. W czasie dyskusji, która się wyłoniła, zabrał głos p. Kramuschke, przedstawiciel Niemców, ażeby w dość obszernym przemówieniu wystąpić wojowniczo względem polskich radnych, którzy jakoby nie traktowali ich tak, jak oni by sobie tego życzyli i dlatego nie mają zamiaru uchwalenia budżetu. Ze względu na to, że już nikt więcej głosu nie zabierał, przewodniczący p. sędzia Chudziński podał wniosek pod głosowanie. Rada miejska w pełnym obecnym kom-plecie bez sprzeciwu przyjęła wniosek. Próba groźby zawiodła. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

W dalszym ciągu Rada miejska rozpatrywała wniosek Bratniej Pomocy przy Szkole Morskiej o stypendjum dla niezamożnych uczniów. Postanowiono oddać wniosek do magistratu. Posiedzenie jawne na tem zakończono.

Osobiste. Burmistrza miasta p. Stefan Wojczyński, bawił dnia 3 bm. w Toruniu, u wojewody p. Młodzianowskiego, w sprawach urzędowych.

Ruch w porcie. Tow. „Żegluga Wisła-Bałtyk” załadowało dnia 29 listopada na berlinki ogółem 1127.1 ton węgla. Wyszło z portu berlinkami ogółem 1346 ton węgla. Dnia 30 ub. m. załadowano na berlinki ogółem 633.2 ton węgla. Wysłano z portu berlinkami ogółem 964.4 ton węgla.

Młodociani dolinarze. W środę i sobotę w dniach targowych, trudno się ustrzec od zło-dziei kieszonkowych, którzy czelnie i bez ceremonji wyciągają z koszyków artykuły żywnościowe a z torebek i kieszeni pieniądze. Wczorazem na wąskich ulicach robia wprost sztuczny tłok, ażeby się obłowić cudzą własnością. Największe żniwo mają przy kinie.

Zatarg rodzinny. W jednym z domów przy ul. Królewieckiej, w nocy, rozpoczęła się wrzawa przy libacji w pewnej rodzinie, która przybrała smutny koniec. Mianowicie niej. p. S. rozpoczęła awanturę z zięciem swoim Józefem, który nie mogąc dłużej znieść utyskiwań teściowej, rzucił w nią dużą lampę naftową, która się rozbiła na nosie, kalecząc ją dotkliwie. Cała awantura, rozumie się, zakończyła się w komisariacie.

Klub stenografów. Zawiał się klub stenografów w Tczewie, byłych uczni szkoły handlowej. Ażeby nie wyjść z wprawy w stenografowania, klub ma w programie wieczorowe ćwiczenia dla swoich członków. Dnia 2 bm. odbyło się pierwsze zebranie organizacyjne nowego klubu. Prezesem został p. Semrau, dyr. szkoły handlowej, sekretarką p. Łojewska Gertruda i skarbnikiem p. Olszewski Henryk.

Wypadki. W ub. sobotę Adam Poblocki, robotnik z Suchostrzyg pracujący przy ładowaniu węgla w porcie nad Wisłą tak nieszczęśliwie spadł z pomości do lodzi, że uszkodził sobie krzyż i głowę. Nieszczęśliwemu grozi utrata życia.

Tegoż dnia nad ranem Piasecki Franciszek, kolejarz wpadł między dwa wagony na stacji towarowej, gdzie odniósł na szczęście niezbyt silne uszkodzenia cieleśne. Obydwóch odesłano do szpitala św. Wincentego na kurację.

Swawola prowadzi do kozy. Robotnik Libitowski wraz ze swym kompanem tak się rozbawili, że przechodząc ul. Zamkową dla przyjemności rozbili szybę wystawową. Urzędnik policyjny, który Libitowskiego zatrzymał dla stwierdzenia jego osobistości, został tak po grubiańsku potraktowany, że był zmuszony wezwać do pomocy drugiego, co awanturnika tak rozbawiło, że chwycił lampę naftową i rzucił w urzędników. Po kilku minutach zmagania się, L. obeszłałniono i zaprowadzono do celi, w której będzie mógł nad swoim losem rozmyślać.

Przejazd Wysokiego komisarza Ligi Narodów van Hamela przez Tczew. We wtorek, o godz. 10.08 wiecz. przybył pociągiem do Tczewa, komisarz Ligi Narodów p. van Hamel. O godz. 11.07 wyjechał p. komisarz w dalszą drogę do Genewy. Przez tą godzinę oczekiwania na pociąg, towarzyszył mu komendant dworca p. podkomisarz Stejka.

Przygoda, która się zdarzyła wysokiemu komisarzowi poruszyła niemile sfery kolejowe, albowiem wypadkowo p. van Hamel zbił szybę w wagonie I-ej klasy, za którą konduktor kazał mu zapłacić.

Tragiczny wypadek. Przy ul. Kościuszki reperował dach dekarz, który poślizgnąwszy się na mokrym dachu zaczął się zsuwać, bez możliwości zatrzymania się i dopiero, gdy minął krawędź dachu, uchwycił się rynny. Chłopiec 14-toletni, pomocnik jego, chcąc go uratować, pospieszył za nim, aby wybawić go z przykrego położenia, ale sam także zawiś na tej że samej rynnie, dopiero właściciel tego domu, przez dymnik na dachu liną oswobodził obydwóch.

Ruch w porcie. Tow. „Żegluga Wisła-Bałtyk” załadowała dnia 23 ub. m. na lichterzy i berlinki ogółem 1795.2 ton węgla. Wyszło z portu berlinkami ogółem 1209.8 ton węgla. Dnia 24 ub. m. załadowano na berlinki ogółem 1723.3 ton węgla. Wyszło z portu lichterami ogółem 1286.3 ton węgla.

Dnia 25 ub. m. załadowano ogółem 1314.2 ton. Wyszło z portu berlinkami 1136 ton węgla.

Dnia 26 ub. m. załadowano na lichterzy i berlinki ogółem 1626.4 ton węgla. Wyszło z portu berlinkami ogółem 1959.9 ton węgla.

Dnia 27 ub. m. załadowano na berlinki i lichterzy ogółem 1352.8 ton węgla. Wyszło z portu lichterami ogółem 2515.3 ton węgla.

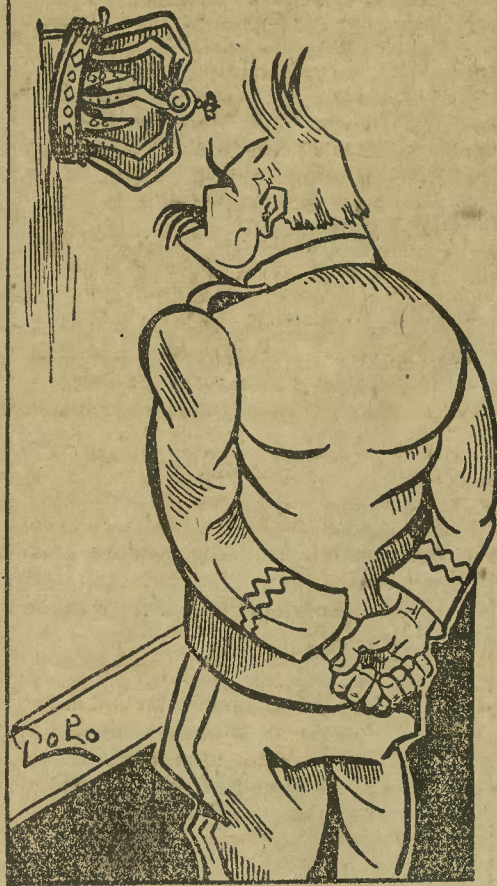
Dnia 28 ub. m. załadowano na berlinki ogółem 618.3 ton węgla. Wyszło z portu ogółem 2974.2 ton węgla.

Rząd niemiecki odpowiada na notę polską w sprawie Śląska.

Berlin. W odpowiedzi na notę rządu polskiego wystosowaną przed kilku dniami do rządu niemieckiego z protestem przeciw oświadczeniom przedstawicieli stronnictw rządowych w parlamencie w związku z wynikiem wyborów na Górnym Śląsku, rząd niemiecki wręczył 4 b. m. posłowi polskiemu w Berlinie odpowiedź, w której stwierdza, że protest ze strony polskiej był niesłuszny, albowiem los mniejszości niemieckiej w Polsce jest sprawą Niemcy blisko dotyczącą. O ile rząd polski uważa, że oświadczenia takie mogą wpłynąć niekorzystnie na wzajemne stosunki obu państw, rząd niemiecki zaznacza, że miarodajniejsze dla ukształtowania się tych stosunków są postanowienia traktatu genewskiego. (AW).

Uwaga Red. „Dzien. Bydg.“: Rząd niemiecki w stosunku do Polski nie bawi się w dwuznaczniki. Zgodna z czynami jest jego mowa. Gdyby Niemcy zapewniali, że nie będą się mieszać do wewnętrznych spraw polskich i tak nie wierzylibyśmy im. Rząd Polski powinien cyniczną odpowiedź rządu niemieckiego przygwoździć w Berlinie. (b.)

Dziadek jako tłumacz Pisma św.



— Dużo jest powołanych, ale zdaje mi się, że ja jeden tylko jestem wybrany!

Tu, jak w skarbcu, zamkniętym przed złodziejami, skarbcu ideałów i dóbr narodowych, matka — Polka uczyła polskiego pacierza, przechowywała pieśń polską, pielęgnowała polskie słowo, obyczaje i polskie tradycje i tę wiarę płomienną w rozkwit wolności, mającej nadejść z rozkazu sprawiedliwej Opatrzności Bożej.

W ostatnich latach niewoli kobiety — Polki, matki — Polki zanaczyły się bardzo wyraźnie. Wydawcy i księgarze mogą zaświadczyć, kto kupował pokrywom polski elementarz, śpiewnik, książkę do nabożeństwa, kto abonował polską gazetę. Często ojciec i synowie, ulegając pracodawcom i przymusowi wojskowemu wroga, tracili ducha; ostoja polskości na zachodnim pograniczu rozdartego kraju była kobieta.

Polki wychowały powstańców walczących za święta sprawę. Krwa- we lata 1830, 1831, 1848 i 1863 i ostatnie lata zrzucenia pięć niewoli są owocem patriotycznego wychowania dzieci. Matkom zawdzięczamy też naszych narodowych wieszczów, którzy w czasie niewoli karmili nas bogactwem swego serca, ducha i talentu. Mickiewicz zawdzięcza swej matce życie i zdrowie. Ofiarowała go bowiem Matce Boskiej Ostrobramskiej. Wspomina też o tem w wdzięcznością w poemacie swoim: w „Panu Tadeuszu”. Drugi nasz wieszcz. Juliusz Słowacki stracił ojca w piątym roku swego życia a matce swej zawdzięczał tak staranne wychowanie. Listy jego do matki odkrywają nam piękny stosunek syna do matki.

Przeglądając zbiory poezji naszej, mało znajdziemy utworów, poświęconych czi matce. W poezji z czasów niewoli jest wiele rad i ostróg dla matek. 50 lat temu pisany wiersz Bolesława Czerwińskiego do dziś dnia nie stracił swej wartości. Autor zatytułował go dużo mówiącym słowem: „Matka”.

Czas dziś w ojczyźnie naszej podnieść godność macierzyńską. Nowoczesne prądy, rozluźnione obyczaje, gonitwa za domniemanem szczęściem i jego pozorem w wir swój wciągają kobietę. Małżeństwo z wyboru, dobrowolne ofiarowanie się na trudy macierzyństwa, całkowite wyrzeczenie się samolubstwa w tem zrozumnieniu, że dzięki siłom przyrodzonym, zdolnościom naturalnym dzięki skojarzeniu się ich z pragnieniem zaludnienia Kościoła prawy mi spadkobiercami idei Chrystusa

wej, liczebnego zasilenia kraju dziećmi z ducha, serca, krwi i kości polskimi, przynosi taką pełnię radości tyle zadowolona, a nawet szczęścia, że określić trudno. O rozkoszach takiego macierzeństwa nie wie świat paniński, ani świat męski go nie pojmie. Ofiara matki jest wielką wymagającą wszystkich sił, przymiotów duszy i ciała, całego jestestwa, narażenia zdrowia i życia, ale zasługa wielka, zasługa w teraźniejszości, przyszłości, wieczności wobec Boga, narodu i ludzkości. Macierzeństwo kobiety nie jest wyłącznie jej sprawą prywatną i jej rodzinny. Obchodzi ona społeczeństwo, naród, Kościół.

Z członków składa się społeczeństwo, z obywateli naród, a daje im ich matka.

Kto rozwinie rolnictwo, przemysł, kto obroni granice państwa, kto zasilili wojsko — matka dziećmi swoimi.

Kto przysporzy Kościołowi wyznawców i wychowa obrońców wiary — matka katoliczka.

Cześć wam więc dobre matki. Cześć i podzięką za życie, ból i trud a niezliczone godziny i noce bezsenne, za niejedną łzę i rozterkę, za ofiarę sił, władz i serc całopalenie.

Ryx.

— Towarzystwo Kobiet pracujących „Jedność“ i bractwo matek różańcowych przy Farze urządzają w święto Matki Boskiej Niepokalanej Poczęcia w dniu 8 grudnia

„Święto Matki“

o godzinie 4,15 po południu w sali Resursy Kupieckiej z następującym programem:

Śpiew Tow. Śpiewu Św. Wojciecha;

Słowo wstępne X. Prałata Malczewskiego.

Deklamacja „Matka”.

Siostra Miłosierdzia.

Wykład p. dr. Jaworowiczowej.

Matka, żona pijaka (monolog).

Śpiew Tow. Śpiewu św. Wojciecha.

Deklamacja „Hołd matek”.

„Matka w chacie polskiej“ (przedstawienie.)

Żywy obraz.

Ogólny śpiew „Serdeczna Matko”.

Szanowne obywatelstwo uprasza się o jaknajliczniejszy udział w uroczystości, którą poraz pierwszy w Bydgoszczy się obchodzi.

Cześć Matce Polce.

Z powodu dzisiejszego święta Matki-Polki w Bydgoszczy.

Miłość macierzyńska! W matki mej osobie
Schylam czoło przed tobą i hołd składam
tobie!
Tyś potężna i święta... Kto ciebie nie czuje
Świat go winien żałować i ja go żałuję!
(Bolesław Czerwiński.)

Od początku świata poprzez lat tysiące Bóg przez matki utrzymuje byt ludzkości. Matki obdarzone życiodajną siłą, już w świecie pogańskim w prawiekach istnienia ludzkości odbierały cześć. Wyobrażone sobie i czczono bóstwo, które miało mieć pieczę nad kobietami, udzielało im instynktu macierzyństwa i sił do ofiarnego ponoszenia trudów, jakie macierzyństwo ze sobą przynosi. Przed trzema, czterema tysiącami lat kobieta — matka uważana była za największy skarb, za majątek, bo wchowowała ludzi zdolnych do pracy.

Kobieta wyniańczywszy i wykarmiwszy ludzkość kilku wieków wyzwolona z niewolnictwa przez Chrystusa nadal spełniała rolę matki. Odtąd kobieta nie tylko dawała światu dzieci, ale kościołowi wyznawców, a narodom nie samą siłą liczebną, ale i siłą moralną.

Wielcy ludzie mieli wielkie matki. wiemy o tem z życiorysów sławnych ludzi. Poucza nas o tem historia ludów i dzieje narodów. Święci mieli przeważnie święte matki, a jeżeli pochodzili z rodzin pogańskiej matki ich były przeważnie cnotliwe. Bohaterowie wszystkich czasów przeważnie matkom zawdzięczali gorące umiłowanie szczytnych ideałów. Polega to na tem, że nie istnieje na świecie ściślejszy związek dwóch istot, ponad dziecka z matką. Pierwsze wrażenia z lat dziecińczych są najsilniejsze, a pobudki do czynów z nich wpływające bywają najsilniejsze, wiara i uwielbienie Boga najgorętsze.

Świeża jest jeszcze pamięć, że Ameryka w olbrzymich obszarach niedawno jeszcze bezludna, nie tyle emigracji, która często obfitowała w najgorsze żywioły, ale matkom, które wychowały legjony dzieci, za-

wdzięcza swój rozwój, siłę i znaczenie w świecie. Ameryka wie, co zawdzięcza matkom. Domy, szpitale, poradnie dla matek, pomoc w wychowaniu dzieci urządziła i utrzymuje rząd a inicjatywa prywatna dopomaga mu. Ten zdrowy odruch Ameryki zaczyna naśladować narody europejskie. Na ich czele kroczy Francja, która cierpiąc na t. zw. depopulację, t. j. na zbyt niski naturalny przyrost ludności, czi a nawet premjuje matki, które przez dzieci swe utrzymują naród przy życiu. Matka i dziecko cieszą się we Francji wielkimi względami i prawami. W Anglii, w Niemczech oraz w innych krajach kult matki także wzrasta.

Cześć dla matek nie jest w Polsce nowością. Już od wieków oddawano im hołd i w życiu codziennym darzono szacunkiem. Bez rady i błogosławieństwa matki nikt nie rozpoczynał pracy, nie zawierał małżeństwa, nie szedł w bój. Do matki, istoty dla każdego najbliższej i najdroższej, porównywano cały kraj i naród. Gdy ogłoszono, że „święta nasza Matka Rzeczpospolita, jest w potrzebie, młodzież i starsi, synowie i mężowie, Polsce jako swej matce szli na pomoc i dzielnie walczyli w jej obronie.

Matka — Polka w czasach dawnej niepodległości rzeczywistości wychowywała dzieci Bogu na chwałę i Ojczyźnie na pożytek. I w czasach niewoli matki broniły zasad religijnych i narodowych i przeszczeptały je w serca dzieci. Słusznie więc śpiewano:

Oj nie zginęła jeszcze ojczyzna,
póki niewiasty tu czują,
w sercach ich bowiem płynie trucizna,
którą wrogowie się trują!

— I truli się wrogowie, że potęgą matek — Polek jest tak wielka, tak niezachwiana, że serca ich tak pełne były miłości Boga i Ojczyzny. Matka — Polka w czasie niewoli ustawnie składała na to dowody. Ona to, jak nakazała Konopnicka, w swej „Roci“, z progu swego domu uczyniła twierdzę polskości.

Z pobytu Zbierzchowskiego w Bydgoszczy.

Rewelacje autentyczne i anegdotyczne.

Nie dziw, że Zbierzchowski, ten gloryfikator miłości i piewca serc kobiecych, ma w naszym mieście dużo cichych i głośnych wielbicieli. Pewne grono młodych podlotków postanowiło swe sympatie dla poety praktycznie wyzyskać, i dowiedziawszy się, kiedy go można zastać w redakcji „Dziennika Bydg.“, wysłały do niego trzygłową deputację z prośbą, aby napisał im wierszem noworoczne powinszowanie dla dyrektorów szkół.

— Ależ moje panie — broni się obowiązkowo Zbierzchowski — ja niewiem, czy moje słabe pióro podoba takiemu zadaniu?

— Podoba! podoba! — zapewnia go jedna z deputatek — nasza dyrektor-ka nie jest wcale wymagająca...

Tuż przed rozpoczęciem premjery „Tomcio Paluch“ pani K., żona znanego kupca, łapie Zbierzchowskiego w westybulu teatralnym, podsuwa mu pamiętnik, wytyka w rękę ołówek i prosi, aby się jej wpisał do pamiętnika, dodając naiwnie:

— Ja już drugi dzień na pana poluję!

Poeta spojrział trochę skonsternowany i napisał bez namysłu:

Dziwnie się tu u Was dzieje,
Z teatru robicie knieje!

W większym towarzystwie zapoznają Zbierzchowskiego z pewnym bydgoskim dygnitarzem.

Ten wita Zbierzchowskiego z pewną nonszalancją i mówi:

— To pan jest tym, co to robi wiersze, tak od siebie? (chciał powiedzieć: od ręki.)

Zbierzchowski, że to już miał małą srubę, odpowiada mu:

— Tak, panie, to ja jestem ten, co to robi wiersze od siebie... pod siebie... jak pan woli!

W tem samym towarzystwie pewna dama, o której wie cała Bydgoszcz, że prochu nie wynalazła i nie wynajdzie, pyta Zbierzchowskiego:

— Co pan robi, jak pan chce a nie może pisać?

— Cóż mam robić? To samo, co inni ludzie w podobnych wypadkach: biorę na pisanie...

Zbierzchowski, jakim jest w swoich wierszach, takim jest i w życiu. To też ujrzawszy w towarzystwie pannę, która miała linję według jego gustu, począł ją mocno emablować.

Matka panny w obawie, że córka jej, wrażliwa bardzo na czar poezji, może sobie poetę głowę zaproszyć, odzywa się do niego:

— Pan tak flirtuje z moją córką, a czy pan wie, że ja do słowa „flirt“ znam tylko jeden rym: mirt!

Zbierzchowski natychmiast zwiął od panny.

Konkurs gwiazdkowy

dla czytelników działu

„Dla naszej młodzieży”.

Kto zna dobrze poezję polską?

Nagrody w postaci: skrzypiec, teki skórzanej, kompletu cyrkli i wartościowych książek!!

Konkurs gwiazdkowy ma na celu wykazanie znajomości poezji ojczyzny wśród młodzieży. Polega on na trafnym odgadnięciu nazwisk piętnastu poetów polskich, z których dzieł przytaczamy niżej krótkie wyjątki.

Warunki konkursu są następujące:

1) Przytoczone wyjątki pochodzą z utworów poetyckich wybitnych poetów polskich, przyczem każdy pochodzi z dzieła innego autora; są one ponumerowane cyframi porządkowymi od 1—15.

2) W odpowiedziach należy wskazać, jakiego autora jest dany wyjątek; podanie tytułu dzieła lub wiersza nie jest konieczne. Przy nazwisku poety podać należy numer porządkowy o ogłoszonego wyjątku. Bez podania numeru odpowiedzi jest nieważna.

3) Odpowiedzi należy nadesłać lub oddać po południu pomiędzy 1—4-tą godziną w szkole „Henryka Sienkiewicza”, ul. Sowińskiego 4 do dnia 18-go XII. br. do godziny 4-tej po południu, w którym to czasie upływa termin konkursu. Na odpowiedzi nakleić trzeba kupon odpowiedniej gazety z napisem: „Kupon konkursu gwiazdkowego”. Do odpowiedzi dołącza się nazwisko, adres biorącego udział w konkursie (ewentualnie klasa i nazwa szkoły).

4) Nagrody będą przyznane za najtrafniejsze odpowiedzi; pod uwagę bierze się co najmniej rozwiązanie 10 zadań. Na wypadek kilku równo wartościowych odpowiedzi rozstrzyga los. Losowanie spoczywa w rękach grona nauczycieli szkoły „Henryka Sienkiewicza”.

5) Na końcu rozwiązania należy wymienić co najmniej 5 książek, których ocena ukazała się w dziale „Dla naszej młodzieży”.

Dotychczas ofiarowano nagrody:

I. nagr.: wspaniałe skrzypce, wart 50 zł., ofiar. „Dziennik Bydgoski”.

II. nagr.: „Trylogia” H. Sienkiewicza, wart. 43 zł., ofiar. „Gazeta Bydgoska”.

III. nagr.: teka skórzana, wart. 26 zł., ofiar. p. Czesław Matecki, Stary Rynek.

IV. nagr.: Księga Wynalazków, wart. 22 zł., ofiar. p. Edmund Matecki, ul. Długa.

V. nagr.: przepiękny komplet cyrkli, wart. 20 zł., ofiar. ks. dyr. Filipiak.

VI. nagr.: Ogniem i mieczem, w oprawie, wart. 12 zł., ofiar. prezes Rady Miejskiej p. rektor Beyer.

VII. nagr.: Karola Rzepeckiego: Pułk czwarty i Noc listopadowa, ofiar. Bracia Bazańscy.

VIII. nagr.: Polscy artyści, ich życie i dzieła, w oprawie, wart. 14 zł.

IX. nagr.: Doświadczenia chemiczne, w oprawie, wart. 10 zł.

X. nagr.: Majster do wszystkiego (Kern-Szydłowski) wart 9 zł.

XI. nagr.: Młody konstruktor maszyn, (Schnetzler Szydelski) wart. 9 zł.

XII. nagr.: Samodzielne sporządzanie przyrządów fotograficznych wart 9 zł.

XIII. nagr.: 12 nowelek wyd.: Bibl. Uniwersytetu Ludowych i Młodz. Szkolnej.

Laskawym ofiarodawcom składa Komitet Konkursowy Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk P w Bydgoszczy serdeczne „Bóg zapłać”!

Dalejże do dzieła zuchy! Szukajcie, a znajdziecie! Będzie to piękny dar gwiazdkowy.

Kupon konkursu gwiazdkowego
Wyciąg z odpowiedzi
Reakcja na wyjątek
Głosy trąb psów szczebanie, trzask wielki Stanął, słucha — dziwuje się. [w lesie,
Choćby mi góry złociste dawano, Choćbym mieszkała w malowanym dworze,

Jedwabne szaty chowała w komorze, Tobym bez ciebie przeplakała życie.

3.

Stuchaczów, co płaczą łezkami rozkoszy, Potrzeba ci właśnie; Tyś nie znał okłasków, bywało. cię spłoszy, Kto w dłonie zakłaśnie.

4.

A jak poszedł Stach na boje, Zaszumiły jasne zdroje, Zaszumiło kłosew pole Na łęknote, na niedole...

5.

Tobie kwoli rozliczne kwiatki wiosna rodzi, Tobie kwoli w kłosianym wieńcu lato chodzi, Wino jesień i jabłka rozmaite dawa, Potem do gotowego gnuśna zima wstawa.

6.

O Pani! Bogdajbym nigdy nie dożył tej pory, Brat przeciw bratu ma podnosić dłonie! Wczora wyszczerzył na Niemcach topory, Dziś ma je ostrzyć ku Niemców obronie?

7.

Gdy byłam jeszcze małeńka, Stawała ze mną małeńka, Taka biedna, taka chora!... Choć byłam jeszcze małeńka, Pamiętam jak gdyby wczora.

8.

Kto tam zgadnie gdzie osiedziesz, Jaką wodą w świat popłyniesz, W której stronie walczyć będziesz, I od czyjej broni zginiesz?

9.

Idą, idą prosta droga, Chorągiewki warczą, Rwą się konie Ku tej stronie, Wstrzymać ich nie starczą.

10.

Przysła jak ptaszek cicho po kobiercu, Rzuciła mi się rączkami na szyję; I przekonalem się, że Hatle żyje Słyszac jej serce bijące na sercu.

11.

Sierotka siadła przy ogniu, O, jaki los szczęśliwy! I kromkę ma, i wokół Dzieją się cuda, dziwy.

12.

Biedne dziecię! I mnie smutno na niebiosach, Gdy o waszym myśle świecie I o ludzi ciężkich losach.

13.

Niedługa radość! Każdy pyta chciwie: Kędyż jest wódz nasz, dzielny, okazały, Co nam tak długo przywoził szczęśliwie Na polu chwały?

14.

Oj panowie! Zróbcie miejsce, niech się [zbliży chiopi, Niech tę trumnę miłowaną ich Iza szczerza [skropi, Bo ten hetman nie holdował pysze i potędze, Bo on stawał w ich szeregach, chodził w ich [siermiędze.

15.

Tęskno mi Pani! Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony Są jak odwieczne Chrystusa wyznanie: „Bądź pochwalony!” —

Wynik ogłosz się dnia 20 grudnia w „Dzienniku Bydgoskim”.

J. Ogr. — Ew.

Zebrań Zarządu okręgu bydgoskiego, połączone ze zjazdem delegatów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej odbędzie się w dn 8 grudnia br w Bydgoszczy w salce parafialnej przy kościele Serca Jezusowego plac Piastowski 8, z następującym programem:

1. Zagajenie;
2. Przeczytanie protokołu z ostatniego zebrań a oraz sprawozdanie z obchodu „Święta Młodzieży”;
3. Referat p. por. Szplitta (62 pp.), oficera instrukcyjnego o wychowaniu fizycznym i przysposobieniu wojskowem;
4. Przeczytanie regulaminu okręgowego;
5. Referat ks. Smorowskiego, patrona okręgowego o pracy zimowej i obchodzie gwiazdkowym;
6. Sprawozdanie prezesów poszczególnych stowarzyszeń;
7. Sprawa składek i płatnego sekretarza okręgowego;
8. Wnioski i wolne głosy;
9. Zakończenie.

Prosimy, by zainteresowane Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej wysłały swych delegatów.

Zarząd okręgowy S. M. P.

TEATR MIEJSKI.

„Serce matki” (Tomcio Paluch).

Baśń fantastyczna w 5 obrazach Henryka Zbierzchowskiego.

Poezi istnieją poto, aby nas słodkim dźwiękiem swej lutni upajać, od ciemnej, ponurej szarugi życia pieśnią swoją odrywać i na skrzydłach swej twórczej fantazji przenosić w krainę wiecznego piękna i ideałów. Zadanie poezji jest również twórcze i celowe, jak wszelkie praktyczne ludzkie poczynania, poezja bowiem jest duchową treścią bytowania narodów i na równi z innymi, kulturalnymi czynnikami duchowego rozwoju i postępu świata ma ona na tej ziemi swoje szczytne, specjalne cele i zadania do spełnienia.

Teodor Roosevelt, jeden z największych amerykańskich mężów stanu, w książce swojej p. t. „Amerykanizm” stawia poetów obok polityków, wierząc w to i dowodząc, że, jak politycy chłodną rozumą swoją i celową pracą państwowotwórczą kładą codziennie nowe podwaliny pod gmachy wznoszącej, materialnej cywilizacji kraju, tak poeci czysto duchową, oderwaną od praktycznego życia twórczością swoją stwarzają i powiększają bezcenne w swojej wartości, w życiu codziennym niezbędne, idealne dobra narodu.

Oczywiście, jak to już swego czasu pięknie powiedział Lamartine, sztuka tworzy wiersze, ale tylko serce jest poetą, i tylko poezja z najgłębszych przybytków ludzkiego serca płynąca jest w życiu narodu tą żywą, idealną rzeczywistością, bogacącą jego duchowe skarby i jego nieocenione kulturalne dobra. Dlatego też idealne walory wszelkiej poezji rozpatrujemy z punktu widzenia zawartego w niej głębszego, szlachetniejszego uczucia, szukamy, innymi słowami,

wy, w każdym poetyckim utworze przede wszystkim gorącego, miłującego, ludzkiego serca.

Jest go w pięknej, fantastycznej baśni Henryka Zbierzchowskiego tak dużo i tak pełno, że ogólna, interesująca treść tego utworu wywiera na widzu wrażenie i budzi w nim przekonanie, jak gdyby fantastyczne to widowisko sceniczne pisał poeta, który od stóp do głowy jest jednym ogromnym, dołem i niedolę ludzką miłującym sercem.

Z niemieckiej literatury fantastycznej w doskonałej przeróbce na grunt polski przeszczepiona, przez Henryka Zbierzchowskiego udratyzowana, zaktualizowana a w obrazie czwartym nawet zlokalizowana, piękna baśń poetycka o życiowej energii i pomysłowości małoletniego, dzieciniego bohatera wprowadzona została na scenę naszego Teatru Miejskiego z istic królewskim bogactwem reżyserji, dekoracji i gry.

Pan Czesław Strzelecki, pracowity i sumienny reżyser „Serca matki”, utrwalił i przypieczętował w sposób decydujący tak świetnym przygotowaniem na scenę tej fantastycznej baśni swoją już w „Królowej Śnieżce” chlubnie zainicjowana, reżyserską reputację.

Przy użyciu przez teatr tak wielkiej liczby niezawodowych, czysto przygodnych sił wykonawczych ileż pracy, wysiłku, energii artystycznej i ducha musiał p. Strzelecki techną w opracowanie reżyserskie i przygotowanie na scenę „Tomcia Palucha”, żeby utwór Henryka Zbierzchowskiego wielce utalentowanego poety, ukazał się naszym oczom w tak pod każdym względem skończenie pięknej szacie, w jakiej mieliśmy rozkoszne szczęście oglądać go na płaskiej premierze!

W parze z umiejętną, niezmiernie pomysłową reżyserją p. Czesława Strzeleckiego szła we wprowadzeniu na scenę tej baśni przepiękna, prawdziwie artystyczna oprawa dekoracyjna pędzla p. Romana Czapli-

ckiego. Znany z pięcioletniej, malarsko-artystycznej na scenie naszej pracy swojej mistrz Czaplicki nadał celowo dekoracjom niektórych obrazów ciemniejszy, prawie ponury ton, by tem bardziej harmonizowały z ich zagadkowo nastrojową, tajemniczą treścią. Całość tych dekoracji uzupełnia wspaniałe sceniczny wyraz wystawienia „Tomcia Palucha” i zwiększa urok tej naprawdę pięknej, mądrej w treści, prześlizgniętej w swojej dramatycznej budowie, fantastycznej baśni.

Wykonano baśń Henryka Zbierzchowskiego na naszej scenie mieszanymi siłami, zawodowymi aktorami i przygodnymi małcami, co jednak dzięki wielce umiejętnej reżyserji i sumiennej pracy p. Czesława Strzeleckiego nie wpłynęło bynajmniej ujemnie na artystyczny wyraz przedstawienia. Przeciwnie nawet świetnie grający zawodowi artyści stanowili wespół z dobrze przygotowaną dziesiątką przygodną doskonałą i wprost idealny w tym wypadku aktorski zespół.

Rolę matki odegrała z wielkim odczuciem p. Natalia Morozowiczowa, której w drugiej, tytułowej roli Tomcia Palucha sokurowała doskonale, obdarzona widocznie wyjątkową pamięcią, pewna dziewczynka. Dziewczynka ta odniosła w tej roli, jak na taką „wielką osobkę”, sukces niebywały i w grze swojej nie ustępowała wiele dobrym zawodowym aktorom.

Ojcem był p. Andrzejewski, który tę rolę odegrał z dużym psychologicznym zrozumieniem i odczuciem.

Piotrusia grała bardzo wdzięcznie p. Janina Piekarczykówna, Świerszczem z za kominą była p. Zastrzeżyńska.

Pan Zastrzeżyński miał bardzo szczęśliwy wieczór w świetnie odtworzonej roli króla ludożercy, Ham-Hama.

Przekomicznym ministrem kuchni ludożercy, tłuszciochem i grubasem Babraczem, był p. Szczepan Baczyński.

Rolę dobrej królowej odegrała pięknie p. Andrzejewska.

Pani Zahorska wywarła piękne wrażenie w dobrze odtworzonej roli Księżniczki Leopoldji, p. Klimaszewski i p. Baczyński wywiązali się dobrze z roli Rotnego i Wodza. Tańce układu p. Fabiana i w wykonaniu p. Fabiana, p. Popielewskiej oraz miejscowego baletu wypadły bardzo efektownie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje jeszcze raz drobna gra wszystkich przygodnie w tej baśni występujących dziewczynek i chłopców.

Efektów świetlnych zastosował p. Jeżewski, ilustrację muzyczną, wybraną i dostosowaną przez samego autora, wykonała pod batutą kap. Tad. Dawidowicza orkiestra 61 p.p. bardzo nastrojowo.

Obecnemu na premierze autorowi-poeście zgotowała licznie zebrana w teatrze publiczność burzliwą a serdeczną owację. Wykonawców zaś wszystkich ról nagrodziła frenetycznymi okłaskami.

Wystawa, reżyserja i gra w „Sercu matki” przynosi wielki zaszczyt obecnej dyrekcji Teatru Miejskiego, która wszystkimi dotychczasowymi sztukami postawiła w bieżącym sezonie scenę naszą na bardzo wysokim poziomie. Przeżyjemy w tym sezonie w teatrze bydgoskim tylko przyjemne i górne chwile, nie zaznamy od początku sezonu po dzień dzisiejszy w jego murach żadnych artystycznych lub literackich zgrzytów. Jest to niewątpliwie wpływem sumiennosci w pracy i zasługą niezaprzeczoną wielkiej powagi, z jaką obecny dyrektor, p. Ludwik Dybizański, i jego zespół aktorski teatr i publiczność traktują.

„Serce matki” stanie się z pewnością w mieście naszym ulubionym przedstawieniem naszych miłusińskich, którzy na następnych przedstawieniach tej fantastycznej baśni wypełnią, jak się należy spodziewać, teatr po same brzegi.

J. Kaźmierczak

**KINO CORSO
BUCK JONES**

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 7 grudnia 1926 roku.

KALENDARZYK

Dziś we wtorek Ambrożego.
Jutro w środę Niepok. Począz. NMP.
Wschód słońca o godzinie 7.58.
Zachód słońca o godzinie 3.45.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Od poniedziałku 6-go bm do czwartku 9-go bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Piastowska Plac Piastowski.
2) Apteka pod Złotym Orłem St. Rynek
Od czwartku 9-go bm. do poniedziałku 13-go bm dyżurują następujące apteki:
1) Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska.
2) Apteka Kuźaja ul. Długa.
3) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska.

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141, otwarta codziennie od 8 do 6.

TEATR MIEJSKI

Dziś po raz pierwszy po cenach znizowanych wesoły „Dikus“ Marnersa z p. Sarnocką świątną przedstawicielką roli tytułowej.

Jutro w środę jako w dzień świąteczny teatr czynny będzie trzykrotnie: o godz. 1 w południe po cenach najniższych nadzwyczaj efektowna bajka dla dzieci „Serce matki“ czyli „Przygody Tomcia Palucha“ w nowej, pięknej oprawie dekoracyjnej. W akcję wpleciono piękną muzykę w zastosowaniu muzycznym H. Zbierzchowskiego. Wieczór wypełni „Dikus“ w doskonałym wykonaniu całego personelu. Będzie to jedno z ostatnich przedstawień tej świetnej komedii, która w pełni powodzenia schodzi z repertuaru, ustępując miejsca premierze „Nocy Antonji“.

W czwartek po cenach znizowanych „Lalka“ Audrana.

Teatr Miejski przystąpił obecnie do opracowania głosej sztuki Melchiora Lenglay a pt. „Noc Antonji“, z której próby są w pełnym toku. Słynny autor niezapomnianego „Tajfunu“ nie pomniejszył swych wartości i w „Nocy Antonji“. Dość wspomnieć iż sztuka ta licząca zaledwie 3-ci rok żywota, obiegła wszystkie sceny europejskie; w Wiedniu grana z górą 480 razy do dziś utrzymuje się na repertuarze. W Polsce Bydgoszcz będzie bodajże ostatniem z większych miast, które tę kapitalną sztukę wprowadza na afisz. Nie zagłębiając się w treść „Nocy Antonji“ z którą publiczność będzie miała sposobność zapoznać się na premierze dnia 10 bm. dodać należy że sztuka ta obfituje w kapitalne sceny zarówno komiczne, jak i nastrojowe i, że stanie się napewno atrakcją wytwornej publiczności. Dyrekcja nie szczędzi kosztów aby tę kapitalną komedię oprawić najefektowniej. Rolę tytułową odtworzy doskonała artystka p. Zofia Kopczevska, nad całością czuwa niezawodna ręka reżysera Artura Kwiatkowskiego, który gra zarazem postać tajemniczego angielskiego kapitana.

Jutro święto. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o dniach świątecznych, dzień 8-go grudnia, w którym przypada uroczystość Niepokalan. Począzcia Najśw. Marji Panny, jest świętem ustawowem, wolnem od pracy.

Z powodu uroczystego święta następny numer „Dziennika“ ukaże się dopiero w czwartek o zwykłym czasie.

Wykłady Ligi Katolickiej. W czwartek, 9 bm. odbędzie się drugi publiczny wykład adwentowy na sali Patzera (ul. Św. Trójcy 10) z ramienia Ligi Katolickiej. Referat wygłosi ks. prof. Kowalski z Poznania na temat bardzo aktualny w obecnej dobie: „O masonerii“. Ponieważ ks. profesor Kowalski należy do najwybitniejszych znawców tej dziedziny w Polsce, należy się spodziewać, że na ten wykład pośpieszą cała myślica Bydgoszcz. Pobierać się będzie małe wstępne (20 — 50 gr.) na opłacenie sali, światła etc. Początek o godz. 1/28 wieczorem.

Jeszcze jeden obchód listopadowy!

Tow Powstańców i Wojaków Bydgoszcz — Szwederowo

zaprasza obywateli na obchód rocznicy Powstania Listopadowego który odbędzie jutro w środę (święto N. M. P.) o godz. 4.30 w sali Patzera, ul. św. Trójcy 8.

- Program jest następujący:
1. Zagajenie i powitanie.
 2. Popisy chóru męskiego „Halka“: a) Sztaendary polskie w Kremle, b) Wzniesie się orle..
 3. Słowo o znaczeniu organizacji.
 4. Koncert orkiestry Powstańców i Wojaków Szwederowo.
 5. Deklamacja „Zolnierska modlitwa“.
 6. jednoaktówkę „Skrwawiony sztandar“, odegra Tow. „Białych Orłów“.
 7. Wykład red. Nowakowskiego.
 8. „Dwie dole“ odśpiewa „Halka“.
 9. Koncert.
 10. Deklamacja „Walka pod Molokowem“.
 11. Piramidy z współudziałem koncertowem, wykonają Tow. „Białych Orłów“ i orkiestra Powst i Woj Szwederowo.
 12. Jednoaktowa humoreska.
 13. Deklamacja „Czy to Jawa“.
 14. „Marsz żołnierza“ z przegrywką orkiestry.
 15. Deklamacja
 16. Pożegnanie rannego żołnierza (żywy obraz)
 17. „Rota“ Konopnickiej.

— „Pólsuche“ dni świąteczne. Jak slychać, zamierzona nowelizacja ustawy alkoholowej ma pojsć w tym kierunku, aby zakaz wyszynku napojów alkoholowych obowiązywał tylko w niedziele i święta do godziny pierwszej popołudniu. Natomiast wyszynk napojów alkoholowych w soboty i dni przedświąteczne oraz niedziele i dni świąteczne po południu, — ma być dozwolony.

— Wielkopolska Izba Rolnicza dokonała na walnem zgromadzeniu dnia 23 listopada 1926 r wyborów nietylko zarządu, członków i zastępców na przeciąg lat trzech, to jest na lata 1927—1929 względnie do terminu walnego zgromadzenia, które się odbędzie na rok 1930 lecz także wyborów członków poszczególnych komisji i sekcji. Z powiatu bydgoskiego wybrano: p. Izydora Wojtanowskiego z Kamieńca p Strzelowo do sekcji doświadczalnej do sekcji nasiennictwa i sekcji łak i meljoracji, zaś p. Bernarda Barlika z Łaska Małego p. Wierzechucin Królewski do sekcji szkolnej. Kuratorem szkoły rolniczej w Bydgoszczy wybrany został p. Józef Szyman z Karolewa p Kotomierz.

— Na linii Gdańsk — Warszawa kursuje wagon sypialny I-szej, II-giej również i trzeciej klasy i to od dnia 6. bm.

— Nowe znaczki pocztowe. Generalna Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydaje pocztowe znaczki opłaty edycji widocznikowej. wartości 40 groszy. Rysunek powyższych znaczków wymiaru 20,2x25,5 mm., przedstawia widok Wawelu otoczony ramką ornamentacyjną. W górnej części znaczka po lewej stronie, umieszczono napis „40 gr“, w dolnej zaś godło Państwa i napis „Poczta Polska“ Kolor znaczka — niebieski.

— Towarzystwo Restauratorów na miasto Bydgoszcz i okolice zwołuje na czwartek 9 bm. o godz 4.30 po poł. w hotelu Francuskim zebranie plenarne. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy (referat kol. Fiolki z wiewu w Poznaniu i sprawa wykupienia patentów na r. 1927). Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków.

— Na wymalowanie kościoła św. Trójcy złożyli w dalszym ciągu: 60 r. matek 20 zł. p. Wincenty Wiśniewski 10 zł. N. N. 2 zł. p. Cyprys 5 zł. p. Giejszewski sędzia polubowy 10 zł. p. Saengerowie 10 zł.

— Z „Rodziny Wojskowej“. Sekcja Przemysłowo-Handlowa Stowarzyszenia R. W. zawiadamia zainteresowane panie, że kurs trykotaży rozpocznie się dnia 6. bm. o godz. 15. i lekcje będą się odbywały 2 razy w tygodniu tj w poniedziałki i piątki od godz. 15. do 17. w lokalu Stowarzyszenia-Grodz-two l. 33.

— Uroczyste przyjęcie. W święto Niepok. Począz. N. M. P., 8 bm., nastąpi o godz. 4-tej po poł. uroczyste przyjęcie do Żywego Różańca Panien w kościele św. Trójcy, które ukończyły przynajmniej 14 rok życia. Ponieważ w dniu przyjęcia dostępują odpustu zupełnego winny wszystkie przystąpić do spowiedzi św. i w święto rano na Mszy św. o godz. 7 do komunji św. Oznaki mogą zakupić w święto po wszystkich nabożeństwach w biurze parafjalnem.
Ks. dyrektor.

Stowarzyszenie „Rodzina Wojskowa“ w Bydgoszczy przypomina że dziś we wtorek, dn 7 bm. odbędzie się kabaret artystyczny i tombola w salach Kasyna Oficerskiego 62 pp. (ul. Jagellońska). Program nader urozmaicony. Wiele niespodzianek Początek o godzinie 8 wiecz. Strój wizytowy. Wstęp tylko za zaproszeniem.

— Sodalicja Pań Miejskich. Miesięczne zebranie Sodalicji Pań połączone z uroczystem przyjęciem aspirantek odbędzie się w piątek, dnia 10 bm. o godz. 8.30 rano w kaplicy św Florjana.

— Koło amatorskie im. Bogusławskiego zaprasza. Towarzystwo Oświatowo-Religijne „św. Ignacego“, liczące przeszło 800 członków chcą zespolic i młodzież i dzieci swych członków założyło koło amatorskie im. „Bogusławskiego“. Koło to, chcą pokazać swą działalność urząda w środę 8. bm. w sali p. Kleinerta przy ul. Wrocławskiej przedstawienie p. t.: „Zagroda Sobkowa“ melodramat w 5 aktach z muzyką i śpiewami Koło to pod reżyserją p B. Jaskólskiego stara się ze swych ról jaknajlepiej wywiązać. Główne role objęli: W. Zielińska, Szyszkowska i p. Borowiak. Początek o godz. 6. wieczór. Specjalne przedstawienie dla dzieci szkolnych o godz 2. popoł. Ponieważ sztuka ta odznacza się głęboką treścią warto więc w środę o godz. 6. pójść do p. Kleinerta.

— Klub tow. „Amicitia“ nadesłał nam pismo, w którym donosi że przyjmuje na członków tylko Polaków-chrześcijan i na wieczorki swoje nigdy żydówek nie zaprasza! I dlatego notatka „Gońca Nadwiślańskiego“ pt „Klub miłośników tańca czy żydówek“ jest złośliwym wymysłem.

— Na budujący się kościół Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie złożyli: Ekscełencja ks. biskup Laubitz 100 zł, małżonkowie Jabłońscy 100 zł. p. Hintze zebrane na ślubie syna 30 zł. p. Nowicka 10 zł. Kino Kristal z wyświetlenia obrazów Watykan 652 13 zł. p. Gierszewski sędzia polubowy 10 zł.

Szlachetnym ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

Ks. Konopczyński.

— „Sekwana“. W niedzielę, 12 bm. odbędzie się popisy małoletnich uczniów i uczennicy szkoły francuskiej dla dzieci p. Regamey w barwnych, efektownych kostjumach tudzież uroczyste rozdanie nagród uczniom kursów „Sekwana“ (również dorosłym). Wieczorek ten urząda „Sekwana“ w Klubie Polskim (ul. Cieszkowskiego 2) o godz 5 po poł. Z odczytem pt. „L' influence du latin sur le francaises“ wystąpi pan na Zuzanna Strowska, lektorka Uniwersytetu Warsz. i prof. lic franc. w Warszawie. Wstęp tylko za zaproszeniem.

— Z życia Tow. śpiewu „Dzwon“. Bardzo ruchliwe i dbające o swój rozwój tow. śpiewu „Dzwon“ odbyło w ub. poniedziałek wieczorem swoje miesięczne zebranie w auli szkoły na Okolu. Po zagażeniu zebrańa przez prezesa Cegielskiego i odczytaniu protokołu przez p. Rybczanke przystąpiono do omówienia spraw bieżących, m. in. uchwalono urządzić uroczysty obchód gwiazdkowy w trzecie święto. Dyskuję wywołał odbyć się mający i dobrze zapowiadający się koncert którego dokładny program przedłożył dyrygent Lampkowski. Z przebiegu zebrania zauważyć było można wielkie zainteresowanie się członków sprawami towarzyskimi jako i serdeczny duch, panujący w tem towarzystwie. Po załatwieniu jeszcze kilka czysto wewnętrznych spraw i odśpiewaniu pieśni, solował prezes zebranie hasłem „Cześć pieśni“.

— Pomóżmy biednemu! W gimnazjum Księży Salezjanów w Łądzie, pow stupeckiego, jest w V. klasie uczeń z Bydgoszczy K. L., którego rodzice będący w nader krytycznych warunkach nie mogą nadalłożyć na jego kształcenie. Tą drogą przeto zwracamy się do ludzi ofiarnych o składanie datków, by temu młodemu chłopcu, który ma powołanie do stanu duchownego umożliwić ukończenie studjów. Datki uprasza się składać w redakcji „Dziennika Bydgoskiego“ dla „Salezjanina K. L.“

— Przybłąkana gęś. W Miejskim Urzędzie Policyjnym zgłoszono przybłąkaną gęś. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 7.

Z referatów ks. dr. Mirka i ks. Michałowicza.

Pisaliśmy już wczoraj o wspólnem zebraniu katolickich towarzystw robotników polskich odbytem ostatniej niedzieli w Ognisku, na którym znakomite i na czasie będące referaty wygłosili ks. dr. Mirek i ks. Michałowicz z Poznania.

Pierwszy referat wygłosił ks. dr. Mirek na temat: „Bezrobocie, jego przyczyny i środki zaradcze. Ks. prelegent na wstępie scharakteryzował skutki bezrobocia, następnie omówił w sposób wyczerpujący jego przyczyny: 1) naturalne, 2) wypływające z natury człowieka, 3) ze złej organizacji, 4) z dzisiejszego położenia ekonomicznego. Do pewnego rodzaju przyczyn należą kłeski elementarne np. pożar, nieurodzaj, wylew, huragan, trzęsienie ziemi itd. W świecie robotniczym kłeski te wywołują bezrobocie. Jak długo człowiek żyje na ziemi, nie może opomować tych katastrof elementarnych.

Dalsza przyczyna wypływa z natury człowieka. Np. wyrabia się w pewnej miarowości to lub owo; nagle powstaje nowa moda, przypuścmy — gdzie dotąd używane były łyżki drewniane, wyrabiane masowo na miejscu, pojawiają się łyżki z metalu i podobnych materiałów. Fabrykacja dotychczasowa drzewna przestaje być aktualną, ludzie gremjalnie tracą pracę. (Coś podobnego ze spinkami w okresie „chłopczy“, siatkom — Chiny). Wszelkie ulepszenia techniczne powodują w świecie robotniczym przewrót, ułatwiając bezrobocie.

Następnie zła organizacja pracy. Ojciec ma kilku synów. Gdzie ich pośle? — gdzie znajdą egzystencję? Nie wie ojciec, nikt go nie pouczy, która gałęź handlu przemysłu itd. ma przyszłość. Brak orientacji zawodowej. Nadto brak robotników wykwalifikowanych. Właściciel zatrudnia cudzoziemców, bo nie zna-

duje w kraju wyszkolonych robotników, którzy wskutek tego tracą zajęcie. Do tej kategorii należą też tzw. kryzysy ekonomiczne, powracające co pewien czas.

Ostatnia przyczyna to niesłychane zabezpieczenie stosunków ekonomicznych. Zależność wspólna jednej rzeczy od drugiej. Ustaje dowóz węgla, więc nieczynne fabryki — nieurodzaj buraków — tracą cukrownie itd.

Jakie są środki?

1) Najlepszy — aby była robota, obfitość pracy, warsztatów. Warunek: pokój. Gdzie walki społeczne itd. — niema o tem mowy.

2) dobra organizacja pracy, tj. polityka jasna, celowa i w jakim kierunku rozwinąć zdolność ekonomiczną kraju, np. kraj rolniczy w Polsce. Chcieć gwałtem wbrew niekorzystnym warunkom wewnętrznym przerobić kraj polski (jak Anglję) na teren przemysłowy, byłoby rzeczą nienaturalną. Przemysł o tyle o ile możliwe i potrzebne, wzgl. na potrzeby wewnętrzne kraju, niezależnie od zagranicy. (wojna!)

3) organizacja produkcji.
4) biura pośrednictwa pracy, to nie stwarza, lecz dopomaga w odnalezieniu pracy.
5) polityka rządu jako przedsiębiorcy prywatnego.

Mimo środków różnych jednak bezrobocie nie usuniemy łatwo.

Jakie wnioski?

1) oszczędność prywatna,
2) akcja masowa (ubezpieczenia: a) prywatne, b) państwowe.
3) uwagi:
1) poprawa doli robotnika leży w zgodzie harmonijnej pracodawcy i pracobiorcy (nie widly!).
2) robotnik sam, a gdy już nie może, państwo dopomaga.

MARYSIEŃKA

NIEBIESKI PTAK

Wesoły dramat w 10 aktach. — W roli komika znany BISCOT. Najnowsza sztuka filmowa francuskiej wytwórni GAUMONT

Początek o godz. 645 i 845. (27834)

3) zależność człowieka od woli Bożej (Iaska, ewangelja, Bóg).
Więc droga przez Kościół.

Drugi referat ks. Czesław Michałowicz, sekr. gen. Zw. Kat. Tow. Rob. Polskich, mówił: „O wrogach robotnika”. Wśród wielu wrogów najgroźniejszą dla robotnika socjalizm i sekciarstwo. Ks. referent wykazał, że socjalizm, jego walkę z prywatną własnością, rodziną, religią. Przytoczył mnóstwo przykładów ilustrujących dobitnie nieszczerłość, nawet obłudę socjalistów, także polskich.

Ze sekt uwzględnił ks. referent głównie akcję hodowców, wykazał jasno przyczyny powstania tej ciemnej roboty, jej kierunek i tendencję. Roboty ta musi załamać się sama w sobie. Na tle Pisma św. wykazał nierozumność tworzenia odrębnych organizacji religijnych.

W związku z tem Ks. M. potrącił o zamierającą działalność marjawitów i budzącą się do życia akcję „Strzelca”, łączącego się dziwnym sposobem z ruchem sekciarskim.

Zgromiwszy wrogów ks. sekretarz podał przyjaciół: Kościół katolicki. Jego papież, biskupi, kapłani okazali się wiernymi, gorliwymi, szczerymi przyjaciółmi robotników. Dowodem tego to również nasze Katolickie Towarzystwa Robotników Polskich. Siła ich znaczna. Przeszło 200 Tow., 14 000 członków czytają „Robotnika” Poznańsk. około 12 000. Mimo trudności, głównie zewnętrznych, praca nieprzerwanie z energią postępuje naprzód. W tej pracy trwać, dla nich zyskiwać nowych szermierzy i wychować bojowników odważnych dla sprawy narodowej i katolickiej. Oto program i nakaz chwili dla robotnika polskiego.

Z Katol. Seminarjum naucz. męskiego w Bydgoszczy.

(Egzaminy; zdrowotność; trzy uroczystości szkolne).

Seminarja nauczycielskie to szkoły, które znajdują się w warunkach o wiele gorszych aniżeli inne uczelnie państwa polskiego. Podczas, gdy inne szkoły mają jedynie swoją normalną codzienną pracę szkolną, seminarja naucz. poza tą codzienną pracą szkolną są także obciążone różnymi egzaminami nauczycielskimi, które z reguły odbywają się zazwyczaj tylko w tych zakładach, co jest wielką zawiadą w biegu codziennej pracy szkolnej, tem więcej, że egzamina te odbywają się aż cztery razy do roku t. j. dwukrotnie w roku odbywa się częściowy egzamin dojrzałości z niekwalifikowaniem siłami nauczycielskimi t. zw. siłami pomocniczymi; dwukrotnie odbywa się też egzamin kwalifikacyjny dla nauczycieli, mających przepisany ustawą egzamin dojrzałości i co najmniej dwuletnia, zadowalniająca w skutkach praktykę szkolną. Jest to t. zw. II egzamin nauczycielski uprawniający nauczyciela do stabilizacji w zawodzie nauczycielskim. Egzaminy te stanowią każdym razem przez szereg dni poważną przeszkodę w biegu normalnej nauki; sprawne kierownictwo dyrektora zakładu, umiejętny rozkład zajęć w czasie egzaminu oraz wytrwałość i hart woli grona nauczycielskiego umie tak jakoś jedno z drugim pogodzić, że nauka normalna w bydg. seminarjum przerwy nie doznaje i nie potrzeba uciekać się aż do takich środków, jak zamykanie seminarjum na czas egzaminu, jak się to w innych tego rodzaju zakładach praktykuje. Ostatnio odbywały się w tut. seminarjum naucz. oba te egzaminy. Z końcem października odbył się egzamin dojrzałości dla niekwalifikowanych sił pomocniczych. Przystąpiło doń łącznie z siłami niemieckimi 91 osób a wynik tego egzaminu dał po największej części pomyślne rezultaty. Tak samo i II egzamin (kwalifikacyjny), który odbył się w pierwszej połowie listopada pod przewodnictwem dra Namysła oraz ks. dyr. Filipiaka, dał pomyślny wynik i był dowodem intensywnej pracy nauczycielstwa nad dalszym swoim wykształceniem.

Epidemia szkarlatyny, która w połowie zeszłego miesiąca počęła grasować w tutejszym zakładzie, ograniczywszy się do kilku załadow wypadków, dzięki celowemu zamknięciu szkoły na jeden tydzień i gruntownie przeprowadzonej desinfekcji, zakończyła swe panowanie, tak, że nowych wypadków zasłabnięcia nie ma już obecnie w tut. seminarjum.

Życie szkolne obok trudów nauki, obfituje także i w jaśniejsze chwile a uważa się za nieuroczystości szkolne, których w ostatnich trzech tygodniach święcono tu aż trzy.

Pierwszą z nich stanowią dzień 11 listopada, jako pamiątkowy dzień odzyskania niepodległości. Dzień ten naznaczono na dzień święta narodowego, obchodzonego uroczystość w całym państwie polskim. W dniu tym, po uroczystym nabożeństwie odprawionem przez prefekta zakładu ks. prof. L. Kaje, przemówił do zebranej w auli zakładu młodzieży w płomienny sposób ks. dyr. Filipiak. Wspaniałe to przemówienie złotoustego mówcy, pełne górnych myśli, nawołujące ku szczytnym ideałom i cnotom narodowym (obowiązkowość, praca, zgoda i religijność), bez których nie ma prawomyslnego nauczyciela Polaka, zrobiło na młodzieży ogromne wrażenie. Młodzież słuchała tych górnych słów w niemym skupieniu, wśród grobowej ciszy. Czuło się tu w tej podniosłej chwili, że ziarno prawdy, siane przez czcigodnego siewcę, pada na urodzajną glebę młodych, czystych dusz. Hymnem państwowym odśpiewanym gromko w potężnym ogólnym chórze, zakończono uroczystość.

Drugą z rzędu uroczystością szkolną był obchód rocznicy listopadowego powstania. Rano w poniedziałek, o godz. 8-ej po mszy świętej prof. Kmiec, w pięknej przemówieniu do młodzieży, uprzytomnił wagę tej osobliwej chwili, wskazał na pobudki i przyczyny wybuchu tego powstania i podał treściwie przebieg jego, jakoteż i skutki. Na zakończenie tej uroczystości odśpiewano „Rotę”, poczem młodzież rozeszła się do swoich klas na dalsze lekcje.

W ubiegły czwartek odbyła się uroczystość celem uczczenia 200-setnej rocznicy kanonizacji św. Stanisława Kostki.

Wieczorem o godz. 6-tej wspaniała aula seminarjum naucz. wypełniła się licznymi publicznościami. Uroczystość rozpoczęła się wstępem słowem wygłoszonym przez jednego z uczniów zakładu. Na program złożyły się liczne atrakcje, jak stosownie dobrane deklamacje wygłoszone przez uczniów, chór dzieci, który pod kier. prof. Tylczyńskiego odśpiewał harmonijnie, piękną pieśń do św. Stanisława, oraz wykonane precyzyjnie produkcje chóru i orkiestry uczniów seminarjum. Odczyt o św. Stanisławie opracowany przez jednego z uczniów zakładu, był doskonałym i trafnym uzupełnieniem programu. Na zakończenie odśpiewano w ogólnym zespole pieśń do N. P. M. „My chcemy Boga”.

Gdy się te objawy działalności młodzieży tu, widzi, musi się w sercu otucha i ufność budzić, że z młodzieży tej wyrosną kiedyś potężne kadry dzielnych i prawych pracowników na niwie katolicko-narodowej, a kierownikom tej, tak zubożonej i prowadzonej młodzieży t. j. gronu nauczycielskiemu i jego czcigodnemu włodarzowi należy się od ojców i matek wdzięczność i uznanie za trudy ich i starania.

— **Koncert-recital, prof. Zygmunta Lisickiego**, znanego w naszym mieście doświadczonego pedagoga i pierwszorzędnego pianisty-wirtuza odbędzie się w niedzielę 12 bm w auli gimnazjum im M. Kopernika. Dotychczasowe występy koncertanta w Bydgoszczy cieszyły się zawsze wielkim powodzeniem to też i tym razem, wobec poświęcenia recitalu z okazji ostatnich uroczystości warszawskich wyłącznie Szopenowi, koncert ten zapowiada się jako podniosła manifestacja i hołd Bydgoszczy złożony ceniom wielkiego mistrza. Bilety na powyższy koncert sprzedaje księgarnia Jana Irdzikowskiego Gdańska 16-17.

— **Z życia XI. druż. harcerskiej im. K. Marcinkowskiego** przy szkole Wydziałowej męskiej. W środę, dn 8 bm odbędzie się w auli Szkoły Wydziałowej Męskiej wieczorek celem uczczenia rocznicy założenia XI. drużyny pod protektoratem dyrekcji i kolegium szkoły. Program rocznicy bardzo obszerny. O jaknajliczniejszy udział proszą się Szan. PP. Delegacje drużyny stawiają się na dziedzińcu Szkoły Wydziałowej o godz. 10.45.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Ładna koleżanka.** Ujęto Świątkowską Janinę, lat 23, robotnicę, zam. przy ul. Kossaka 3, za kradzież pewnej gotówki swojej koteżance, u której bawiła w gościnie.

— **Kradzież kur.** Tyma Bernard, zam. w Bydgoszczy przy ul. Czarneckiego 1, lat 15, włamał się dzisiejszej nocy do chlewa własności rektora szkoły ludowej p. Kałasa (Nakielska 6) i skradł 11 kur, które na miejscu zabił i włożył do worka. Kury wraz z workiem znajdują się w komisariacie II P. P.

— **Czy można wiarzyć słuźbie?** Do p. Samplawskiego Jana, ul. Jezuitcka 19, zgłosił się chłopiec Maksymilian Milanowski, zam. Koronowska 41, jako goniec. P. Samplawski dał mu pewne rzeczy i 50 złotych gotówki do odniesienia. Milanowski zabrał powierzone mu rzeczy i do p. S. więcej się nie pokazał.

— **Kradzież z okna.** Szulc Lucjan (Jana Kazimierza 2) zgłosił o włamaniu się do jego alkii wystawowej, z której wykradziono mu galanterję, wartości około 100 zł.



PERFUMA
WODA
MYDŁO
PUDER

KALIA

J&S TEMPNIEWICZ POZNAŃ

— **Sploszony złodziej.** Na strych p. Zaist Antoniego (Stary Rynek 4) włamał się jakiś złodziej w zamiarze wykradzenia bielizny, lecz został przez lokatorów sploszony.

— **Ujęto: 1** poszukiwanego, t. włóczęgę, 1 złodzieja i 1 kobietę za przekroczenie przepisów policyjno-obywatelskich.

— **Zginął bez wieści.** Dnia 30 listopada br. wyjechał z Bydgoszczy do Grudziądza w celu założenia interesu p. Teodor Starzyński, lat 27, wysoki 176 cm., blondyn, oczy piwne, twarz gładka, gołona ubrany w granatowe ubranie płaszcz szary sportowy kapelusz szary filcowy, trzewiki czarne sznurowane. Starzyński dnia 3-go bm. był jeszcze w Grudziądzu i od tego czasu ślad po nim zaginął. Wobec tego, że miał on przy sobie większą gotówkę, przeto istnieje możliwość że został ewentualnie zamordowany lub stał się mu jakiś nieszczęśliwy wypadek. Ktoby wiedział o jego pobyciu zechce donieść policji, względnie rodzinie, zam. w Bydgoszczy przy ul. Mazowieckiej nr. 39 względnie w Grudziądzu przy ul. Starej 17-19 do p. Ottona Walkera.

PROGRAM W KINACH.

— „**Kurjer carski**” II, seria, 10 aktów, dalsze dzieje Michała Strogowa w drodze do Irkucka, wykrycie jego roli kurjera przez Azjatów, którzy stawiają go przed sąd i wyrokiem skazują na oślepienie, poczem wypuszczają go w dalszą drogę. Oczami bohatera była Nadja, która po wielu trudach dotarła z Michałem do celu. W Irkucku rozegrał się epilog dramatu i zakończył szczęśliwie dla uaszycy bohaterów. Otóż druga część obrazu, jak widzimy, obfituje w jeszcze silniejsze sceny tragizmu, i w niej dopiero uwypukła się cała groza ówczesnych dziejów i walk z dziczą mongolską europeizującej się Rosji. Możuchin i Kowanko, gra swoją osiągnęli wprost niebywały poziom arizmu, a wystawa i wogóle tło Syberji, na którym rozgrywała się bitwa, bajeczne i mało komu znane. Podkład muzyczny również dostosowany do charakteru filmu. Prócz tego kino „**Kristal**” wyświetla nadprogram.

— „**Niebieski Ptak**”, sztuka ekranowa, dająca splot komizmu z dramatem i sensacją, dzisiaj wchodzi na ekran kina „**Marysiński**”. Jest to przedewszystkiem film typu francuskiego, a zatem przedstawiający podłoże o silnym zabarwieniu erotycznym. W roli twórcy nastrojów śmiechu, występuje Bisco.

— „**Czerwony błazen**” w kinie „**Nowości**”. Okazuje się, że ze wszystkich obrazów, jakie w bieżącym sezonie przez ckrany tutejszych kinoteatrów przeszły, „**Czerwony błazen**” dzięki swojej niesłychanie zajmującej fabule, zdobył największe powodzenie a nieprzeliczone tłumy publiczności, gromadzące się codziennie przy kasie „**Nowości**” i w westybulu, są tego wymownym dowodem. Starzy bywalcy kinowi jednoznacznie powiadają, że tak wspaniałego obrazu pod względem przepychu dekoracyjnego, pod względem znakomitej gry najświetniejszych artystów scenicznych, tudzież pod względem sensacyjności treści, od kiedy sztuka filmowa istnieje, nie było jeszcze.

Z tych więc względów radzimy wszystkim, którzy tego świetnego widowiska jeszcze nie widzieli, wybrać się na nie, a nie pożałować, bo doznają wrażeń i emocji, od których krew w żyłach stygnie i dech w piersi zamiera. Wyświetlenie tego obrazu zbliża się już niestety ku końcowi, należy się więc spieszyć z przybyciem.

— Kino „**Corso**” wyświetla sensacyjny dramat amerykański p. t. „**Dziewczęta złotego Zachodu**”. W roli gł. znany Buck Jones, prócz tego arcywesola komedia p. t. „**Dodo na Biegunie**”. Na scenie duet Kornelli, wspaniała trestura psów foxterrierów, antrakcja jest pies, który odgaduje zadania matematyczne.

Wielkie strzelanie na zajęcia, kaczki itd. urządza Tow. P. i W. „**Macierz**” w środę, dnia 8 bm. od godz. 2 w „**Ognisku**”, z wiatrówek. Można też wystrzelić wielkiego zajęcia, kaczki, kury itd. Próbne strzały 3, 20 g. 3 strzały o dzicyznę 50 g. Czysty zysk przeznaczają się na gwiazdkę dla biednych dzieci powstańców i Wojaków. Zaprasza uprzejmie na strzelanie Zarząd.

KALENDARZYK TEATRALNY.

Wtorek 7 bm. „**Dzikus**” (ceny znizone)
Środa 8 bm. g. 1 pp. **Śroce matki** (c. najn.)
Środa 8 bm. g. 8 w. „**Dzikus**” poraz ostatni.
Środa g. 8 w. **Zaczarowane kęto**.
Czwartek 9 bm. **Lalka** (ceny znizone).
Piątek 10 bm. **Noc Antonji** (premjera).
Sobota 11 bm. g. 4 pp. **Śroce matki**.
Sobota 11 bm. g. 8 w. **Noc Antonji**.
Niedziela 12 bm. g. 1 pp. **Śroce matki**.
Niedziela 12 bm. g. 4 pp. **Zaczarowane kęto**.
Niedziela 12 bm. g. 8 w. **Noc Antonji**.

Z ZYCIA TOWARZYSTW.

„HALKA”. Zawiadamia się wszystkich członków czynnych, iż jutro w środę (święto Niepokalanego Poczęcia N. M. P.) odbędzie się występ chóru podczas uroczystości obchodu listopadowego Tow. Fowstańców i Wojaków - Szwederowo w sali Patzera Zbiórka o godz. 4.30 po poł. w sali. Komplet pożądanym.

W sobotę, dnia 11 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się uroczyste zebranie w lokalu p. Jarnatha, ul. Jana Kazimierza na które wszystkich członków czynnych i nieczynnych zaprasza Zarząd.

Kartel Z. Z. P. Posiedzenie zarządu filijnych mężów zaufania, oraz członków wydziałów robotniczych odbędzie się nie w wtorek 7 bm., a raczej w czwartek dn. 9 go bm. w lokalu p. Mellera Plac Piastowski nr 2. o godz. 7. wieczorem. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy wobec tego, kompletne przybycie konieczne.

Oddział kolarzy „Sokol” Bydgoszcz V. Zebranie miesięczne 7 bm. wiecz. o 19-tej (Złoty Róg, ul. Grunwaldzka). Z powodu zabawy karnewalowej i innych bardzo ważnych spraw, uprasza się o liczny udział.

Tow. śpiewu św. Wojciecha. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, dn. 9 bm. o 7.30 wiecz. w salce przy Farze, na które zaprasza się wszystkich członków oraz gości i sympatyków. We wtorek, dn. 7 bm. o 7.15 lekcja.

Klub mandolinistów „Lutnia”. Doroczne walne zebranie nie odbędzie się dn. 9 bm. lecz w środę dn. 8 bm. o godz. 5-tej popoł. w Domu Czeladzi.

„Monsalvat”. Dziś, we wtorek o godz. 8. lekcja tańca u p. Kleina. Jutro w środę o godzinie 3-iej lekcja śpiewu u p. Kleina, ul. Toruńska 157.

Zw. Niższych Pracowników Poczty, Telegr. i Telef. Kolo miejscowe Bydgoszcz. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 19 w sali „Ogniska” ul. Jagiellońska.

Towarzystwo Filatelistów w Bydgoszczy. prosi o przybycie członków na zebranie w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 19; w mieszkaniu p. prof. Monowida, Pl. Piastowski 6, II p.

Grono Przyjaciół Sceny. We wtorek 7 bm. o godz. 7.30 zebranie miesięczne w Strzelnicy. Uprasza się członków o podanie spisu gości na bal sylwestrowy.

K. S. „Astorja” przy Tow. Pow. i Woj. „Macierz”. Dziś we wtorek o 7-iej nadzwyczajna schadzka w kancynie kolejowej. Obecność wszystkich członków I i II, drużyny konieczna. W środę odbędzie się na boisku 62 p. p. przy ul. Warszawskiej, następujące zawody o godzinie 12.30, II „Astorja” - II „Korona”, o 2-iej l. „Astorja” - I H. K. S. Wydział Gier i Dysc.

K. S. Korona. Dziś, we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera, odbędzie się zebranie informacyjne, w sprawie jutrzejszych zawodów.

K. S. „Tęcza” przy Tow. „Jedność” pod opieką św. Wojciecha. We wtorek, 7 grudnia, o 7-iej wiecz. w „Złotym Rogu” schadzka I. i II. drużyny, w sprawie świątecznych zawodów. Komplet pożądanym.

Tow. Uczniów Kupieckich. Biblioteka czynna w środę, 8 bm. wiecz. od godz. 7.30. Wypożycza się nowo zakupione książki.

Członkowie Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okoła mogą swoje dzieci w sprawie obdarzenia na gwiazdkę podać każdego dnia od 4-7 po poł. do 20 bm. u dr. prezesa Karczewskiego, ul. Winc. Pola 11, i u sekretarza Marciniaka, Jasna 7. Zarazem przypomina się o schadzce koleżeńkiej w dniu 11. 12. br. o 6-iej po poł. u p. Kozłowskiego (Złoty Róg). Zarząd o godzinie 5.

Zw. Pracown. Kupieckich. W środę schadzka koleżeńka, w sekretarjacie przy ulicy Mazowieckiej 43. Począwszy od godz. 4. Uprasza się o liczne przybycie koleżanek i kolegów.

Tow. Kupców detalistów branży spożywczej. Plenarne zebranie odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 7.30 w Resursie Kupieckiej. O liczny udział prosi Zarząd.

Polski Związek Kolejowców (PZK) Kolo Ruchu Bydgoszcz. Zebranie miesięczne we wtorek 7 bm. o godz. 18 w kancynie kolejowej ul. Zygmunta Augusta. Sprawa premii.

Klub Wioślarski „Gryf”. We wtorek, 7 bm. o 7.30 wieczorem w salce winiarni Cisewskiego, miesięczne plenarne zebranie. Na porządku dziennym bliższe wyjaśnienia spraw związanych z obchodem gwiazdkowym, jak również balem maskowym. Obecność wszystkich członków konieczna.

Zebranie „Związku siołców” w środę, dn. 8 bm. wiecz. o godz. 7 w „Ognisku”, ul. Jagiellońska 71. O liczny udział uprasza Zarząd.

„Lira” Szwederowo. Miesięczne zebranie we wtorek 7 bm. o 8 wiecz. w lokalu p. Kolo-dzieja, ul. Ugory. Zebranie zarządu o 7-iej.

Założenie spółdzielni handlarzy bydłem.

W celu założenia Związku względnie spółdzielni, która ma za zadanie zajmować się handlem i eksportem bydła, koni nierogacizny, drobiu itp., specjalnie zajmując się powyższym na Pomorzu i w północnych powiatach województwa Poznańskiego, zwołuje się zainteresowane osoby na zebranie

1) dnia 8. (ósmego) grudnia 1926 r. tj. na środę popoł. o godz. 5-tej w lokalu Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej.

2) dnia 11. (jedenastego) grudnia 1926 r. tj. w sobotę o godz. 5 popoł. w Inowrocławiu, w lokalu Restauracji Obywatelskiej Jana Radomskiego przy ul. Poznańskiej.

Celem zorganizowania nowej spółdzielni rozpatrywane będą następujące sprawy:

- 1) Zagajenie przez powołującego kupca Fr. Sarnowskiego z Bydgoszczy.
2) Wybór prezydium zebrania.
3) Referat celem zapoznania obecnych z pracami przyszłej spółdzielni.
4) Dyskusja nad powyższymi referatami i ewtl. założenie firmy pod nazwą: „Zjednoczeni handlarze koni bydła, nierogacizny i drobiu, spółdzielnia z ograniczoną poręką”.
5) Wolne głosy i zamknięcie.

Notowania Giełdy Płatów Rolniczych w Poznaniu.

Dn. 6 grudnia 1926 r.

Table with 2 columns: Item name and Price. Includes items like Zyto, Pszenica, Jęczmień, Mąka żytnia, etc.

Table titled 'Cedula urzędowa z dnia 6 grudnia 1926 r.' containing interest rates and bank exchange rates.

Table titled 'Bank Polski placł dnia 7. 12. br. za:' showing exchange rates for various currencies.

Ze względu na cele, jakie propaguje na tutejszym gruncie pismo „Alarm”, niniejszem opodatkowuje się dobrowolnie miesięcznie zł. 5. i proszę Kolegów o poparcie pożytecznego wydawnictwa.

Advertisement for 'Eau de Cologne' featuring an illustration of a woman and a bottle of the product.

Advertisement for a notary, Dr. Edmund Łukanowski, located at Katowice, ul. Słowackiego nr. 16.

Advertisement for real estate services by Maksymilian Lewandowski, located at Szamaryńskiego nr. 2.

Advertisement for a state-owned sawmill (Państwowe Nadleśnictwo Zo'edowo) selling wood products.

Advertisement for a typewriter and printing services by Biegłego linotypisty.

Advertisement for a bookshop (Książkowy) selling various books and journals.

Advertisement for 'Na Gwiazdkę' featuring M. Przybylski's confectionery products.

Advertisement for 'Na Gwiazdkę' featuring B. Sommerfeld's pianos and fish harmoniums.

Advertisement for a bakery and confectionery shop, Jan Kulpiński.

Advertisement for 'Wyborowe świeże kiszki' (pickled cucumbers) by B. Karamucki.

Advertisement for 'Mleko' (milk) from the Szwajcarski Dwór dairy.

Large advertisement for 'Okazyjna sprzedaż gwiazdkowa' (special Christmas sale) for Parasole wachlarze by Rudolf Weisig.

KINO KRISTAL

Początek o godz. 6⁴⁰ i 8⁴⁵
W święta o g. 3³⁰ 5¹⁵ 7⁰⁰ 9⁰⁰

Dziś we wtorek poraz pierwszy dokończenie monumentaln. arcydzieła filmowego **Szczyt techniki!** (27877)

„Kurier Cariski”

według s. ynnej powieści **Jules Verne'a** pod tytułem: „**Michael Strogoff**” częściowo w kolorach
Celem uniknięcia natłoku i nieprzyjemności na ostatniem przedstawieniu, uprasza się Szanowną
Publiczność o łaskawe przybycie na pierwsze przedstawienie.

Passe-partout i bilety bezpłatne na II-gą część bezwzględnie nieważne!

Szczyt reżyserji!
Szczyt gry artystów!
Obraz, który uznano jako
najlepszy z dotychczas wy-
świetlanych.

Nadprogram!
13 aktów.

Przeniosłem

mój instytut dla kursów gotowania i pieczenia
na ulicę **Wały Jagiellońskie nr. 12.**
Tamże przyjmuje się już teraz zgłoszenia na mający
się rozpocząć w styczniu nowy kurs.
Staniław Gressler, nauczyciel sztuki gotowania,
dawniej Hermana Frankego 3 II ptr. (27885)

Kupuję włosie końskie len

i zamieniam równocześnie na towar
Polecam w wielkim wyborze
szpagaty, cerdy, sierki, wycieraczki kokosowe
szczytki wszelkiej roboty.
W. Dzięwiecki, Bydgoszcz
Długa 13. (27851) Telefon 11-2

Zadajcie

na stacjach kolejowych
w kioskach Towarzystwa
Kasparo Kolet. - Ruch

DZIENNIK BYDGOSKI

Nauki

siewowości, korespondencji i stenografi i polskiej i niemieckiej udziela
G. Vorreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska 14.
(27655)

Napisowy wiersz 120 słów - 20 groszy każde
dalej słowo 10 groszy 5 cyfr = 1 słowo -
i. w. z. a = każde stanowi słowo

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia wiece pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Dla poszukujących posady 20% zniżki -
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej
przed południem.

Radość w elia
sprawiają zdjęcia fotograficzne wykonane w firmie
„Wioi” Sienkiewicza 44.
F-8049

Każdy swym własnym piwem.
Foremki do zolnierzy i żołnierzyki z ołowiu poleca
(27855)
Franciszek Bloch,
Hurtown. Detal.
Fabryka wyrobów metal.
Sniadeckich nr 4-17a
Tel. 931.

Pracownia
pończoch i swetrów przyjmuje
obstalniki na wszelkie roboty trykotowe i
pończosznice. Szwedero-
rowo - Strona 55. (2783-)

Najtaniej
zakupisz sntegowce dla
pań, dziewczęce, dziecięce,
obuwie sportowe oraz
wszelkie artykuły spor-
towe. Winc. Krauze, ul.
Długa 50. tel. 948. (27829)

Zelówki
z obc., męskie 5,50, dam-
skie 3,50. Poznańska 29.
(27832)

Maczka cukrowa
najdelikatniej mielona w
plócionych woreczkach
po 25 kg. dostarcza (27848)
Lu ulus Bydgoszcz
Poznańska 28. tel. 1670
Filja Grudziądz
Toruńska 35. Tel. 144.

SPRZEDAŻE

Majutki - domy
wille, fabryki, młyny poleca
„Polonia” Westfalew-
ski, Dworcowa 17, tel. 698.
(F-8057)

Dom
w Chojnicach na Pomorzu
zupelnie nowy o sześciu
lokatorach, z morgowym
slicznym ogrodem owoc-
owym natychmiast, lecz
tylko za gotówkę na sprze-
daz. Cena 20 000 zł. Zgłos-
zenia tylko poważnych
reflektantów przyjmuje fa-
bry Tatarski, Pleszew. Ry-
nek 8 i od 15. 12. br. fa-
bry Boniu, Chojnice, Gdań-
ska 33. (27873)

Sprzedam
tokarnię do zelaza 2 mtr
długość, zupełnie jak nowa
4 miesiące była w u-
życiu. Cena 3000. Zgłosz.
kierownik młyna, Żnin w lp.
(27872)

Skład
kolonialny z towarami mie-
szkanym 2 pokoj. kuchnią
nadający się do każdej
branzy zaraz do odstąpienia.
Zgł. Nakielska 8.
27836

Dom
z wolnym interesem z 2 wy-
stawowymi oknami i mie-
szkanym w najlepszym po-
łożeniu Bydgoszczy, sprze-
dam. Cena podług umowy.
Osobna sprzedaż interesu
nie wykluwczona. - Gdzie
wskazze Dzien Bydg.
(27845)

Szczypy
Oferuję szczypy franco-
stacja Skórcz ca. 11 zł.
1 m². Of. składa Robert
Belau, Osiek, pow. Staro-
gard. (27875)

Łóżko
dziecięce żelazne w do-
brym stanie na sprzedaż.
Urbanik, Nowy Rynek 2.
(27851)

Leżanka
tanio na sprzedaż. Lu-
belska nr. 22. (27809)

Na sprzedaż
jeden korzucik dobry, po-
szyty, na osobę średnie-
go wzrostu, również pa-
re butów kozuchowych.
Wiadomość na Wzgórzu
nr. 52, podwórko, prawo.
(27810)

Sprzedam
frezerkę z frezami i apa-
ratami, pilę tarzową,
transmisję, szajby i pasy.
Introligatornia, Sniadeck-
kich 41. (F-8017)

Szaika
z 12 kłatkami i 10 kanar-
kow, razem tanio na
sprzedaz. Tomczyk, Na-
kielska 22. (27806)

Starożytna
broń i szable na sprze-
daz. „Rzadzka okazja”,
Marcinkowskiego 7, II p.
(27868)

Sprzedam
kanapę plusz. nową, zegar
ściennej nowy i lampę
naftowa stojąca. Bocia-
nowo 48, parter prawo.
(F-8052)

Okazjal
Sprzedam całkowicie urzą-
dzone 2 pokojowe z kuch-
nią i sprzet. opał. Mie-
szkanie za zgodą gospodar-
za. Adres wskaze Adamski
Racławicka 20. (F-8058)

Na sprzedaż
dębowy kredens bardzo ko-
rzystnie. Chwyto 13, w
stolarni. (27852)

Na raty
kanapy, leżanki, matera-
ca, kluby, stoły, łóżka,
krzesła poloca tanio Ta-
picernia, Jagiellońska 4,
drugie podwórko. (27851)

Na raty
i za gotówkę kanapy le-
żanki, materace, otomany
klubowe garnitury, kuchnia
łóżka Fabr. skład mebli.
Bydgoszcz Mazowiecka 6.
F-8050

Jadalki
i sypialki debowe modne
pod długą gwarancją za
bezcen na sprzedaż. Maga-
zyn Mebli, Sniadeckich 56.
(27867)

Futra
dywany, saska porcelana.
obrazy sprzedaje bardzo
tanio. „Lamus” Gdańska 152
(F-8054)

Interes
fryzjerski nowy sprzedam
z powodu wyjazdu za 2500
zł. Adres wskaze Dzien Bydg.
(27824)

Na sprzedaż
wielkie lustro tremo ma-
honiowe, cała wysokość 3
mtr. za 130 zł Zbozowy
rynek 10 parter prawo.
(27841)

Kone
na biegunach za 8 zł. na
sprzedaz. Szubńska 6
27839

Biuo
od 95 zł., sypialnie, jadal-
nie, kuchnie, łóżka, stoły
rozciągane, krzesła deb-
owe poleca także na raty
Stolarnia, ul. Nakielska 8.
(27850)

Pianino
dobrze utrzymane korzy-
stnie na sprzedaż. Grodz-
two 26. II prz. (8069)

Plaszcz
męski, zimowy nowy, na
sprzedaz. Siemiradzkiego
nr. 9. II piętro lewo.
(F-8061)

Pianino
używane sprzeda Małew-
ski, Pomorska 65. (27763)

Wóz
rzeźnicki używany sprze-
dam tanio. Grunwaldzka
nr. 122. (27835)

KUPNA

Kupię
prasę do kopywania. Of.
pod „S. S.” do. Dzien.
Bydg. (27796)

Natychmiast
kupię 2-3 tysiące choinek.
Bydgoszcz, Toruńska 145,
skład. (27811)

Kupuję każdą ilość
tarych metal
jak miedz
sp 2
mostadz
otów
cynk
aluminium
i placę najwyższe ceny
dziennie (27856)

Franciszek Bloch
Sniadeckich nr. 47-47a.
Tel. 931

Akcje
Banku Polskiego o roz-
pożyczkę konwersyjną
kupuję w większych ser-
jach i sztukach poszcze-
gólnych po dziennym
kursie. M. Rejewska, ul.
Dworcowa 17. (27858)

Kupię
lub wydzierżawię interes
rzeźnicki z towarami lub
bez w ruchliwym miejscu.
Zgł. do filij Dzien. Bydg.
Dworcowa 2 pod „Wy-
dzierżawię”. (F-7895)

LEKCJE

Lekcyj
gry na fortepianie udzie-
lam po cenach umiarko-
wanych; fortepjan do
ćwiczeń wolny. Zgłosz.
od 2-3 i 6-7 popoł., Na-
kielska 19, II. (27802)

Pomogę
w lekcyjach w zakre-
sach matematyki. Oferty do Dzien.
Bydg. pod „runtownie”
(27830)

POSAZY

Podróżujący
który wozem-towarowym
koni może się zaraz zgło-
szyć ul. Warszawska 14.
(2728)

Stolarz
poszukuje Fordońska 68.
(F-8068)

Fryzjerka
działna jest zaraz po-
trzebna. Dworcowa 10.
(F-8065)

Potrębny
natychmiast pomocnik
krawiecki. Gdzie, wskaze
filija Dzien. Bydg., ul.
Dworcowa 2. F-8051

Uczniwa
dziewiętna, która dobrze
gotuje może się zgłosić od
godz. 5-6-tej. Magazyn
Bławatów, ul. Gdańska 5.
(F-8062)

Do cukerni
potrzebna panienska, bie-
gła w tej branży. Długa
nr. 52 (27826)

Orkestra
duet damski, pierwszo-
rzędna siła, może się za-
raz zgłosić. Oferty J.
Plewacki, Inowrocław, ul.
Lucjana 2. (27823)

Poszukuję
inteligentną, uczciwą pa-
nienską znajomością wyma-
gań do dwojga dzieci (6 i
3 lata) z szyciem na go-
dziny popołudniowe. Adr.
wskaze Dzien. Bydg. (27827)

W młynie
lub handlu ziemiopłodni-
mi poszukuję posady jako
uczeń kupiecki. Of. pod
„Zboże” do Dzien. Bydg.
(27885)

Przyjezdna
inteligentna osoba z kom-
pletną znajomością gospodar-
stwa domowego i szycia
przyjmie zarząd domu, za-
opiekunie się dziećmi, lub
osoba chorą wyjedzie. Of.
pod „N. L.” do filij Dzien. B.
Dworcowa 2. (F-8027)

Zredukowany urzędnik
państwowy, Pomorzanie,
kawaler, lat 28, władający
językiem polskim i niemieckim
w słowie i piśmie, a
opierający się na dobrych
świadectwach i referencjach
poszukuje posady jako siła
biurowa. Łaskę zgł. proszę
nadsyłać do Dzien. Bydg.
pod „Z. M.” (27874)

Kupiec
z branży zbożowej z dobrą
praktyką, najlepszymi referen-
cjami, znający również
administrację biura, poszu-
kuje od 1. stycznia lub
później posady u zbozowca
lub pokrewnie galezi Ła-
skawe oferty pod „E. W.”
do Dzien. Bydg. (27802)

Krawcowa
działna poszukuje pracy
poza domem, ewtl. na wsi,
po niskich cenach. Zgł.
Hetmańska 7, I pr. F-8064

Krawcowa
dobra rhotdz szyć w dom
Chętnie wyjedzie na wies.
Wadomość Gdańska 27,
skład kolonialny (27817)

Cukernik
starszy, I. kl. fachowiec
znający wszelkie prace w
zakresie cukiernictwa wcho-
dzące, dzielny fachowiec w
marcepanach i fantazjach
poszukuje odpowiedniej po-
sady. Oferty do filij Dzien.
Bydg. Toruń pod „Cukier-
nik”. (2709)

Poszukuje
posady do wszelkiej pracy
tak portier, kuzer itp
Of. do filij Dzien. Bydg.
Dworcowa pod „Kuczer”
F-8017

DZIERŻAWY

Lo'val
na biuro składający się
z 3 pokoj, w centrum
miasta poszukuje firma
„Singer” Stary Rynek 15.
(27812)

Piekarnia!
Poszukuję celem dzierżaw-
y lub kupna w większym
ruchliwym mieście dobrze
zaprowadzonej piekarni.
Spieszne oferty składać
pod „Piekarnia 55” do
Dzien. Bydg. (27871)

Kawiarnia
oddam w dzierżawę moją
kawiarnię z wyszynkiem,
2 piętrową wraz z mieszka-
niem, na 5 lat. Przedsię-
wiorstwo istnieje już od 30
lat. Kaucja pożądana -
Kawiarnia „Br stol”, Toruń.
ul. Szeroka 23. właśc. Jan
Skonecki. Tel. 104 i 27.
(27820)

Dzierżawy
5 do 20 morgowego go-
spodarstwa wprost od
gospodarza, poszukuję w
okolicy Torunia, Bydgo-
szczy lub Nakla. Zgł. z
podaniem dokładnych wa-
runków do Filij Dzien. Bydg.
w Toruniu, pod „29”.
(27883)

Ślad węglowy
korzystnie wydzierżawie
Zgł. Bydgoszcz Skrytka 88
27837

Piekarnia
w pełnym biegu, w Byd-
goszczy w śródmieściu
do wydzierżawienia. Do
objęcia potrzebne 8 000 zł
Poważni reflektanci zechcą
złożyć oferty w Dzien. Bydg.
pod „Piekarnia”. (27825)

Dzierżawy
500-700 mórg pszennej
ziemi poszukuje zaraz lub
później. - Sprzedam ko-
rzystnie dom w mieście
fabrycznym w najlepszym
położeniu, z dwoma skła-
dami, nadający się na ka-
żde przedsiębiorstwo. Zgł.
do Dzien. Bydg. pod „Dzier-
żawa 33”. (27879)

Warsztat
reparacyjny maszyn i na-
rzędzi rolniczych i wozów
około 120 mtr. z mieszka-
niem w inowrocławiu przy
śródownej wjazdowej ulicy
wydzierżawie urządzenie
do przejęcia. Rozpłochowski
inowrocław. Dworcowa 27a
(27812)

Wydzierżawie
kilka mieszkań 3-4 pokoj
nowo wybudowanych któ-
re będą od 1 stycznia do
wynajęcia - Oferty pod
„Nowe mieszkania” do Dzien.
Bydg (F-7333)

MIESZKANIA

Mieszkanie
2-pokojowe oostąpię ta-
kole, który mi pożyczki
1000 zł na krótki czas.
Of. pod „Mieszkanie” do
„Par”, Dworcowa nr. 72.
(27857)

Mieszkanie
komfortowe 6 pokoj w
centrum, zaraz do oddania
z udzieleniem pożyczki 4
do 5 tys zł. Oferty do filij
Dzien. Bydg pod „Centrum”.
F-056

Młode
małżeństwo szuka pokoju
z kuchnią lub portierstwa
Gdzie, wskaze Dzien. Bydg.
(27849)

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią przy
ul. Sw. Trójcy bardzo ład-
ne i czyste zamienię na
4-5 pokoj w centrum. Of.
do filij Dzien. Bydg. Dwor-
cowa 2, pod „U. 100”.
(27850)

POKOJE

Pokoje
do wynajęcia. Uroczna 2,
I piętro lewo. (F-8059)

Pokój
umeblowany do wynaje-
cia. Kicińska, Gdańska 54.
(F-8046)

Pokój
umeblowany do wynaje-
cia. Naruszewicza 1a, II p.
(27814)

Pokój
umeblowany z elektryczn.
światłem, fortepjanem i
utrzymaniem, od 15. 12.
do wynajęcia. Ul. Poznań-
ska 14, I p. prawo. 27869

Pokój
umeblowany zaraz do
wynajęcia. Siemiradzkie-
go 7, II piętro. (27846)

Pokój
umebl. z dwoma oknami,
ewentualnie na 2 osoby
do wynajęcia. Błonia 7,
III ptr. lewo. (27870)

2 pokoje
elegancko umeblowane.
(światło elektr. łazienka),
oddzielnie lub wspólnie z
utrzymaniem lub bez od
15 bm do wynajęcia. Ul.
Gdańska 125, parter.
F-8063

Pokój
umebl. do wynajęcia od
15. 12. Plac Poznański 13,
II ptr. prawo. (27824)

Pokój
umeblowany. Hetmańska
13. II prawo. (F-8055)

Pokój
umeblowany do wynaje-
cia, bez pościeli. Het-
mańska 7, parter lewo.
(26905)

Pokoik
umebl. z osobnym wej-
ściem, światło elektr., ł-
azienka, telefon, z całko-
witem utrzymaniem lub
bez, zaraz do wynajęcia.
Ul. Gdańska 52, I prawo.
(F-7999)

ROZMATOŚCI

Panna
lat 22, posiadająca wła-
cznie 20 tys. zł. majątku
w składzie i realności; po-
szukuje pana do lat 32,
kupała zawodowego z od-
powiednim majątkiem.
Cel matrymonialny. Zgł.
pod „J. T.” do Dziennika
Bydg. (27813)

Kawaler
w średnim wieku, przy-
stojny, kupiec, zamożny,
poszukuje na tej drodze to-
warzyszki życia Panny
młode, wykaz alicone, przy-
stojne, uprasza się o zgło-
szenia z załączeniem foto-
grafii do filij Dzien. Bydg.
pod „U. 99”. (F-8003)

Na święta
wielki wybór pierników
i czekolady z pierwszo-
rzędnych firm jak Gopla-
nia i t. d. poleca Władysław
Szyperski, Wysoka
p. Wyrzyck. (27004)

Spółniwa
z kapit. 10-15 tys. zł do
dobre zaprowadzonego
interesu, położonego w
centrum miasta, poszu-
kuje zaraz. Oferty do filij
Dzien. Bydg., Dworcowa
nr. 2 pod „Spółnik”.
(F-8066)

200 zł miesięcznie
i udział w zyskach otrzy-
mana osoba udzielająca
8-10.000 zł pożyczki i
solidnemu przedsiębior-
stwu. Zgł. upr. się pod
„Feniks” do Dzien. Bydg.
(27853)

5000 zł
pożyczkę lub ulokuję w
przedsiębiorstwie docho-
dowym. Zgł. z podaniem
gwarancji i wysokości o-
procentowania do filij
Dzien. Bydg. Dworcowa 2,
pod „J. H.”. (F-8060)

Zgubony
paszport i książeczkę woj-
skową wydane przez P. K.
U. Sosnowiec na imię Her-
zel Gliksman w pociągu
Warszawa-Gdańsk dnia 2.
grudnia br., uprzejmie upr.
zwrócić za wynagrodzeniem
pod adresem: Polskie Za-
kłady Garbarskie, Skład
Fabryczny Bydgoszcz ul.
Gdańska 13. W razie nie-
dostarczenia, w ciągu 14
dni unieważniam. (F-7999)

Obrona prywatny

zalatwia wszelkie chod by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, walory zacyjne, kontraktowe, spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długocimna praktyka.
27310

Leczę
skutecznie wyłącznie ziołami zagranicznymi jak i krajowymi, choroby zastarzałe, liszaje, suchoty, weneryczne, kobiece i wieloletnie choroby, przeważnie które ciężko się leczą, wyrobiam z ziół specjalnie wina wzmacniające organizm i płuca. Antoni Bogacki. Bydgoszcz, Św. Trójcy 30. Przyjmuje od 10—12 i od 3—4. 27749

Fortepjany
pianina stroi, naprawia i odnawia po niskich cenach Paweł Wicherek, stroyciel fortepjanów, ul. Grodzka 16. Telefon 273. (26782)

Maszyny
do szycia pierwowzorzone fabrykaty w największym wyborze z rzetelną gwarancją poleca najtaniej — A. Wasilewski, Dworcowa nr. 18. (F-7804)

Odkurzenie
mieszkań i dywanów poleca firma „Mars”, Pomorska 40. Tel. 733. (27380)

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu kompletnych jadalni, pokoi męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedynczych i wyszczelnianych solidnego wykonania na dogodnych warunkach. poleca Ignacy Grajner, Bydgoszcz, Dworcowa 3. Tel. 1921

Pracownia futer
Wszelkie futra, palta, etole, kołnierze przerabiam i wykonuję elektrycznie i tania Pomorska nr. 32a. Kartowska. (26330)

Kapelusze
filcowe, akksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65.

Krawcowa
poleca się do wykonywania pracy przerobki i t. d. poza domem. Jackowski-go 20, I ptr. prawo. (F-8045)

Batkuje
na szale, chusteczki, poduszki, sukienki i abażury szybko i po niskich cenach. Kowalkowska Boeianowo 39. (F-8047)

Krawcowa
młoda poleca się do wykonywania sukien po cenach umiarkowanych. Zamajskiego 20, parter prawo. (27797)

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotela, biurka, lustra, salony, mahony, inne przedmioty Plechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651 (18573)

Reparacja łatek
i wszelkie części do nabywania. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15a. (22106)

futra
wzkiego rodzaju wykonuje Pracownia Konfekcyjna, Podwale 2 II p. (27092)

Radio-aparaty
nowe i okazyste ma stale na składzie Biuro Radio-techniczne, Inż. R. i T. Jankowsky, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2, telefon nr. 5-90. (26195)

MEBLE!
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedynczych. Korzystny zakupu, wygodne warunki. (27373)
Ceny niższe.
St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Pianina
fortepjany, harmonje zagraniczne w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych poleca Wincenty Bienert, Chelmino. (25276)

Fani Bazar
Stary Rynek 14 (obok apteki) poleca swój skład papieru. Wielki wybór książek do nabożeństwa, różańcy, medalików, krzyży i t. p. Dyżby wybór galanterji skórzanej, torebki, walizki, perfumy, mydła toaletowe, szczytaczki, grzebienie i wogóle różne przybory toaletowe. Bizuterja sztuczna. Wszystkie towary w dobrym gatunku i po cenach konkurencyjnych. (27419)

Pisownia sukien
w pięknych deseniach i zwykle odpażanie, wytłaczanie deseni w palta, pluszowych, męskich, okrętka, dziurki maszynowe, dekaturyzowanie, oraz hafty kurbolowskie. S. Białowas, Toruń, Sukienicza 8. Tel. 463. 25423

SPRZEDAŻE
Niebywała okazja.
Z powodu wyjazdu sprzedam młyn parowy i tartak w bogatej okolicy pół godziny od dużego miasta; w dużej wsi, stacja w mieście. Młyn w pełnym biegu; 7 par waley, 1 gniotownik, 2 kamienie, 2 planisichtry 4-ro działowe aspiracja, cały młyn nowoczesnie urządzone, światło elektryczne. Przemiał 400 ctr. na dobę przy tem wspaniałej willi w ogrodzie, 10 mórg ziemi, 2 dobre konie, wozy i t. p. Cena 18000 dolarów, wpłata 5—6 tys. dol. w preliczeniu. Spieszne zgł. przyjmuje „Biuro Pogoń” Dworcowa 80, tel. 1815.

Na sprzedaż
dom w powiatowym mieście, nadający się na wszelkie drzewiarstwo przemysłowe i handlowe w dobrym położeniu z dwoma wjazdami i wielkim śpichrzem, w którym znajdował się przez kilka lat interes zbożowy. Wszelkie zgłoszenia do agentury Dz. Bydg. w Żninie pod „333”. (27794)

Dwa goś inice.
Przy jednym 30 mórg ziemi, a przy drugim 18 mórg, sale do zabaw, koncesja zapewniona bez konkurencji, dzierżawy korzystne. Moc interesów, gospodarstw, mieszkań, domów, wil i t. p. poleca i przyjmuje świeże „Biuro Pogoń”, Bydgoszcz, Dworcowa 80, tel. 1815.

Dom
jednopiętrowy z dużym ogrodem owocowo-warzywnym i w ołocem 4-pokojowym mieszkaniem w Toruniu sprzedam lub zamienię na dom lub wile w Bydgoszczy. Oferty do filji Dzień. Bydg. w Toruniu pod „Janina”. (27818)

Dom
piętrowy z ogrodem za 15 000 zł. na sprzedaż. Babawieś 18. (27701)

Dom
piętrowy za 30 000 zł. na sprzedaż. Leszczyńskiego nr. 95. (27702)

Okazjal
Okazyjnie na sprzedaż 10 mórg owocowego ogrodu 4 domy mieszkalne po kilkanaście pokoi i kilka dużych budowli nadających się na różne przedsiębiorstwa, śliczne położenie w mieście, obok gimnazjum, do tego 50 mórg pszenno-buraczej ziemi z maszynami budynkami, z żywym i martwym inwentarzem przy mieście. Wiadomość Jan Dylo, Nakło nad Noteciem, ul. Jackowskiego nr. 337. F 7932

Dom
I piętr w wotubiu z składem połączony w Ryńku jest zaraz na sprzedaż. Zgł. W. Filarski, Golub (Pomorzecze Rynek 12. (27685)

Wile
15 pokojowa, przy tramwaju sprzedam za 40 000 zł. Duży ogród owocowy, park z fontanną, duże podwórze, zabudowania gospodarcze Całość przydatna dla przemysłowca. Oferty do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa 2 pod „Wila 186”. (F 8031)

Okazjal
Gościniec z salą do tańca i do tego należącym rzeźnictwem we wsi kościelnej tano na sprzedaż. Sokółowski, Plac Wolności nr. 2. (F-7979)

Magazyn
kapeluszy damskich z towarami i mieszkaniem zaraz na sprzedaż. Oferty upr. się nadsyłać do filji Dzień. Bydg. w Toruniu pod „Salon Mód”. (27819)

Skład
nadający się na rzeźnictwo. w pełnym biegu za kaucją 250 zł do oddania. Biuro „Rekord”, Herm. Frankego nr. 3. (F-8025)

Maszyny do pisania
oraz kasy „National” fachowo naprawia St. Skóra i Ska., Bydgoszcz, Hotel „Pod Orłem” Telefon 1175. (28189)

Manekin
stół przeszło 2 metry długości, na choinkę lepsze przybranie na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (27760)

Wóz
roboczy 2½ cal., w dobrym stanie, zaraz na sprzedaż. Józef Bork, Bydgoszcz, Solna nr. 53. (27787)

Regał
oszkłony, z szufladami, do kolonjalki, sprzedam tano właściciel, Grunwaldzka 137. (27801)

40 żarówek
na 220 volt sprzedam korzystnie Lesmanowa, ul. Gdańska 42. (F 8091)

Okazyjne kupno
Nowy męski pokój dębowy z garniturami klubowym 1100 zł. Dworcowa nr. 18a. (F-7973)

Sypialki
szafy łóżka ze spiralami i kuchnie tano na sprzedaż. Dworcowa 91. (27786)

Na sprzedaż
długi kożuch i licoowe buty. Warszawska 5, I p. prawo. (F-8833)

Maz el
domowa 3 watkowa z postumentem tano na sprzedaż. Wiczorowski, Błonia 5. (27798)

dwie opony
nowe, 82½x120. (Micheln) na sprzedaż St. Grochański Warlubie. (27734)

Lampy elektryczne
prawie nowe tano sprzedam. Wilczak, Nakielska nr. 35, I ptr. (F-8008)

Majorkanę
w większej ilości ma korzystnie do oddania Błażejewski, Czyżkówek, Siedzińska 15 (27785)

Sprzedam
jadalnię na raty. Zgł. Telefon 612, Ks. Butofinowicz. (27808)

Urządzenie
3 pokojowe z kuchnią, kompletnie lub częściowo z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłoszenia skierować do składu kolonjalnego, ul. Lubelska 83. (27791)

Okazjal
Bufet i kredens nowy dąb fornierowany bardzo tano sprzedam. Stolarnia, Sieradzka 8. (F-8044)

Skrzydło
koncertowe, marki Bretschneider - Leipzig (Lipsk), bardzo dobrze utrzymane, na sprzedaż. Obejrzeć można od 11—1 i 3—5 przy ul. Cieszkowskiego 5, II ptr. prawo. (27783)

Używane
spodki, kosz do bielizny, stół do szycia, serwis do likieru na sprzedaż. Hetmańska 19. I ptr. (27816)

Wózek
dziecięcy z budką prawie nowy sprzedam. Wiatrakowa 8, III ptr. prawo. (27751)

W łcezek
młody na sprzedaż. Knorr, Sienkiewicza 14, II. F-8036

Wilk
tresowany, czujny do pilnowania składu, sprzedam Garbary 7. (27784)

Kłacz
5 letnia 1,70 m. wysoka na sprzedaż z pełną gwarancją za 600 zł. Poznańska 26 w podwórzu. (27792)

Pies
bernardyn tano na sprzedaż. Zgł. Walczak, Wiatrakowa 11, I p. (27800)

KUPNA
Poszukuje
majątku celem kupna od 70—100 mórg albo kamienicę. R. Janicki, Bydgoszcz, Śniadeckich 20. (2747)

Poszukuje
kupna kamienicy w Bydgoszczy z wolnym składem i mieszkaniem, przy ruchliwej ulicy w wartości do 30 tys. przy wpłacie 15-18 tys. zł. Agenci wykluczeni. Zgłosz. natychmiast do Dzień. Bydg. pod „Dom”. 27684

Swinki morskie
kupuje Miejska Pracownia Bakteriologiczna w Bydgoszczy, Jagiellońska 70. (F-8032)

Maszynę
do pisania kupię Różalski, Wesola 14. (27804)

Kolczyki
brylantowe kupię. Oferty do filji Dzień. Bydg. pod „Kolczyki”. (F 8024)

Motor
gazowy 5—6 PS. w dobr. stanie, kupię zaraz. Achetel, Jagiellońska 18. (F-8026)

Kupię
łóżko polowe i używ. dywan linoleowy 2x3. Of. pod „Korzystnie” do filji Dzień. Bydg. Dworcowa nr. 2. (F-8057)

Najwyższe
ceny płacę za skóry i włósy końskie. Przerabiam na kożuchy Stała składnica skór kożuchowych Garbarnia i farbiarnia. Wilczak Małborska 13. (27731)

Kupię
zaraz dom ulsko centrum miasta. Wpłata natychmiastowa 60 tysięcy. Pożądane du e podwórze lub ogród Oferty z dokładnym podaniem ilości i wielkości mieszkań (ewent. w nocy) uprasza się zwrócić do Adm. niestracji Dzień Bydg. pod „K. W. 270”. (27703)

POSADY
Stenografji
wynocza darmo, listownie Redakcja Stenografa Polskiego, Warszawa, Szczygła 12. (27571)

Mistrza ceglarka
doskonalego specjalista do fabrykacji dachówek, poszukuje większa cegielnia, położona na podmieju Woj. Poznańskiego. Odpisywają dectw oraz warunki wysyłać pod adresem: Sosnowski, Poznań, Towarowa 20 (27713)

Do sprzedaży
książek poszukiwani energiczni agenci i agentki. Wiadomość Toruńska 181, parter. (F-8023)

Pomocnik
fryzjerski potrzebny od 15. 12. na stałe do Gdyni. Kminikowski, fryzjer. (27805)

Panią
poszukuje się do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa kawalerskiego. Panie, tylko z dobrego domu, uprasza się o zgłosz. z fotografią. Zycioryssem z podaniem wieku do filji Dz. Bydg. pod „U. 97”. (F-8005)

Obciągaczki
dobre potrzebne zaraz. Dworcowa 33. (F-8030)

Uczennica
do krawieczyzny i bielizny potrzebna. Gamma 6. (F-8093)

Służącej
przechodzącej z gotowaniem poszukuje Zakobiukowski Plac Poznański 3. (27782)

Posługaczka
dochoząca, umiejąca dobrze gotować i prać, potrzebna zaraz. Zgłosz. się natychmiast. Adres wskaże Dz. Bydg. (27822)

Krawcowa
która dobrze i tano pracuje poszukuje posady poza domem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Krawcowa”. (F-8040)

Krawcowa
z kilkuletnią praktyką z powodu braku swego lokalu poszukuje pracy poza dom. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „K. 100”. (27803)

Inteligentna
panienka, lat 18, przyjmie od 15. 12. lub 1. 1. 27. posadę jako panna do dzieci w wieku od 2—6 lat, najchętniej na wsi. Zgł. pod „E. K.” do filji Dz. Bydg. (F-8035)

Pomocnik
handlowy z branży kolonjalnej, porcelany, szkła i sprzętów kuchennych, poszukuje posady ewentl. za podróżującego. Łask. of. upr. się skierować do Dzień. Bydg. pod „A. St.” (27806)

Mistrz rzeźni
lat 30, poszukuje zaraz lub później posady jako kierownik w większym przedsiębiorstwie, możliwie i poza granicą; mówi językiem polskim, francuskim i niemieckim. Zgł. pod „Mistrz 246, W. Ch.” do Dzień. Bydg. (27795)

Dentystka
z kilkuletnią praktyką, dzielna w swym zawodzie, poszukuje posady w Bydgoszczy od 1. 1. 27 r. Wymagania skromne. Zgł. pod „Dentystka” do Dz. Bydg. (27802)

Ogrodnik-strzelec
kawa er, lat 25, z dobrymi świadectwami, znający dobrze swój zawód jak również pszczelnictwo i usługę stołową (na obecnej posadzie przeszło 2 lata), z powodu parcelacji majątku poszukuje stałej i zaufanej posady każdego czasu. Łask. zgłoszenia prosz. J. Iwański, ogrodnik - strzelec, Kozia-góra, pow. Nakło. F-8028

Panna
inteligentna, zadowolona z krytycznym położeniu, zająca dobrze kucharzyć i domowe gospodarstwo, poszukuje posady u samot. pana Posiadam chlubne świadectwa Oferty do filji Dzień. Bydg. pod „Kresowianka”. (F-8038)

Podróżujący
zwalczający składy kolonj i restauracje, przyjmie jeździe zastępstwa. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Zastępstwo”. (F-807)

Syn rolka
lat 17, ma chęć wyuczyć się rzeźnictwa od 1. stycznia br. u uczego od doskonałego mstra. Łask. zgłoszenia do „I. S.” Kamienka 3, poczta Socho. pow. Bydgoszcz. (2782)

Młody kupiec
(skórnik) dobry fachowiec, dzielny ekspedjent z 4-letnią praktyką poszukuje posady 1. 1. 27 r. Oferty pod „Kupiec” do Dz. Bydg. (27366)

Kantorzystka
z kilkuletnią praktyką, władająca językiem polskim i niemieckim, obeznana z korespondencją, pisząca biegle na maszynie poszukuje posady z dniem 1. 1. 1924 Oferty do Dz. Bydg. pod „Kantorzystka”. (27367)

Urzednik
gospodarczy lat 24 z 6-letnią praktyką w wzorowych magistraturach, z dobrymi świadectwami, poszukuje posady z bardzo skromnym wynagrodzeniem. Oferty do Dz. Bydg. pod „Urzednik Gospodarczy”. (27707)

Uczeń
piekarski z dobrą, 2-letnią praktyką, obeznany dobrze w cukiernictwie, lat 18, syn urzednika, szuka posady celem dalszego się douczenia. Zainteresowani mistrzowie raczą się zgłosić do Dzień. Bydg. pod „Uczeń 730”. (27674)

DZIERŻAWY
Piekarnia
i cukiernia z kompletnym urządzeniem przy ul. Gdańskiej zaraz do wydzierżawienia. Reflektuje się do dobrego fachowca Zgłosz. ul. Niedzwiedzia 3, interes rzeźniki. (27793)

Domek
z ogrodem korzystnie do wydzierżawienia. — Adres wskaże Dzień. Bydg. (27781)

Poszukuje
się składni z mieszkaniem 2—3-pokojowym, nadającego się na skład papieru i artykułów piśmiennych w większym mieście Pomorza. Łask. oferty proszę nadsyłać do adm. Dzień. Bydg. pod „Skład papieru”. (27791)

Potrzebny
lokal do fabrykacji wyrobów gipsowych, o wyniarach 100 m² lub więcej. Oferty składaj dla „Inżyniera” do filji Dz. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-7863)

Urogerja
w Toruniu na sprzedaż lub do wydzierżawienia. Zgłosz. z dokładną informacją do filji Dz. Bydg. pod „U. 98”. (F-8004)

Skład
w Toruniu, najlepsze położenie do wynajęcia. Zgł. z podaniem branży i bliższych informacji do Dz. Bydg. pod „U. 96”. (F-8006)

MIESZKANIA
Mieszkanie
2-3 pokojowe p.szukuje. Zapłacę roczną dzierżawę i przeprowadzę remont. Of. do filji Dzień. Bydg., Dworcowa 2, pod „Mieszkanie”. F-8034

Mieszkania
1 lub 2 pokojowe z kuchnią poszukuje zaraz. Czynną z rok z góry ewtl. remont. Oferty pod „Reaktor” do Dzień. Bydg. (27753)

Poszukuje
1—2 pokoi w biurze w śródmieściu. Korzystne warunki odstępującego. Zgł. do Foto Drogerja, Jagiellońska 15, tel. 15-51. (F-8001)

Kancelaria
Piotra Gniatczyka
obr. ncy prywatnego w Bydgoszczy

złatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. ul. Jagiellońska nr 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190)

W nowocławiu
zamienię mieszkanie 4 pokoje z kuchnią na mniejsze w Bydgoszczy. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „L. L.” (F-8000)

POKOJE
Pokój
umebl. do wynajęcia. Toruńska 183, II ptr. lewo. (27815)

Pokój
zaraz do wynajęcia. Dworcowa 56, III ptr. (F-8039)

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Chocińska 1, podwórze prawo. (27799)

ROZMAITOŚCI
„Pomorzanka”
Pomorska 47, poleca smaczne obiady z 4 dań 90 gr., od godz. 12—4. Kolacje od 6½ wiecej. Codziennie nogi w eprzowe z kapuslą. (F8029)

Kabaret Bi-Ba-Bo
zupelnie nowy program (varieté). Występy nowo zaangażowanych artystów. Ceny restauracyjne. 27770

Prywatnych ob adów
dla 3 panów poszukuje się w pobliżu Dz. Bydg. Of. pod „3 obiady” z podaniem ceny do Dzień. Bydg. (27525)

Za kilka złotych
osiągnąć możesz dobrobyt i zadowolenie moralne, korzystając z Międzynarodowego Biura Pośrednictwa Mażeństw „Matrymonjum” — Warszawa, Nowogrodzka 36. Ścisła dyskrecja — zapewniona. Wybór brzyjni. (26707)

Dentystkę (tę)
poszukuje operatywnie samodzielnie pracującą (ca) starszą osobę, lub lekarza dentystę (tę) jako współpracownicę ewentualnie z cośkolwiek gotówką zaraz lub później. Of. szybko decydujących się z odpisem świadectw do Dz. Bydg. pod „Wspólnik (czke) dentystyczny (na) samodzielną (na) (27716)

Posiadacze
(Poznań) listów zastawnych Ziemstwa Kredytowego (dawn. Landsafta), w celu wspólnej obrony i wyższego przerachowania, niech się zgłaszają Bydgoszcz, Gimnazjalna nr 1, I piętra. (27478)

Zgublem
nuty na skrzypce, idące wczoraj ulicą Chelmińską, Łaskawego znalazę proszę o zwrot. Nakielska 32, III ptr., W. Sławiński, seminarzysta. (27500)

Zgubiona
książeczka wojskowa, wystawiona przez P. K. U. Starogard na nazwisko Franciszek Pacholeski, u nieważnia się. (27738)

„Korynt”
Odpowiedź skierowana pou wskazany adres. Czekam wiadomości znów pod „Korynt”. Przychorowski. (27735)

Zgubiona
książeczka wojskowa i kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Bydgoszcz na nazwisko Józef Walczak, u nieważnia się. (27778)

Bernardyn
biało-zółta maści, zaginęła, wabi się „Madras”. Proszę o uwiadomienie za wynagrodzeniem. Leon Janowski, ul. Gdańska 22, tel. 194. (F-7891)

†

Ś. p.

Bolesław Kozanecki

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu dnia 4 grudnia 1926 r., przeżywszy lat 62.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 7 grudnia 1926 r. o godzinie 15.30 z kapłey przedpogrzebowej na cmentarzu św. Trójcy do grobu, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

27790 **żona, córka i synowie.**

W sprawie upadłościowej Henrietty Ruben (firma A. Ruben w Nakle) wyznacza się termin do zbadania dalszych zgłoszonych wierzytelności na dzień **3 stycznia 1927 r. godz. 8 rano** (pokój nr. 2). (27880)
Nakło, dnia 5 grudnia 1926 r.
Sąd Powiatowy.

Ogłoszenie.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 10. II. 1926 o regulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów p. p. ustanawia się po wysłuchaniu opinii Komisji do badania cen następujące ceny:

Za 1 kg. mąki żytniej	60% hurtownie do zł	0,56
" 1 " "	60% detalicznie	0,60
" 1 " " pszennej	50% hurtownie	0,84
" 1 " "	50% detalicznie	0,94
" 1 " "	6 % hurtownie	0,76
" 1 " "	60% detalicznie	0,6
" 1 1/2 kg. chleba żytniego		0,85

Ceny za kasze, mięso i jego przetwory pozostają bez zmiany.
Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20 II. 23. (Dz. Ust. Nr. 22. poz. 139 i Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 31. 8. 26 (Dz. Ust. Nr. 31. p. 527) pozostają w mocy.
Bydgoszcz, dnia 6 grudnia 1926 r. (27843)
Magistrat.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 9 grudnia 1926 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będą przy ul. Pomorskiej 13, najwięcej dającym i za gotówkę (27862)

1 lustro z podstawką (tremo)
1 biurko dęb., 1 krzesło dęb
Lemański, kom. sądowy z polecenia w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. 12. br. o godz 2 po połud. będą sprzedawać w Bydgoszczy przy ul. Św. Trójcy 22, III p. l. za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty:

1 lustro, 2 komody, 1 stolik,
1 dywan i 1 garnitur firan z ramą
Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy

Przetarg przymusowy.

Dnia 9. 12. br., o godz 12 w południe będą sprzedawać u p. Rokickiego w Wtelnie, pow. bydgoski, najwięcej dającym za gotówkę:

2 świny (warchaki).
Cywiński, kom. sąd w Bydgoszczy. (27863)

Przetarg przymusowy.

Dnia 10. 12. br. o godz 3-cie po połud. będą sprzedawać w Bydgoszczy przy ul. Piasek nr 1 za gotówkę najwięcej dającym:

1 szafę do rzeczy.
Cywiński, komornik sądowy w Bydgoszczy (27865)

Przetarg przymusowy.

Dnia 9. 12. br. o godz 11 w południe będą sprzedawać u p. Dembka w Wtelnie, pow. bydgoskim za gotówkę najwięcej dającym następujące przedmioty:

1 maszynę do szycia i 1 komodę.
Cywiński, kom. sąd w Bydgoszczy. (27864)

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, 9 grudnia 1926 r. o godz 12-te w poł. przy ul. Toruńskiej 3 II. ptr. u p. Celis sprzedawać będą w drodze licytacji za gotówkę:

1 lustro z szafką, 1 wózek dziecięcy, 1 szafę do rzeczy. (27884)
Ślusarek, kom. sądowy z poł. w Bydgoszczy.

TRUMNY

metalowe
dębowe
sosnowe
w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy
St. Mąka i Ska.
Grunwaldzka 131
Tel. 13-10. 25474

Jasne zabawki

jak na dłoni, że wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej w znanej firmie (27730)

Kaz mierz Dux,
Magazyn i fabrykacja
ul. Gdańska 143.
Uprasza się zwać na firmę **DUX.**

Pracownia

konfekcji damskiej wykonuje po dług najnowszymi żurnali płaszcze, kostiumy suknie po cenach bezkonkurencyjnych. Olszańska Leśniewska, Podwale 2, II ptr. (27090)



Łóżka dziecięce
k rżaszne w wielkim wyborze (716)
F. Kreski, Gdańska 7.

Polecam wszystkie gatunki (25713)

jelit

Schulz,
ul. Dworcowa 18d.
Tel. 282.

Zakup i sprzedaż złota, srebra oraz wszelkich artykułów w ten zakres (3492) wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29

Przyrządzone części do skrzyń także gotowe skrzynie na życzenie ocynkowane w każdej grubości dostarcza (24389)

A Medzeg,
Fordon nad Wisłą
Telefon 5

Tania sprzedaż gwiazdkowa

Otrzymałiśmy większe transporty towarów na suknie, które po bardzo niskich cenach aż do gwiazdki sprzedawać będziemy.

Radio w pięknych modnych kolorach . . . mtr. **3.00** zł.
Popelina najnowsze kolory, dobry gatunek „ **4.30** zł.
Koszule damskie białe, w dobrym gatunku . . . **1.75** zł.

Na wszystkie inne towary udzielamy podczas **sprzedazy gwiazdkowej 10% rabatu.**

Siuchniński & Stobiecki, Stary Rynek nr. 3.
27814

Koncert

Mniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Gości, że rozszerzyliśmy nasze ubikacje przy

Restauracji i Kamiarni „Louvre”

Gdańska nr. 143 róg ul. Stomackiego 1, telef. 12-83

i umieściliśmy w salach **bilardy piramidkowe i francuskie, prócz tego gry towarzyskie Domina i Szachy.**


Dziękujemy Szan. Gościom za dotychczasowe życiwe poparcie i prosimy nadal o nasz. lokalu nie zapominać

Kuchnia pierwszorzędna. — Usługa rzetelna.

Z pomocąm **Dyrekcja.**

Uwaga

Dentysta Andrzejewski, ul. Śniadeckich 11
Duszyńska, ul. Śniadeckich 20
Eigner, ul. Dworcowa 51
Gozimski, ul. Długa 41
Iwicki, ul. Jagiellońska 12
Makowiecki, ul. Dworcowa 18
Mosler, ul. Gdańska 147
Narings, ul. Matejki 5a
Palm, ul. Gdańska 16/17
Petrykowski, ul. Śniadeckich 41
Senjer, ul. Dworcowa 13
Sochaczewski, ul. Mostowa 3
Wąsikowski, Plac Wolności 2 II
Zbychorski, ul. Udańska 142. (F-8038)



T. Kasprzewski
Bydgoszcz, Dworcowa 31 b.
Najstarszy
praktykant-homoeopata

Pierwsza nagroda Telefon nr. 775. Złoty medal

homoeopatyczne i biochemiczne leczenie chorób wewnętrznych
Liczne pisma dziękczynne za skuteczne wyleczenie są u mnie do przejrzania.
Godz. przyjęć: od 8-11 i od 3-5, w niedzielę i święta od 11-1. Na życzenia wyjeżdżam również na prowincję
Nadmieniam, że łączę przeszło 20 lat, wyleczyłam tysiące osób szczególnie żądki i wszelkie rany. (27855)

Biuralistka

obeznana z wszelką pracą biurową, biegła w rachunkach i korespondencji polskiej i niemieckiej może się zgłosić. Posada do objęcia od 1. I. 27. (27882)

Dr. W. A. Henatsch, Unisław.

Zbożowiec

młodszy kupiec rutynowany z kilkoletnią praktyką, z dobrymi wiadomościami fachowemi, znający również dokładnie buchalterję poszukuje od 1 stycznia 1927 r. odpowiedniej posady. Oferty pod „Zbożowiec do Dziennika Bydgoskiego. 27801

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Zabawki - Lalki
Wózki do lalek
Konie na biegunach
Ozdoby choinkowe poleca (25001)

Fabryka zabawek
T. Bytomski
ulica Dworcowa 15a.
Gdańska 21.
Osobny oddział Klinika lalek.

Zabawki.

Rowerki od 30 zł.
Wózki do lalek od 8 zł.
Konie na biegunach od 10 zł.
Koniki małe od 1 zł.
Lalki spięce oczy od 3 zł.
Ozoby choinkowe bardzo tanio. Kto nie chce wierzyć, niech się przekona w firmie

J. Szarowski
By goszcz,
ul. Dworcowa nr. 10

Ozdoby choinkowe

po cenie fabrycznej począwszy od N. 1 za tuzin 1,20 zł. w każdej ilości są do nabycia na obcy rachunek w domu p. (27680)

Sznajdra,
Beclanowo 6, II ptr.

Inżynier

chemiczny, francuz, lat 41. zawodowiec dla cukrowni i analiz laboratoryjnych. obecnie dyrektor fabryki farb. władający niemieckim francuskim i angielskim poszukuje odpowiedniej posady w fabryce. Beaumelle. Toruń - Mokre, Kościuszki nr. 54 a. (27831)

Przedstawicielstwa na Łódź

poszukuje rutynowany kupiec-sprzedawca dobrze znający stosunki miejscowe, na prowizję lub rachunek własny. (27683)

Kapitał ewentl. lokal. do dyspozycji. Oferty tylko poważnych firm uprasza się przesyłać: **E. Wittenberg, Łódź, ulica Suwalska nr. 33.**

1-2 pokoi umeblowanych

(możliwie pokój sypialny i mieszkalny)
poszukuje małżeństwo na przeciąg 2-3 miesięcy. — Zgłoszenia należy podać do Dziennika Bydgoskiego pod „W. S. 763” (27833)

Wtorek 7. XII. o godz 7 wiecz **Baczność!** Wtorek 7. XII. o godz. 7 wiecz

Wieczorek familijny,

połączony z koncertem, F-7923

kiszki, nogi wieprzowe,
na który Szanown. Obywateli i Przyjaciół Bydgoszcz-Jachełce zaprasza **Gospodarz, ul. Sacerów 17**